

**Protokół Nr XVI/2024
z sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 28 listopada 2024 roku**

Sesja odbyła się w dniu 28 listopada 2024 roku o godz. 10.00 w sali konferencyjnej nr 9 Urzędu Miasta Ostrołęki, Pl. Gen. Józefa Bema 1.

Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Na posiedzeniu w dniu 28 listopada 2024 r. podjęto następujące uchwały:

Uchwała nr 96/XVI/2024 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2024 roku w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikat od cen nieruchomości sprzedawanych wspólnotom mieszkaniowym na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych,

Uchwała nr 97/XVI/2024 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2024 roku w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości,

Uchwała nr 98/XVI/2024 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2024 roku w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa,

Uchwała nr 99/XVI/2024 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2024 roku w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych nie pochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Uchwała nr 100/XVI/2024 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2024 roku zmieniająca uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług na terenie Miasta Ostrołęki w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi,

Uchwała nr 101/XVI/2024 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2024 roku zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Ostrołękę porozumienia z innymi jednostkami samorządu terytorialnego w celu opracowania Strategii Rozwoju Ponadlokalnego dla Ostrołęckiego Obszaru Strategicznej Interwencji na lata 2021-2030,

Uchwała nr 102/XVI/2024 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2024 roku uchylająca uchwałę w sprawie utworzenia Zespołu Przedszkolnego nr 1 w Ostrołęce przy ul. gen. Tadeusza Kościuszki 30/32,

Uchwała nr 103/XVI/2024 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2024 roku uchylająca uchwałę w sprawie nadania statutu Zespołowi Przedszkolnemu nr 1 w Ostrołęce,

Uchwała nr 104/XVI/2024 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2024 roku w sprawie zamiaru przekształcenia Przedszkola Miejskiego Nr 10 w Ostrołęce poprzez zmianę siedziby,

Uchwała nr 105/XVI/2024 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2024 roku w sprawie zamiaru przekształcenia Przedszkola Miejskiego Nr 1 „Kraina Uśmiechu” oraz Przedszkola Miejskiego Nr 9 „Bajkowa Kraina” poprzez zmianę ich siedziby,

Uchwała nr 106/XVI/2024 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2024 roku w sprawie powołania Rady Społecznej przy Zakładzie Pielęgnacyjno – Opiekuńczym w Ostrołęce,

Uchwała nr 107/XVI/2024 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2024 roku w sprawie przyjęcia Programu osłonowego z zakresu pomocy społecznej „Taksówka dla seniora” na lata 2025 – 2026,

Uchwała nr 108/XVI/2024 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2024 roku w sprawie wysokości opłat za usuwanie pojazdów z dróg położonych na terenie Miasta Ostrołęki i ich parkowanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od wykonania dyspozycji usunięcia pojazdu w 2025 roku,

Uchwała nr 109/XVI/2024 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2024 roku w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2025 rok”,

Uchwała nr 110/XVI/2024 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2024 roku zmieniająca uchwałę w sprawie emisji obligacji komunalnych,

Uchwała nr 111/XVI/2024 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2024 roku zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2024-2042,

Uchwała nr 112/XVI/2024 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 28 listopada 2024 roku w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2024 rok.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył XVI sesję Rady Miasta Ostrołęki. Przywitał Prezydenta Miasta Pana Pawła Niewiadomskiego, Wiceprezydent Elżbietę Mierzejewską-Niceewicz oraz Wiceprezydenta Stanisława Kubłą, wszystkich radnych

i dyrektorów Urzędu Miasta oraz wszystkich, którzy oglądają dzisiejszą transmisję Sesji Rady Miasta. Stwierdził, że na sali obecnych jest 20 radnych, wobec czego można podejmować uchwały.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zaproponował żeby obowiązki sekretarza obrad pełnił wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Szatanek. Jeżeli zawiniłby elektroniczny system do głosowania, przeprowadzi imienne głosowanie.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie wybór na sekretarza obrad wiceprzewodniczącego Rady Miasta Stanisława Szatanka.

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Na sekretarza obrad został wybrany radny Stanisław Szatanek.

3. Przedstawienie porządku obrad sesji oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zaproponował, aby dyskusja w punktach 20 i 21 odbyła się łącznie, a głosowanie oddzielnie.

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Wniosek uzyskał akceptację radnych.

4. Przyjęcie protokołu z XIII, XIV i XV sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zapytał czy są jakieś uwagi do protokołu z XIII sesji Rady Miasta Ostrołęki. Uwag nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z XIII sesji Rady Miasta Ostrołęki, która odbyła się w dniu 28 października 2024 r.
Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Protokół został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zapytał czy są jakieś uwagi do protokołu z XIV sesji Rady Miasta Ostrołęki. Uwag nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z XIV sesji Rady Miasta Ostrołęki, która odbyła się w dniu 11 listopada 2024 r.

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Protokół został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zapytał czy są jakieś uwagi do protokołu z XV sesji Rady Miasta Ostrołęki. Uwag nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z XV sesji Rady Miasta Ostrołęki, która odbyła się w dniu 13 listopada 2024 r.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Protokół został przyjęty.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikat od cen nieruchomości sprzedawanych wspólnotom mieszkaniowym na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych.

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Adam Kurpiewski: Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie rozpatrzyła projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od cen nieruchomości sprzedawanych wspólnotom mieszkaniowych na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych głosami 7 za, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym. To jest pokłosie wcześniejszych naszych uchwał, w których zgadzaliśmy się na 99% bonifikatę od ceny wartości nieruchomości przyległej na poprawę warunków zagospodarowania i tu chodzi o dwie działki, te wspólnoty nie spełniały warunków wymienionych w poprzedniej uchwale i tutaj się przychylamy tak jak do innych o bonifikaty 99% procent. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikat od cen

nieruchomości sprzedawanych wspólnotom mieszkaniowym na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Grzegorz Gołaś: Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska pozytywnie rozpatrzyła w pierwszym czytaniu projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości głosami 7 za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących. Proszę Państwa, wystąpili do miasta, do Pana Prezydenta właściciele garaży ulokowanych na ulicy Obrońców, Chętnika, Szkolnej i Zielonej o wykup terenu pod garażami. Są to wieloletni dzierżawcy 20-30 lat, w związku z powyższym stosowne byłoby zbycie nieruchomości, pod którymi leży garaż, żeby mieli swobodę w gospodarowaniu.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały

Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Grzegorz Gołaś: Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska pozytywnie rozpatrzyła w pierwszym czytaniu projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa głosami 7 za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się. Proszę Państwa, w Ostrołęce powstaje, jak Państwo wiecie, samodzielny pododdział prewencji Policji. Potrzeba jest rozbudowania parkingu, jak również obiektu i ta część taka wolna, która jest po prawej stronie przy wjeździe do Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce zostanie przekazana na rzecz skarbu państwa w celu możliwości dokonania inwestycji. W związku z powyższym miasto jakby wychodzi z inicjatywą, żeby przekazać na rzecz skarbu państwa, abyśmy jako komenda, jako instytucja mogła tu swobodnie gospodarować tym terenem.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Adam Kurpiewski: Chciałem tylko tutaj pochwalić to postępowanie Urzędu Miasta, no i nas Radnych, bo myślę, że tutaj wszyscy zagłosujemy jednomyślnie za przekazaniem tej działki z tego względu, że dobra współpraca z Policją jest pozytywnie widziana ze strony miasta i mieszkańców, jak i to, że zwiększy się zatrudnienie, a u nas jednak tych dużych zakładów pracy jest mało. Ja tu apeluję do młodych ludzi, którzy planują karierę zawodową,

że mogą wstępować do służby policyjnej, bo będzie u nas sporo wakatów i będzie naprawdę rozwój dla młodych ludzi. Także dziękuję i proszę o wsparcie tej uchwały.

Radna Magdalena Jaworowska: Szanowni Państwo, ja myślę, że jeśli chodzi o Komendę Policji, to my, jako miasto po raz kolejny przychylamy się i jesteśmy otwarci, bo też przekazaliśmy przy budowie, widzieliśmy, jakie warunki Policja miała wcześniej, także to też zasługa miasta. Mamy w radzie dwóch funkcjonariuszy, czy to tak można nazwać, nie wiem, można tak. To też właśnie taka prośba, żeby właśnie mniej mandatów, tutaj jakoś coś zaproponować, coś w gratisie dla młodzieży może, także pamiętajcie też, żeby to jakoś w tym kierunku poszło.

Radny Henryk Gut: Ja bym chciał zapytać, czy rzeczywiście jest to związana ta inicjatywa z zatrudnieniem dodatkowym dla pracowników, że takie nowe miejsca pracy będą w Ostrołęce? Bo to jest istotne. No, wiadomo, że zapewne i tam jest wokół ten plac, gdzie on jest potrzebny, a te parkingi i tak dalej.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Szatanek: Ja myślę, że należy też dodać, że my, jako radni robimy to przede wszystkim, rozumiem, że nowe miejsca pracy, inwestycje, ale przede wszystkim w trosce o zwiększenie bezpieczeństwa naszych mieszkańców. To powinno być na pierwszym miejscu, prawda, bo argument dobrej współpracy z Policją, nowe miejsca pracy oczywiście są zasadne, ale przede wszystkim mamy to na uwadze, bo jednak przekazujemy grunt wartości około 2 milionów złotych, ale mamy świadomość, że to ma służyć zwiększeniu bezpieczeństwa naszych mieszkańców. Uważam, że to jest najważniejsze.

Radny Mariusz Łuba: Mam takie pytanie, bo wczoraj otrzymałem telefon od mieszkańców Osiedla Bursztynowego z zapytaniem, czy w miejsce tych wyciętych drzew będzie możliwość nasadzenia i też jakiejś bariery, co by zwiększyło też ich komfort, ponieważ to zakłóci ich życie? I druga sprawa, chodzi o te istniejące urządzenia tam szachownica, ta siłownia, co będzie z tymi urządzeniami?

Wiceprezydent Miasta Stanisław Kubel: Jeśli chodzi o urządzenia to jest możliwość ich przestawienia i z tym nie będzie kłopotów. Jeśli chodzi o zadrzewienie po urządzeniu terenu będą na pewno nasadzenia. Ci mieszkańcy byli również i u mnie, ja im też wytłumaczyłem, to im się warunki nie pogorszą, dlatego, że budowa będzie przy istniejącym budynku. Planuje się dobudowę, ale nie z tamtej strony, a tam ewentualnie miejsca parkingowe, przesunięcie ogrodzenia. Chodzi o to, że powiększy się teren także placu operacyjnego, bo część tego placu operacyjnego będzie być może wzięta na rozbudowę tej komendy. W tej chwili mówimy o 150 etatach, natomiast my z Panem Prezydentem Pawłem Niewiadomskim byliśmy u Pana Ministra Mrocza, który nadzoruje policję. Być może, że docelowo tych etatów może być nawet więcej. Nawet mówi się docelowo, jeśli zajdzie taka potrzeba o liczbie może nawet do 250, w zależności od sytuacji związanej z bezpieczeństwem w tym także tej na granicy z Białorusią, bo to także ta lokalizacja, nie ukrywa się tego na wypadek jakiegoś nie wiem, przedarcia się grupy, otwarcia granicy. A więc taki oddział też tutaj w Ostrołęce jest bardzo potrzebny, żeby też w jakiś sposób zabezpieczał flankę wschodnią.

Prezydent Miasta Paweł Niewiadomski: Jeszcze w drodze uzupełnienia, bo też nie ukrywamy, że ta uchwała jest ważna ze względu na czas, albowiem w chwili obecnej w Komendzie Głównej Policji, jak również w Komendach Wojewódzkich trwa przygotowanie planów inwestycyjnych na lata 2025-2027. No i też nie ukrywamy, że toczymy taką lekką rywalizację z Siedlcami o właśnie siedzibę tej prewencji, więc im szybsze nasze działanie, tym taka jest nasza lepsza pozycja negocjacyjna. A też nie ukrywamy, że po spotkaniu z Panem Ministrem on też przychylnie się przygląda temu projektowi i w sytuacji podjęcia przez Państwa Radnych tej uchwały, ta informacja pójdzie do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Radomiu, który odpowiada za realizację inwestycji na terenie garnizonu tutaj. W związku z tym też niewątpliwie to w pewien sposób utwierdzi Komendanta Wojewódzkiego w naszej chęci, planach dalszej rozbudowy Komendy Miejskiej Policji, dlatego też proszę Radnych o podjęcie tej uchwały. D

Radny Łukasz Kulik: Dziękuję Panie Prezydencie, a przede wszystkim cieszę się, że Pan Prezydent kontynuuje tę inicjatywę, która już była zaczęta w tamtej kadencji. Nie podzielam tego optymizmu Pana Wiceprezydenta, bo jednak to, co Pan Prezydent zresztą też powiedział, Minister MSWiA jest, trzeba powiedzieć szczerze, raczej z południa naszego okręgu wyborczego, więc sytuacja, w której by w Ostrołęce dał cały powiedzmy oddział prewencji, a nie pododdział, a zostawił Siedlce bez pododdziału, to praktycznie nie wchodzi w rachubę, bo on też musi to jakoś podzielić. To już było wcześniej podzielone i cieszymy się, że ten pododdział prewencji powiedzmy jakoś zwiększonym, zwiększonym liczbę etapów funkcjonował. Ja bym chciał dzisiaj jeszcze tylko dodać Panie Prezydencie i to, żeby to wybrzmiało też jakoś w opinii publicznej ci mieszkańcy, którzy mają szereg wątpliwości, też dobrze, żeby było ich poinformować, że ten proces, że tak powiem budowy później nie będzie realizowany bez ich udziału i oni, jako strona w postępowaniu oczywiście będą mogli zapoznać się z tymi planami rozbudowy Komendy, o tym, co mówił Pan Wiceprezydent czy, że tam będzie parking, nie będzie żadnego budynku, bo takie obawy też się na osiedlu pojawiały, że tam będzie ściana. Nie, nie będzie ściany po prostu, tylko dobrze by było, żeby ten proces przebiegał transparentnie i ta strona, czy powiedzmy Rada Osiedla była poinformowana po to, żeby jak najmniej w takiej sytuacji było już w trakcie, że tak powiem realizacji całej inwestycji.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały

Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa

Głosowanie

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych nie pochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Grzegorz Gołaś: Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska pozytywnie rozpatrzyła w pierwszym czytaniu projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych nie pochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, głosami 4 czterema za, przy 3 głosach przeciwnych i braku głosów wstrzymujących. Proszę Państwa, na komisji była dosyć burzliwa dyskusja na temat, dlaczego ta dopłata w tym roku nastąpiła. Pan dyrektor wyjaśnił, że wzrosły faktury za gospodarowanie odpadami, nie było możliwości sprzedaży części zebranych selektywnie odpadów, jak również proszę Państwa wzrosły koszty energii, transportu i zbyt późno podjęliśmy uchwałę w tym roku o podniesienie opłaty od mieszkańców. W związku z powyższym nastąpił ten niedobór. Zarzycki] Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję w tym punkcie.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Michał Skowroński: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, ja się chciałem zapytać, co to się właściwie takiego naprawdę wydarzyło, bo przecież dopiero, co podejmowaliśmy uchwałę, byliście Państwo za tym, żeby podnieść opłatę za śmieci podwójnie. Kalkulacje były robione. Były powtarzane te kalkulacje dwukrotnie, bo Wojewoda uchylił uchwałę, czyli kalkulacje były robione i nagle znowu po dwóch miesiącach się okazuje, że po raz kolejny kalkulacja nie wyszła. Także, co to się wydarzyło tak naprawdę? Jak, to się stało, że nie wyszło.

Dyrektor Wydziału GKOŚ Jacek Mieczkowski: Chciałbym zacząć od tego, że przyjęcie tej uchwały jest niezbędne z tego względu, że patrząc nawet na wyliczenia, które były przygotowywane, jak tu wspomniał Pan Radny dwukrotnie, ostatnie wyliczenia, które poszły do RIO, zakładaliśmy niedobór minus 25 tysięcy złotych. Gdybyśmy mieli dopłacić tylko te 25 tysięcy złotych, tak czy inaczej musielibyśmy podjąć tę uchwałę, bo samorząd nie może dopłacić nawet złotówki, gdy nie ma podjętej tej uchwały. Ale wracając do pytania, co się stało, że zabrakło kolejnych. Jak Państwo widzicie, z przesunięcia później w ustawie budżetowej na ten cel około 3 milionów złotych. Robiąc kalkulację w miesiącu maju, bo od maj/ czerwiec, gdy pierwszy raz stawiała ta uchwała na Radzie, były założenia, że średnia wysokość faktur, którą przyjęliśmy do zapłaty dla OTBS-u, który zagospodarowuje nam odpady, liczona z roku 2023 i z pierwszych miesięcy tego roku wynosiła około 700 tysięcy. Natomiast dzisiaj mamy już listopad i zeszły nam faktury dla samego OTBS-u w wysokości, i tak mówię, od czerwca 926 tysięcy, lipiec 1 000 000 złotych, sierpień 1 270 000, wrzesień 813, październik 825. I tu już widzimy, że samo założenie 700 tysięcy na fakturę a faktura, którą faktycznie zapłaciliśmy, za każdym razem mamy faktury wyższe. Sama kwota tych różnic na samych tych fakturach to jeszcze prawie 1 500 000 złotych. Do tego dochodzą nam faktury za grudzień 2023 roku, które płacimy, bo faktury schodzą nam w grudniu, koniec grudnia, co możemy to płacimy, jak to się mówi, w zależności od tego jak nam fakturę część faktur przechodzi nam na rok kolejny, więc faktury za 2023 rok zapłacone w 2024 to jest w granicach 1 500 000. Jest tam ponad 900 000 OTBS-u i prawie 500 000 tysięcy OPK. I już z samej tej różnicy wynika, że system opłat, które zrobiliśmy i wyliczenie, które zrobiliśmy na lipiec tak naprawdę, bo pierwsze opłaty miały być pущzone od sierpnia i w sierpniu była ta stawka wyliczona na 25 zł, wynikało, że system nam się powinien zamknąć. To niestety wzrost faktur spowodował, że system się nie spina na chwilę obecną i nie ma możliwości pokrycia tych kosztów z samej opłaty. Więc należy też zauważyć, że w kosztach netto samego OTBS -u i to ma chyba największy wpływ na chwilę obecną na cenę odpadów w Ostrołęce, jest to odbiór odpadów, odbiór odpadów wysegregowanych w sumie tych, których się nie da sprzedać w OTBS-ie, jest to 45% kosztów netto całego procesu i całej tej kalkulacji. Więc tutaj na to wpływ ma najprawdopodobniej i to musi zabrzmieć tutaj na sesji, bo na komisjach to za każdym razem wybrzmiewa, jak się Państwo pytacie skąd mamy takie kwoty, jak to wynika, a to wynika z tego, że mieszkańcy w dalszym ciągu nie segregują odpadów. I im dłużej nie będą segregować tych odpadów i dalej będziemy mieli odpady zmieszane, taką masę odpadów zmieszanych w swoim strumieniu odpadów, te odpady będą za każdym razem takie drogie, bo pomimo tego, że stacja segregacji działa, działa dobrze, ale wysegregowuje odpady te, których nie możemy składać, jako surowiec, bo pamiętajmy, że wszelkiego rodzaju odpady papierów, tworzyw sztucznych, które są za mocno zanieczyszczone, one nie nadają się do ponownego recyklingu i muszą być przekazywane, jako RDF, jako to paliwo, które idzie do spalania. I w tej chwili im więcej odpadów zmieszanych i zła segregacja, tym większe koszty ponosi stacja segregacji.

Radny Michał Skowroński: Ja chciałem tak szybko uszczegółowić pytanie, bo Pan mówił o fakturach z grudnia 2023, to w lipcu Pan już chyba wiedział o fakturach z grudnia 2023, bo kalkulacja była robiona chyba już wtedy, prawda?

Dyrektor Wydziału GKOŚ Jacek Mieczkowski: Tak Panie Radny, te faktury były wliczone, natomiast kalkulacje są robione rok do roku na 12 miesięcy kolejnych. I ja zakładając te 700 tysięcy, te faktury były wzięte pod uwagę, natomiast stawka, którą wyliczaliśmy w połowie roku, ona też miała odzwierciedlenie do kosztów i ceny w wysokości opłaty na rok następny, żebyśmy nie musieli tak naprawdę na początku następnego roku, 2025 roku podnosić stawki. Więc ona została w ten sposób skalkulowana, że to, co nam brakuje było wkalkulowane, natomiast założenia, które były na rok następny, 25 były takie, że ta stawka nie wzrośnie, ale jeżeli koszty spadną na stację segregacji, bo jest taka możliwość, bo

może się zmienić koniunktura całkowicie. Tak jak mówił Pan Prezydent, braliśmy pod uwagę obniżenie tej stawki.

Radna Magdalena Jaworowska: Szanowni Państwo, ja na komisji też się pytałam, bo dla mnie uważam, że to jest jakoś złe zarządzanie tą firmą, bo to do końca i nie jest zrozumiałe, bo tak jak tutaj już Michał mówił, najpierw podnosimy śmieci i ma być ok, a teraz znowu chcemy od mieszkańców. Także i tak, i tak to po prostu to te same pieniądze. Bo jeśli my dopłacimy to też są pieniądze nasze. Natomiast też bym chciała, żebyście Państwo przeanalizowali wszystkie te wydatki w tych firmach, może coś tutaj jest nie tak, bo znając w ogóle ustawę o śmieciach i że my mamy swoją własną segregację, to powinniśmy zarabiać, a nie tracić. I może, nie wiem, niepotrzebne są dwie rady nadzorcze i tak dalej, i tak dalej, i tak dalej. Także ja bym tutaj się skłoniła, żeby to wszystko przeanalizować.

Radny Adam Kurpiewski: Ja tutaj nie rozumiem trochę tej logiki pytających radnych, bo jeżeli byśmy tutaj Pan Dyrektor dobrze oszacował, to mieliśmy wyjście, podnieść mieszkańcom jeszcze bardziej opłatę za odbiór śmieci. Więc może dobrze, że się Pan Dyrektor pomylił w kalkulacjach i wyszło tylko dwukrotnie, a nie czterokrotnie. Twoje pytanie Michale, bo jeżeli Ty mówisz, że nie rozumiesz, dlaczego źle wtedy oszacowano, jakby dobrze oszacowano, to podwyżka by była jeszcze większa. Czy Ty to rozumiesz? Nie wiem, czy dociera. Jak dociera to dobrze. Ja uważam, że tak jak powiedział Pan Dyrektor, uchwała i tak by była podjęta, bo musi być taki system, żebyśmy mieli swobodę dopłacania do systemu i nie narażenia mieszkańców na drastyczne podwyżki cen odbioru śmieci tak, że mogłyby być jeszcze większe. **Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki:** Apeluję do Państwa Radnych, żebyście podnosili rękę. Ja nie pozwolę sobie na prowadzenie tak sesji obrad Rady Miasta. Znacnie mnie. **Radny Adam Kurpiewski:** Ja za każdym razem apeluję do radnych o trochę rozsądku i myślenia, no, bo tu jest, tu nie ma, że skądś się znajdzie. Tu musimy przelewać z jednego naczynia do drugiego, albo od mieszkańców, albo z budżetu. Nie ma innego wyjścia. Nie ma innych dopłat. Jest słuszne podejście Radnej Jaworowskiej, żeby przeanalizować, na czym możemy w tych spółkach przyszczędzić, co możemy poprawić, żeby jednak nie było tak wysokich kosztów odbioru odpadów od mieszkańców. I Szanowni Państwo, dzisiaj jesteśmy w tej sytuacji, że musimy podjąć tą uchwałę i nie ma innego wyjścia, bo to spać się musi, to raz. A dwa, Szanowni Państwo, przypominam, że jeżeli było tak, że w tym roku by się spięło przy tej stawce za odpady, to, co by było w następnym, by była nadwyżka. Przecież pamiętajcie, że tak naprawdę przy dyskusji nad podwyżkami był argument, że tak naprawdę kalkulacja się odnosi do przyszłego roku. Byśmy chcieli, żeby ta podwyżka do 25 złotych od osoby wystarczyła na cały przyszły rok, żebyśmy właśnie nie musieli dopłacać tych 3 milionów. W tym roku podnieśliśmy na kilka miesięcy, więc to było oczywiste, że się nie zepnie. Chyba każdy rozsądnie myślący, nie tylko radny, ale mieszkaniac to zrozumie. Także Szanowni Państwo, analizujemy, ale tu w tej chwili zastanawiamy się tylko nad tym, że musimy to podnieść, a nie nad problemem, dlaczego ktoś nie doszacował.

Radny Grzegorz Gołas: Tu Pan Radny Adam Kurpiewski troszeczkę powiedział o tym, o czym chciałem wspomnieć. Proszę Państwa, jak Państwo wiecie, analiza finansowa i koszty funkcjonowania systemu muszą rozpocząć się od 1 stycznia zakończyć 31 grudnia. Rozliczenie finansowe danej opłaty powinno się zamykać całym rokiem kalendarzowym. Myśmy wprowadzili opłatę 25 złotych bodajże w sierpniu, a ona funkcjonowała od września. W związku z powyższym zostało nam te 4 miesiące, ona powinna, ta opłata mogłaby być niższa na ten rok nieco, bo mogło być 20 złotych, ale powinna obowiązywać od stycznia. Czyli fizycznie, proszę Państwa, gdybyśmy chcieli spinać, co rok system, powinniśmy, co rok w styczniu podejmować uchwałę na dany rok, określając mniej więcej średni koszt funkcjonowania systemu plus inflacja. Wtedy moglibyśmy powiedzieć to jasno, nam starczy tych pieniędzy, co rok. Proszę Państwa, jeśli my nie podnosiliśmy przez ostatnie, nie wiem, 8-7 lat opłaty za gospodarowanie odpadami, to przez 8 lat, jaka nastąpiła inflacja, jak wzrosły

koszty funkcjonowania systemu. Proszę Państwa, poza tym stacja segregacji odpadów, co rok jest to rok starsza. W związku z powyższym koszt jej funkcjonowania będzie wyższy. Ją trzeba modernizować, naprawiać. Sprzęty, które jeżdżą w OPK będą się psuły. Te śmieciarki niestety będą się psuły. Ktoś musi za to zapłacić. Ta amortyzacja będzie po prostu rosła. Także proszę Państwa, naszym zadaniem i tu Pana Dyrektora było, żebyśmy, co rok nie wracali do systemu śmieciowego, ustalić taką stawkę na rok przyszły, która zamortyzuje cały rok. Łatwo powiedzieć w ten sposób. W styczniu, co rok ponosimy o 10, czy 15% tą inflację. Co rok będziemy nad tym dyskutować? Nie. Nie można dwa razy w roku ludziom robić podwyżek. Musimy to zrobić raz i definitywnie. Pan Dyrektor został zobowiązany do analizy systemu. Jeżeli proszę Państwa do końca roku z systemu wypisze nam się zbyt wiele ludzi, po prostu będziemy musieli podjąć inną uchwałę. Od lokalu, Pan Dyrektor powiedział, że od wody to nie, no, bo nie wchodzi to w rachubę, ale inny system rozliczenia. Może taki nastąpić. Proszę Państwa, to już wyjdzie w ciągu roku. My mamy pół roku na sprawdzenie systemu, co się w nim wydarzy. Nie wiemy, zobaczymy na końcu roku.

Radny Henryk Gut: Proszę Państwa, dobrze, że pytania stawiamy, że dyskutujemy, że dopytujemy. Rzeczywiście to jest sprawa ważna dla naszych mieszkańców. Ja chciałbym tutaj dopytać, ponieważ Pan Dyrektor jakby przytoczył argument, że te faktury z OTBS-u, że tak powiem zmieniły się znacznie i ewentualnie chcę dopytać w takim układzie, dlaczego w tym czasie się zmieniły. Chciałbym wiedzieć, bo jeśli mam podjąć decyzję, to po prostu chcę dowiedzieć się argumentu, dlaczego coś tam się zmieniło, bo słyszałem informację. Również trzeba na pewno ten system przeanalizować, zaproponować najlepsze rozwiązanie. To, że za śmieci musimy płacić, to jest to oczywiste i to w realnych kosztach rzeczywistych, bo na pewno tutaj firma podejrzewam, nie wymyśla sobie tego, jeśli dostała fakturę z OTBS -u jeżeli tam usłyszy też, że tam miały uzasadnienie koszty, no to trzeba to ponieść. No i tu nie ma, co dyskutować nad tym, bo to jest wspólna sprawa. Tylko, czy rzeczywiście jest tak, jak wiemy o tym, że ileś osób jakby nie ma w systemie. I to trzeba będzie znaleźć. Ale tu w tej sytuacji, to bym poprosił taką informację krótką. Natomiast, no nie mówię do kolegi Adama, ale dobrze by było, jak dyskutujemy, żeby nie kierować tak personalnie tych naszych, tak powiem, wątpliwości, bo to nic nie daje. Problem poruszajmy, to będzie zawsze zdrowsze. To do tego zachęcam.

Radny Michał Skowroński: Ja już tak chciałem ad vocem, to już teraz może to nie będzie ważne, tylko tak chciałem Panie Adamie, trochę głupio jest mówić, że jeśli policzone jest źle, to to lepiej dla mieszkańców, bo to jest nielogiczna logika. Tak to zacytuję masło maślane.

Radna Ewa Żebrowska- -Rosak: Ja tylko mam taką prośbę, żebyśmy nie podchodzili tak bezrefleksyjnie do tego typu projektów uchwał. Ja oczywiście rozumiem potrzebę wdrożenia, wprowadzenia w życie dzisiejszego projektu uchwały, bo spółki miejskie mają to do siebie, że jeżeli jest deficyt, no to ktoś je musi dofinansować. Ja oczywiście to rozumiem. Natomiast będę głosowała przeciwko tej uchwale, ale nie, dlatego, że nie chcę dać tych pieniędzy, bo wiem, że one muszą pójść. Zresztą mam świadomość tego, że ten jeden mój głos, czy tam dwa, trzy, nic tutaj nie zmieni. Natomiast będę głosowała przeciwko takiemu sposobowi przeanalizowania, czy analizowania naszego budżetu. Jeżeli dzisiaj słyszymy, że tutaj Pan Radny Gołaś bardzo słusznie, że powinniśmy liczyć dobrze raz w roku i raz w roku temat rozwiązać i załatwić, no to ja się pytam, dlaczego ten raz w roku nie mógł być w lipcu, czyli zaledwie dwa, trzy miesiące temu, kiedy mogliśmy rzeczywiście przeanalizować dokładnie, przewidzieć pewne rzeczy, zaproponować podwyżkę mieszkańcom, jeśli nie ma wyjścia, ale już taką konkretną, prawdziwą. I wtedy oczywiście z wytłumaczeniem takim, jakie dzisiaj padają argumenty, no, bo pewne rzeczy skoro trzeba, to trzeba, skoro jest tak, jak Państwo mówicie. Ale jeżeli my słyszymy w lipcu, że to jest tylko taki no pierwszy krok, a będą prowadzone, zresztą ja mówiłam też o tym na Komisji, a będą prowadzone analizy prowadzące do znalezienia właściwych kryteriów i dobrego sposobu egzekwowania opłat za śmieci i pojawia się wątek, że być może nawet będą zwracane mieszkańcom pewne kwoty, co

to też powiedziałam graniczy z cudem, bo nie słyszałam, żeby w historii budżetu takie sytuacje miały miejsce. A tutaj słyszymy, że ktoś się pomylił i dobrze, że się pomylił, ktoś źle oszacował i jeszcze powiem proszę Państwa, pomyłki się zdarzają, też jestem to w stanie zrozumieć, no, ale nie mówmy takich rzeczy, że w połowie roku jest wszystko dobrze przekalkulowane. To też budziło moją pewną wątpliwość, jeżeli uchwała była, projekt uchwały był proponowany radnym i wprowadzenie podwyżek śmieci miesiąc później w tej samej kwocie. Czy ktoś rzeczywiście dokonywał wtedy analizy? Nie, po prostu przesunięto termin tak, aby tę uchwałę wprowadzić. No tutaj wiele rzeczy mi się nie spina w tym rozumowaniu i w tych kalkulacjach, dlatego tak jak powiedziałam, prosiłabym tylko o dobrą analizę, o nie wprowadzanie mieszkańców w błąd, o nie opowiadanie takich rzeczy i nie mówienie w eter, że Radni nie rozumieją, bo musimy. My wszystko rozumiemy, my nie jesteśmy przeciwko temu, żeby pewne systemy w mieście nie działały. My jesteśmy tylko za tym, aby wziąć się w końcu do roboty i liczyć porządniej i nie wprowadzać mieszkańców w błąd.

Radny Bartosz Śnieciński: Szanowni Państwo, tak się przysłuchuję i się zastanawiam nad tym, ponieważ my nie wiemy ile za miesiąc zapłacimy za paliwo, więc czemu my się dziwimy, że Pan Dyrektor dokładnie nie wie ile wyniesie koszty gospodarki odpadami w przyszłym roku. Możemy się tylko cieszyć, że mamy taką furtkę, która pozwala te pieniądze, tak jak Pan Adam wspomniał, przelać z jednego garnka do drugiego. No i pozostaje się cieszyć, że te 3 miliony jesteśmy w stanie dorzucić i nie zrzucić tych kosztów na mieszkańców. Jest też mowa i była o tym mowa na Komisji, po co ta podwyżka skoro i tak dorzucamy 3 miliony. Ja Pana Dyrektora zapytałem ile byśmy dorzucili gdyby nie podwyżka, jaką byśmy teraz uchwałę podejmowali. No i Pan Dyrektor powiedział, że byłoby to 5 milionów. Czyli jesteśmy, że tak powiem 2 miliony do przodu. Pan Prezydent może tymi 2 milionami gospodarować i na przykład dzięki tym 2 milionom przeprowadzić inwestycje na ulicy Kolejowej bądź też innej ulicy w mieście. No i już kolejny raz się zastanawiam od Komisji, bo ja byłem na tych komisjach wszystkich, byłem na wszystkich sesjach i ja nie przypominam sobie, że padały takie słowa, że my coś zwrócimy mieszkańcom. Była mowa tylko o tym, że jeżeli te środki, te 25 złotych okażą się za wysokie i zaczniemy zarabiać na tych śmieciach, to będziemy analizować pomysł obniżenia tych kosztów wywozu śmieci, ale nie o tym, że będziemy te środki zwracać.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak: Szanowni Państwo, może nie powinnam, ale już mam taki język, że mnie świerzbi. To tak tutaj szybciutko pomyślałam sobie, że skoro wszystko jest takie nieprzewidywalne i żyjemy w takim świecie, gdzie nie wiemy, co się zadzieje jutro. Niedługo sesja budżetowa, planowanie też budżetu na przyszły rok. Może żyjemy w tym chaosie, po co planować ten budżet skoro i tak za rok nie wiadomo, co będzie.

Dyrektor Wydziału GKOŚ Jacek Mieczkowski: Odpowiadając Panu radnemu, największy wpływ na wysokość faktur za te ostatnie miesiące miał wywóz RDFu to znaczy tej frakcji, której się nie dało sprzedać, a musi zostać zagospodarowana poprzez spalanie, przeważnie poprzez spalanie. To są te odpady, które w żaden sposób, są wysegregowane z całej masy odpadów, ale na nich się nie znajdzie kupca i one muszą, my musimy zapłacić za ich po prostu utylizację. Następnym elementem było to, że spółka trochę mniej zarobiła w danym miesiącu, bo zakładając jedno z lepszych lat zarobienia, chociażby na samej segregacji, na materiale, który był wysegregowany, był sprzedawany, były takie lata, że spółka zyskiwała w granicach 3 milionów złotych. Natomiast w tym roku do dnia dzisiejszego, bo mamy 10 miesięcy i faktury mamy za 10 miesięcy, spółka zarobiła tylko 1,5 miliona. W tamtym roku zarobiła na sprzedaży surowca około miliona, 1 200 000 chyba, więc już widzimy, że sama kwestia braku w systemie około 2 milionów złotych, która była do tej pory zarabiana na selektywnej zbiórce, na chwilę obecną musi zostać przerzucona tak naprawdę w opłacie dla mieszkańca, bo spółka skoro nie zarabia, bo nie ma takiej możliwości, to skądś te pieniądze musi pozyskać, bo koszty ma cały czas takie same, a raczej koszty cały czas wzrastają,

natomiast nie ma dochodu. Pomimo tego, że stara się robić wszystko, bo przecież roczny dochód spółki to jest ten, który, nie mówimy o mieście, nie to, co miasto płaci, tylko to, co spółka zarabia przetwarzając odpady z innych gmin i właśnie sprzedając surowce, to jest około 9 milionów rocznie. Więc my i tak płacimy tylko i wyłącznie połowę kosztów funkcjonowania stacji segregacji. Gdyby stacja, gdyby wziąć, tak jak też słyszałem głosy, że dlaczego spółka bierze odpady z innych gmin, że nie powinna zarabiać, to byśmy płacili nie 8 milionów, 10 milionów rocznie, ale 20.

Radny Henryk Gut: Dopytam jeszcze Pana Dyrektora, bo wspomniał Pan o tej segregacji odpadów z sąsiednich gmin i innych instytucji. Jaki to procent ewentualnie stanowi przerób tych śmieci, tej segregacji w stosunku do miasta? Jaka to proporcja jest?

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Szatanek: W zasadzie już nie będę zadawał pytania, bo mi chodziło o zadane pytanie przez radnego Pana Henryka Guta, że Pan Dyrektor nie udzielił odpowiedzi, dlaczego wysokość tych faktów wzrosła i mamy tutaj odpowiedź ze strony Pana Dyrektora, tylko tak na przyszłość mam taką jakby sugestię, może warto zapraszać kogoś z OTBS-u, bo to są ważne zagadnienia. Oni najlepiej wiedzą skąd się biorą te koszty, żeby nam to dokładnie wytłumaczyli.

Radny Wojciech Dobkowski: Mam takie pytanie, czy przeprowadzona została taka analiza, czy sprawdzono o ile osób, znaczy tak po 100% podwyżkę za śmieci, o ile osób zmniejszyła się liczba deklaracji osób, które płacą za śmieci.

Dyrektor Wydziału GKOŚ Jacek Mieczkowski: Na chwilę obecną w systemie jest około 39 050 osób. Kalkulacje, które były robione przed podwyżką, wychodziło to około 39 270 taka jest liczba osób wpisana do kalkulacji. Więc spadło około 200 osób, ale tutaj trzeba zobaczyć też kwestię inną, bo to, że spadła w tej chwili różnica między stanem wyjściowym, a teraz, który mamy jest to 200 osób, nie odzwierciedla całkowicie ilości zmian, które zostały dokonane w tym okresie, bo dużo osób zmieniał deklaracje, zmniejszało ilość mieszkańców na swoich nieruchomościach, ale w związku z tym, że w ostatnim czasie został przyznany Bon Energetyczny, bardzo dużo osób przypominało sobie, że jednak ma więcej osób w domu, bo musi dostać więcej pieniędzy i zwiększało liczbę osób w deklaracjach ze względu na to, że co innego podawali w Bonie Energetycznym i żeby im się zgadzały dokumenty, przychodzili i zmieniali nam deklaracje u nas. Też jest bardzo dużo prac wykonywanych przez wydział, przez pracowników wydziału, bo bardzo dużo deklaracji jest zmienianych czasami nawet i z półrocznym, i z rocznym terminem zwiększona ilość osób, bo jak wykryjemy gdzieś jakieś nieprawidłowości w niektórych momentach i mamy pewne, wzywamy te osoby i te osoby zwiększają nam deklaracje. Więc bilans jest ujemny na chwilę obecną, natomiast on przy tym wzroście, który ostatnio nastąpił, wychodzi, że jest nieznaczny. Tak, no, bo 200 osób, które nam ubyło z systemu, około 200 osób, to nie jest dużo relatywnie, natomiast gdyby nie te ruchy, które się działy przy Bonie Energetycznym i to, co my robimy do tej pory, to byłby dużo wyższy.

Radny Łukasz Kulik: Panie Radny Kurpiewski, ja myślę, że Pan generalnie tak w każdej kadencji stara się być takim trybunem obecnej władzy. Nie wiem, czy to wynika z jakiejś takiej chęci uzyskania jakichś dodatkowych, nie wiem, benefitów czy czego, ale powiem, że to jest znana strategia Panie Radny. Dzisiaj to tak troszeczkę Pan poszedł po bandzie. Cieszymy się, że tylko 3, bo mogło być 5. Powiem szczerze, że jak mi córka idzie do żabki i kupuje baton, ma kupić za 5, a kupi za 8, to ja to przeżyję, ale jak by żona powiedziała, że wydałam 300 tysięcy więcej, to bym tak chyba poczuł na kieszeni. Więc ja podzielam niejako zdanie Pani Radnej Ewy Żebrowskiej- Rosak, że coś logicznie ta argumentacja Radnego Kurpiewskiego gdzieś nam się nie spina. Ja muszę powiedzieć Państwu tak, system generalnie odpadów jest trudny. Mamy świadomość tego, co gdzieś tam pada w dyskusjach, czy radnych, czy na forum publicznym, ale nie dopowiadamy wszystkiego. Przede wszystkim wprowadzone są olbrzymie poziomy odzysku tych śmieci, które powinniśmy osiągać. To jest 45% w tym roku, które powinniśmy Panie Dyrektorze osiągnąć, co nie jesteśmy w stanie

zrobić, bo cały COVID, który był spowodował to, że mieszkańcy dużo rzeczy zaczęli zamawiać z zewnątrz. I tak naprawdę wszyscy gdzieś korzystają z usług kurierów i nawet jak ja patrzę na swój śmietnik, to u mnie nie ma segregacji. I szczerze zastanawiałem się, co by można było zrobić, żeby te wskaźniki, choć trochę poprawić. Po prostu nie ma takiej opcji. Tych śmieci jest tyle, że nawet jak stoi 12 pojemników, to byśmy musieli kolejne 12 dostawić. Nie jesteśmy w stanie tego zrobić, bo te śmietniki są małe, przepełnione. OPK jeździ tak jak może, ale też nie jest w stanie, co będzie sortował, jak tam widzi, że jest młyn. Więc tych poziomów nie osiągniemy. To jest wina w tym momencie ustawodawcy, który tak to przewidział, dał ambitne cele. Rozumiem go, że takie dał, ale ich się nie da osiągnąć. Z tego tytułu będziemy ponosić dodatkowe koszty, bo będą na nas nakładane kary. Trudno. Wcześniej jeszcze ten system dawał pewne opcje, ale z tego systemu przypominam przede wszystkim, który jest oparty na wadze śmieci najpierw wyłączono szkło. No to na szkło już mieliśmy poziom odzysku. Wyłączono też szkło, już teraz w tej chwili szkła nie przerabiamy. Więc to, co było najcięższe nam wywalono. Od 1 stycznia wchodzi plastik, który praktycznie PETy, czyli ten surowiec, który jest najbardziej energetyczny i pożądanym przy sprzedaży RDF, o którym mówił Dyrektor Jacek, też zostanie wywalony. Więc tak naprawdę tego nikt nie będzie kupował, bo to się nie będzie palić mówiąc wprost. No to tam będzie trawa, co będzie nie wiem z papierem. No to słabo. Więc te koszty będą rosły. I tak to niestety ten system funkcjonuje. Tutaj rozmawialiśmy z tyłu, Radna Jaworowska mówiła, że może zreorganizować spółki. Ja podzielałam zdanie Pana Wiceprzewodniczącego, że powinniśmy zaprosić przede wszystkim prezesów w takiej sytuacji, żeby oni też mogli powiedzieć trochę na ten temat. No, bo dzisiaj to rozmawiamy troszeczkę to, co tam gdzieś czujemy, a oni nie mają niejako linii obrony. No, bo co taki biedny prezes posłucha sobie sesji, nic więcej nie powie. Natomiast ja pamiętam jak zostałam prezydentem, już wtedy funkcjonowała Miejska Spółka OPK rok albo dwa i pamiętam, że był taki moment, kiedy miasto zdecydowało się podzielić cały obszar miasta na 4 rejony, które obsługiwała prywatna spółka, nie miejska, całkowicie prywatna spółka. I tak jak powiedziałam ja pamiętam, że wtedy chyba po 3, czy 4 miesiącach faktury przychodziły za zapłatę za odbiór śmieci, to znaczy miasto zakładało na przykład, że odbierzemy nie wiem 2000 ton, a spółka przysłała fakturę, że odbieraliśmy 4000 ton. To po 3 miesiącach nam się okazało, że połowa budżetu wyszła, miasto formalnie zaczęło wypowiadać te umowy, bo się okazało, że to nam po prostu nie to, że się nie opłaca, co nas puści z torbami. Później zdecydowano, że otworzymy spółkę miejską, która będzie to realizować i tak wychodzi taniej. Paradoksalnie tylko dodam, że spółka ta, która wtedy prywatna funkcjonowała, tam było kilka spółek, odwołała się od wypowiedzenia tej umowy i nie wiem, czy jeszcze Prezydent Niewiadomski w swojej kadencji jeszcze z jednego wyroku nie płacił za to, co tam było w 16', czy tam nie wiem 17' jakoś. Jeszcze jedno wygrali. Także de facto później i tak musieliśmy dopłacić spółce. Czemu o tym mówię? Dzisiaj, proszę Państwa, powiem tak, każda ze stron ma trochę racji, nie powinniśmy się licytować, tak jak mówi Pan Henryk, że ktoś ma większą, mniejszą rację, tylko teraz spojrzeć na ten problem czysto ekonomicznie. Ja powiem tak, Pan Dyrektor oszacował przychody polegające na zwiększeniu opłaty na śmieci po to, żeby te środki były na inwestycje. Założenie było dobre, jakby po jednej stronie równają, mamy zawsze przychody i to, o czym mówił Radny Gołaś, ja to wszystko rozumiem, rozumiemy intencje Pana Prezydenta, żeby były te środki na to, żeby ten tabor się odnawiał, na przykład rozwijał w OPK, żeby przeprowadzić niezbędne inwestycje w OTBS-ie. Ale z drugiej strony, to, co powiedział Pan Dyrektor okazuje się, że mniej więcej od lipca po stronie kosztów się coś tam rozjechało. No i ten problem dziś jest to, nie to, że my wygenerowaliśmy przychód, tylko, że nam się druga strona rozjechała. Ja powiem tak, no oczywiście wymaga to analizy. Ja myślę, że i służby Pana Prezydenta i sam Pan Prezydent zresztą i Radni też mogą, czy dopytywali tu na sesji, ale też mogą zapytać, co się stało, że te koszty, to nawet nie powiem troszkę, no, bo to 3 miliony jednak to się trochę rozjeżdża przy 30 milionowym budżecie OTBS-u jakby mi się 10% w spółce koszty

rozjechały, to w takiej spółce albo bym zamknął, albo bym mnie udziałowiec no powiedzmy, postawił do pionu. Ja powiem tylko tak. No jest to ewidentnie problem, któremu trzeba się przyjrzeć. Niewątpliwie, Panie Prezydencie, byśmy potrzebowali może najbliższą Komisję Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, żeby zaprosić Pana Prezesa. Może z Panią Księgową, żeby zapytać, co się stało, żeby zobaczyć dokumenty, może coś podpowiedzieć. No dzisiaj takiej opcji nie mamy i do tego systemu, no tak jak mówiła Pani Radna, to nie chodzi o to, że my nie chcemy dokładać, no, ale jak ktoś nam kładzie 3 miliony, no to mamy możliwości. Skoro nie mamy pełnej informacji, to też ciężko oczekiwać od nas, jako radnych, żebyśmy, że tak powiem, w ciemno podnosili rękę, no, bo miało być dobrze, a wyszło tak nie do końca dobrze, to, co jest delikatnym stwierdzeniem. Ja z praktyki swojej powiem tylko tak, że, to też może jakaś wskazówka dla Pana Prezydenta będzie, że jak ja pamiętam, że akurat faktury z OTBS-u, z OPK, czy powiedzmy z naszych spółek generalnie dwóch jeszcze mamy, MZK zawsze przychodziły, to ja zawsze je oglądałem z każdej strony dwa razy. Panie Prezydencie i jak był założony plan, a przychodziła faktura wyższa, to ja zawsze wykonywałem telefon do Prezesa, żeby z księgową przyszedł i wytłumaczył, gdzie oni się pomylili, bo to ta kwota to nie jest ta kwota, której my, jako miasto oczekujemy. I gdzieś tam, że tak powiem, te środki były racjonalizowane. W tej chwili mamy taką sytuację, jaką mamy, więc ja rozumiem, że Rada będzie musiała podjąć decyzję. Ja powiem, że w chwili obecnej nie jestem przeciw takiemu rozwiązaniu, natomiast ja, jako Łukasz Kulik wstrzymam się, ponieważ nie jestem w stanie powiedzieć, co się stało, że te koszty się rozjechały, a głosowanie za projektem, tylko, dlatego, że tak trzeba, nie mając tych danych, uważam, że przy tej kwocie, która została wskazana, no jednak jest takim zbyt dużym uproszczeniem. Bo dzisiaj mamy pewien proces, tak jak mówił Pan Dyrektor lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, tak jest wyżej, no to teraz może trzeba z tym prezesem na następnej komisji porozmawiać, bo to żeby się nie okazało, że zaraz styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj i coś tam się takiego wydarzyło, to nie tak, że my radni, no powiedzmy raz ok, a później za pół roku znowu i za rok i to też będzie biło w Pana Prezydenta, no, więc to tylko, dlatego, że chcielibyśmy porozmawiać. Więc dzisiaj ja proszę Państwa się wstrzymam od głosowania za przekazaniem tej kwoty 3 miliony złotych, bo uważam, że można to podjąć, ale powinniśmy uzyskać więcej informacji.

Radny Adam Kurpiewski: Ja nie chcę być tu złośliwy, bardzo fajnie się słucha tej polemiki ze strony kolegi Łukasza, ale Szanowni Państwo, większość z Was była na Komisji Budżetu i Finansów, na której naprawdę szczegółowo omawialiśmy też i faktycznie nie było może prezesa, ale Pan Dyrektor miał te dane. Nie wiem, czy nie było kolegi Łukasza na posiedzeniu komisji? Ale reszta radnych, w każdym razie ja, nie chcę być tutaj postrzegany, jako jednostronny wielbiciel tego rozwiązania, ale jeżeli Pan Dyrektor sam powiedział na posiedzeniu komisji, że brane do analizy faktury z poprzedniego półrocza nie uwzględniały odbioru tej frakcji PRDF, dlatego, że akurat w tym czasie wyszła zmiana dostawcy i był w czasie rozstrzygnięcia przetarg i oni w ogóle tej faktury, którą wrzucili później w podwójnej wysokości po już naszej podwyżce. No takie było tłumaczenie. No ja teraz Państwu to przedkładał. Ja myślałem, że wszyscy byliśmy i to rozumieliśmy, o czym się mówi na komisji. I o to tylko proszę. Pan Prezydent był Łukasz Kulik chyba to rozumie i wie jak jest. Jeżeli potrafi znaleźć lepsze rozwiązanie to bardzo proszę doradzić i Panu Dyrektorowi i się udać do Prezesa. Nie ma żadnego problemu. Ale tak naprawdę te wszystkie informacje były podawane. Były podawane również wysokość zmian kwot na fakturach za energię elektryczną. Szanowni Państwo, czego jeszcze więcej oczekujemy? Dla mnie, ja nie chcę być populistą tak jak w Sejmie, ani w Sejmie jest PiS, który jest na przykład teraz w opozycji, ale w mojej ocenie, w mojej ocenie Szanowni Państwo każdy, kto teraz zagłasuje przeciwko tej uchwale albo wstrzyma się to jest za tym, żeby podnieść mieszkańcom opłatę za odbiór śmieci dwukrotnie jeszcze, pewnie do 50 złotych. Wtedy byliby Państwo zadowoleni, że zamyka się system i nie musimy dopłacać z budżetu miasta. A ja dalej Państwu tłumaczę, że

jestem za takim rozwiązaniem, żebyśmy kalkulowali możliwy do zaakceptowania dla ludzi wysokość opłaty. A resztę regulowali faktycznie dopłatą z budżetu, żeby nie wylać dziecka z kąpielą. Pamiętajcie, że ta opłata, te 25 złotych będzie obowiązywała w przyszłym roku. Chcecie znowu rozpętać dyskusję o kolejnych podwyżkach na przyszły rok? No Panie Prezydencie, ja naprawdę popierałem Pańską politykę w momentach, gdy ona według mnie była logiczna i dobra. I tak było. Więc proszę uwierzyć, że ja jestem po prostu za mieszkańcami i oceniam sytuację racjonalnie. Tak, co jest dobre dla mieszkańców i dla mojego miasta. Jeżeli miał Pan rację, popierałem Pana. Pan Prezydent ma rację, popieram tego Prezydenta. I będę pewnie popierał następnego, jeżeli będzie miał rację. A jeżeli nie będzie miał racji, to nie będę go popierał. Także proszę nie sugerować mi jakichś niecznych zamiarów, czy intencji. Pamiętajcie Państwo, jesteście tu dla mieszkańców i na tym trzeba się skupić. Także bardzo proszę o rozsądne podchodzenie do tematu. Ja nie chcę Was pouczać, staram się jak mogę, ale pamiętajcie, jeżeli głosujecie przeciw, to jesteście przeciw mieszkańcom a za podwyżką za odbiór śmieci. Taka jest prawda.

Radna Anna Gocłowska: Ja staram się nie zabierać głosu w sprawach, w których nie jestem orłem i słuchać argumentów mądrzejszych, ale, na czym się znam, to odzywam się, bo trochę mnie przestraszył Pan Radny Adam. Panie Adamie, dla mnie, czy dysponowanie pieniędzmi poprzez nowe podwyżki mieszkańców, czy dysponowanie pieniędzmi zebranymi od mieszkańców, to wszystko jedno są pieniądze mieszkańców i nie przyjmuję takiego ultimatum. Ja pewnie też się wstrzymam, bo przekonują mnie raczej argumenty Radnego Pana Prezydenta Łukasza Kulika, że o ważnych sprawach, o kluczowych, o strategicznych dla mieszkańców powinniśmy mieć czas na namysł, na analizy i na przekonywanie się argumentami.

Radna Ewa Żebrowska –Rosak: Szanowni Państwo powtórzę w dużej części to, co powiedziała moja przedmówczyni, bo taki miałam zamiar, ale w związku z tym, że nie jestem populistą tak jak mój kolega Adam, to jednak zabiorę głos w dyskusji. Prosiłabym też tak jak Pan Adam no jednak nas poucza w pewien sposób i przywołuje do porządku, tylko prosiłabym żeby Pan kolega Adam nie puszczał w eter takich słów, że albo płacą mieszkańcy albo płacimy z budżetu. Powtarzam to jeszcze raz, pieniądze z budżetu to też w zdecydowanej części pieniądze mieszkańców, nasze.

Radny Henryk Gut: Ponieważ nie mogę się do kolegi Adama odnieść to miałbym prośbę, jeśli jest w stanie wyjaśnić nam co to jest słowo populizm. Co to za idea?

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Proszę na temat.

Radny Henryk Gut: Dlaczego na temat? Dlatego, że po pierwsze nazwał pewną organizację zwaną PiS po prostu populistami.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Proszę dyskutujemy na temat uchwały Panie Radny.

Radny Henryk Gut: Tak, tak. W tej wypowiedzi była użyta nazwa populizm. Jak ona się ma do uchwały? Bo ja tego nie rozumiem. Chciałem zadać pytanie, ale w związku z tym nie rozumiem słowa populizm. Gdyby kolega nam zechciał, jeśli nie to trudno, ale to chciałbym później ewentualnie kontynuować gdybym usłyszał tę wypowiedź.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Wyjaśni Panu Pan Radny Kurpiewski w przerwie.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Szatanek: Pan Dyrektor udzielając jakby odpowiedzi na zadane pytania w pewnym momencie podniósł taki argument, prawda, że jeśli mieszkańcy nie będą segregować odpadów to niestety te koszty będą jeszcze może wyższe. Ja zaobserwowałem takie zjawisko, nie wiem, w jakiej to jest skali, ja mieszkam w bloku spółdzielni mieszkaniowej, w Ostrołęckiej Spółdzielni Mieszkaniowej i zauważyłem, że w godzinach wcześniej porannych następuje prywatna segregacja odpadów śmieci. I teraz tak. Nie wiem, w jakiej, jaka to jest skala tego zjawiska, mówię to uczciwie, bo jeśli chodzi o spółdzielnie mieszkaniowe to nie wiem, czy Państwo zauważyliście, że naprawdę od godziny

3 to już w tych wiatach śmietnikowych trwa jakby segregacja. I teraz tak, dopóki te spółdzielnie, wspólnoty mieszkaniowe nie są jakby przyciśnięte, mówiąc tak kolokwialnie, żeby tamte segregowanie nastąpiło tak jak to powinno być, ale ja nie wiem, czy nie warto zbadać tego zjawiska, bo ja to obserwuję już od jakiegoś czasu i będąc członkiem Rady Nadzorczej Ostrołęckiej Spółdzielni Mieszkaniowej spotykałem się z takimi jakby wnioskami był taki czas, że my żeśmy dawali klucze, żeby zamykać te wiaty śmietnikowe, bo to i bałagan powstawał i tak dalej. Ale czy nie warto jakby też pochylić się nad tym zjawiskiem? No ja rozumiem, że to pewnie tam niedostatek tych mieszkańców zmusza ich do takiego zjawiska, ale jeśli my musimy zwiększyć ten współczynnik jakby segregacji, pozyskiwania tych odpadów, segregacji, to, co mówił radny Pan Łukasz Kulik i to jest jakby w naszym wspólnym interesie, tak? Szukać wszystkich przyczyn, które jakby składają się na te końcowe koszty, bo jeśli uwzględnimy powiedzmy to, co tam rząd proponuje, żeby te były opakowania zwrotne, tam niektórzy będą, prawda, też szli w tym kierunku, że jeśli można tam odzyskać tę butelkę czy coś i uzyskać jakieś tam pieniądze, więc tam problem powstanie, to kiedyś sugerowałem na Komisji. Także tak na spokojnie, bez emocji, proszę Państwa. To w każdej gminie, w każdym mieście to jest poważny problem, jeśli chodzi o zagospodarowanie i koszty tego zagospodarowania, którymi no niestety musimy obciążać naszych mieszkańców. Także, no też pewnie się wytrzymam tutaj w tym wypadku, przy tym.

Radny Łukasz Kulik: Ale nie mogę, bo Radny Kurpiewski mnie dzisiaj naprawdę. Jak zaczął mówić, to powiem Państwu szczerze, że miałem ochotę powiedzieć taką nomenklaturą, czy słownictwem Pana Prezydenta, „sprzeciw wysoki sędzie”, nie na temat, no troszeczkę. Panie Radny, ustalmy tak byłem z Panem na komisji, tak jak powiedział Pan Przewodniczący, siedziałem obok. Dyrektor Mieczkowski przedstawił nam tabelkę ogólną dotyczącą kosztów szacowanych i środków, które pozyskamy. Ja powiem szczerze, czytam w miarę uważnie te dokumenty, ale po raz pierwszy od Pana usłyszałem, takie stwierdzenie, że OTBS podpisał nową umowę z firmą i koszty wzrosły. Ja nie przypominam sobie na komisji, żebyśmy mieli taką dyskusję, żeby ktoś tam w ogóle rozmawiał. Jakichś papierów żadnych nie widzieliśmy, więc ja bym jednak skupiał się na kwestii merytorycznej, na sprawdzeniu, co się stało, że nagle tyle to kosztuje. Teraz trzeba usiąść i się zastanowić, co zrobić, żeby w przyszłym roku to tyle nie kosztowało, żeby te koszty tak nie wzrosły. Mamy chociażby koszt energii elektrycznej, gdzie mamy ochronkę ustaloną na kolejny rok, to jest o tyle dobrze. Ale kiedyś ta ochrona się kończy. Ja pamiętam, jak ten kilowat to kosztował ładniej, czy w OPEWiKu, czy w OTBSie, czy w MZK. Trzeba się nad tym zastanowić. Ja bym chciał odnieść się też do tego, co powiedział Pan Radny Szatanek, a może, co nie pada, dosyć często na sesjach. Proszę Państwa, myślę, że Urząd Miasta sam, jako Urząd i obecnie Pan Prezydent i Pan Dyrektor, osoby, które współpracowały z systemem śmieciowym mają świadomość tego, że miasto nie jest w żaden sposób wymusić, praktycznie w żaden sposób, z jednym wyjątkiem wymusić na wspólnotach segregacji. No, bo co, urzędnik będzie chodził, sprawdzał. Miasto może ewentualnie nałożyć karę w wysokości dziesięciokrotności Panie Dyrektorze, czy pięcio? Trzykrotność stawki. Dam przykład. No i teraz proszę Państwa, żaden prezydent, dyrektor, czy urzędnik, żaden prezydent na przykład takiej Ostrołęckiej Spółdzielni Mieszkaniowej nie robi kontroli i nagle nie powie, że w tym miesiącu to wszyscy jak leciało 3x tyle za śmieci płaciecie. Na przykład taka rodzina pięcioosobowa jak u mnie, 125, przyszła kontrola i wspólnota mówi, no Panie Kulik, Pan w tym miesiącu to 375, bo kara. No nikt nie jest, że tak powiem, taki myślę odważny, to nie, złe słowo, ale nawet coś bliskoznacznego. Więc tak się nie da. Natomiast nie ulega wątpliwości, że to wspólnoty, spółdzielnie mają największą możliwość przełożenia, że tak powiem, na mieszkańców po to, żeby oni jednak tą segregację zastosowali. Jak? Nie wiem, nie znaleźliśmy tego rozwiązania przez 5 lat i nie wiem, czy znajdziemy dalej. To już, że tak powiem, nie jest moja rola. Natomiast w tym kierunku trzeba niewątpliwie iść. A Radnemu Kurpiewskiemu, chciałbym jeszcze powiedzieć tak, Panie Radny, no, wie Pan, Adamie drogi, no, co ja mam powiedzieć? No, na koniec roku się spięło,

no pół roku się spięło, teraz się nagle nie spina. I ja nie mówię, że to jest wina, że się nie spina, że to jest wina Pana Prezydenta tylko Panie Radny, tu, po co te, że tak powiem, takie głosowanie, 3 miliony albo śmierć, to wie Pan, to tak, to już jak ktoś powie sprawdzam, to się może okazać, że się trzeba będzie rakiem wycofać. Niepotrzebne nam są te emocje. Coś się po prostu stało, trzeba to sprawić, na spokojnie przeanalizować i znaleźć dobre rozwiązania. Ja uważam, że naprawdę radni jak dostaną konkretne dokumenty i popatrzą na te kwoty, koszty, albo coś podpowiedzą, bo zawsze podpowiadali, może tak, może inaczej. Albo też inaczej podejść do sprawy i zgłoszą za tym, jak będzie potrzebne. Po prostu ciężko dzisiaj Panie Adamie drogi oczekiwać, że tak radni 3 miliony podniosą rękę w ciemno. Nie no, to jest nie ten rząd wielkości, umówmy się, można powiedzieć po drastycznej podwyżce o 100%. Tutaj gdzieś komunikacja nie zadziałała jakoś.

Prezydent Miasta Paweł Niewiadomski: Myślę, że tak naprawdę ten temat nie był dziś przedmiotem posiedzenia sesji Rady Miasta. Gdyby ta decyzja została podjęta wcześniej, gdybyśmy podjęli decyzję o podwyżce opłat za śmieci w październiku ubiegłego roku i nie byłaby to kwota 25 zł, a myślę, że w okolicach 20, to dzisiaj o tym temacie byśmy w ogóle nie mówili, bo by nam się system spał. Zmiana, która nastąpiła w wakacje, była taka, a nie inna i ona, tak jak słusznie radni wskazywali, w głównej mierze dotyczy realizacji tej polityki odpadami w przyszłym roku. I tutaj uważam, że te wyliczenia na przyszły rok są racjonalne, przedstawione przez Pana Dyrektora. Dobrze też wiemy, że polityka, czy też gospodarka odpadami ma na nią wpływ wiele zmiennych. Tutaj też niektórzy radni słusznie sygnalizowali. I tak jak było wielokrotnie mówione, mówimy o kalkulacjach, ideą kalkulacji jest tylko orientacyjne wskazanie, jakie będą koszty tego systemu. I nie jesteśmy w stanie na 100% do końca tych kosztów przewidzieć. Ceny baryłki ropy zmieniają się 7 razy w ciągu dnia. Więc no też Szanowni Państwo, wyliczenie, też nie jesteśmy jasnowidzami. I nie jesteśmy w stanie tych kosztów też do końca realnie przewidzieć. Słusznie zostało zauważone, gdyby ta podwyżka nie weszła, która weszła w wakacje, to tak naprawdę od nowego roku opłaty za gospodarkę odpadami na jednego mieszkańca oscylowałby w granicach 40-50 zł. Ja w ostatnim czasie też uczestniczyłem w wielu konferencjach i spotkaniach dotyczących gospodarki odpadami komunalnymi. I z wielkim zdziwieniem była odbierana przez moich rozmówców informacja, że podwyżka cen odpadów wyniosła tylko 25 zł. Są miasta, gdzie koszty gospodarki odpadami sięgają już 70-80 zł od mieszkańca. Więc tak naprawdę nie są to koszty, te, które tutaj zostały przeliczone, są kosztami racjonalnymi. Oczywiście tutaj troszeczkę w nawiązaniu do wypowiedzi Pani Radnej Magdaleny Jaworowskiej odnośnie przyjrzenia się funkcjonowaniu. Ja powiem Państwu tak, ja przez okres wakacji miałem przywilej, szansę rozmawiać z pracownikami, którzy pracują zarówno na sortowni śmieci, jak również w OPK, którzy obsługują, jeżdżą śmieciarkami. I tak naprawdę, jeżeli chodzi o koszty osobowe, tak naprawdę tam nie ma nawet cienkiej linii, gdzie można byłoby mówić o jakiegokolwiek optymalizacji kosztów. Szanowni Państwo, my też się zastanawiamy nad optymalizacją tychże kosztów i tutaj myślę, że Pani Radna, taką remedium też jest taki przykład kolejnej uchwały, która zmienia harmonogram odbioru śmieci w zakresie papieru i szkła, bo ta częstotliwość, która była do tej pory, część przejazdu była na pusto, więc koszty przejazdu, paliwa, energii, to wszystko rosło. Więc my tutaj się przyglądamy tym kosztom. One są tak naprawdę już zoptymalizowane i też odpowiadając w pewien sposób Pani Radnej na remedium na taki stan rzeczy, myślę, że w pierwszej kolejności edukacja mieszkańców, no, bo wiemy, jaki jest problem z tą segregacją, ale jeżeli też oczywiście w ramach tej podwyżki cen też środki są przeznaczone właśnie na edukację mieszkańców, żeby tą segregację była prowadzona w taki sposób, w jaki powinna. I tutaj jeszcze coś odnosząc do wypowiedzi Pana Prezydenta odnośnie kontroli i jej kontrowersyjności. Jeżeli ja Szanowni Państwo uważam, że trzeba do tego podchodzić uczciwie, zwłaszcza do tych mieszkańców, którzy segregują te śmieci i ja uważam, że jeżeli edukacja nie przyniesie rezultatu, a myślę, że to jest najlepszy sposób, aby zachęcić

mieszkańców do segregacji, ja osobiście uważam, że przeprowadzenie kontroli jest racjonalne. Bo jeżeli dalej miasto, mieszkańcy, podatnicy mają dorzucać do tego systemu kosztem osób, które nie segregują śmieci, to ja nie to, że nie wykluczam, tylko będę po prostu zlecał urzędnikom przeprowadzanie tych kontroli, żeby ta świadomość segregacji jednak w naszym społeczeństwie rosła.

Radna Magdalena Jaworowska: Panie Prezydencie, ja absolutnie nie miałam tego na myśli, żeby komukolwiek obniżyć, bo wiem, jakie są zarobki w tej firmie. Natomiast też na komisji tłumaczył Pan Dyrektor Mieczkowski, że też robi wszystko, żeby jednak obniżyć te koszty. Także były też argumenty. Natomiast ja poruszyłam tutaj i zapytałam się właśnie o te głównie rady nadzorcze, o zarząd, bo jaki jest TBS i tutaj druga spółka, żeby tutaj bardziej się przyjrzeć. Ale nie, absolutnie to miałam na myśli tylko.

Przewodniczący Rady Wojciech Zarzycki: Ja myślę, że Prezydent to robi, bo na przykład nie ma wiceprezów w spółkach, nie wiem czy Pani zauważyła. Był wiceprezes w OPK, w tej chwili nie ma. To też jest jakaś racjonalizacja kosztów.

Radny Łukasz Kulik: Ja bym chciał tylko powiedzieć, że Panie Prezydencie jak Pan będzie prowadził te kontrole ja Pana będę wspierał, jako radny i będę podziwiał za odwagę, bo to naprawdę to nie spotka się z jakąś tam społeczną akceptacją. Chciałem też Panu podziękować za to, co Pan powiedział, że przez ten okres wakacyjny zrobił Pan analizę w funkcjonowaniu tych naszych spółek i tam naprawdę na włos się dzieli te koszty. I myślę, że Pan też to teraz widzi. Gdyby nie ta podwyżka minimalna, która oczywiście tym najgorzej zarabiającym dała kwoty, to tam by było dobrze, ale te podwyżki kwoty minimalnej to po prostu skokowo w każdej spółce, bo to jest kilkaset etatów w skali spółki, kilka tysięcy w skali miasta. To po prostu idzie jak lawina, to już później lecą miliony i pewnych rzeczy nie jesteś w stanie przeskoczyć. Także dziękuję za taką pozytywną opinię. Wierzę, że wspólnie, czy na komisjach, czy po rozmowie z prezesami uda nam się coś więcej zrobić. A tylko odpowiem też Radnej Magdalenie to, co powiedział Pan Przewodniczący, że na przykład w MZK nie ma już wiceprezesa, w OPK też już nie ma wiceprezesa, a Rady Nadzorcze w zależności od kwoty obrotu tego, czy kwoty budżetu danej spółki muszą posiadać określoną liczbę członków. Więc tam też nie ma więcej niż mogło być, jest po prostu tyle ile jest. Tak to funkcjonuje, KSH to reguluje.

Radny Adam Kurpiewski: Ja chciałem tutaj zwrócić się do radnych, bo po tej dyskusji mam taki pomysł, że tak naprawdę powinniśmy taki przekaz wysłać mieszkańcom Ostrołęki, że współczesny patriotyzm to jest uczciwe segregowanie śmieci i rzetelne przedstawianie liczby osób, które zamieszkują w naszych mieszkaniach. Bo tak naprawdę to gwarantowałoby spięcie systemu i brak podwyżek dla reszty. Także myślę, że wszyscy zgodzimy się, że taka konkluzja wychodząca z Rady by była słuszna.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Szatanek: Bez polityki króciusieńko chciałem podziękować Panu Prezydentowi za merytoryczne wyjaśnienia, ustosunkowanie się do tych pytań. I zgadzam się z Panem Prezydentem, że budowanie świadomości wśród mieszkańców to jest podstawa, ale też nie wiem, czy nie warto byłoby zaprosić prezesów największej spółdzielni mieszkaniowej, bo jednak one mają w swoich zasobach bardzo dużą część naszych mieszkańców. Żeby też oni mieli świadomość, że od tych zarządów, tych spółdzielni, od kontaktu z ich członkami spółdzielni mieszkaniowej, żeby też te informacje przekazywali, że grożą jakieś opłaty, jakieś sankcje dodatkowe, żeby tego uniknąć, żebyśmy nie tworzyli też takiej atmosfery, że będzie bardzo restrykcyjnie. Także jakby w drodze dialogu, budowania tej świadomości myślę, że będzie nam łatwiej.

Prezydent Miasta Paweł Niewiadomski: Szanowni Państwo, ja myślę, że propozycja Pana Radnego Szatanka jest bardzo dobrym pomysłem i myślę, że już na początku kolejnego roku zrobimy takie spotkanie właśnie z prezesami spółek, z panem dyrektorem i myślę, że zaprosimy też przedstawicieli spółdzielni, wspólnot mieszkaniowych, żeby właśnie już nawet pod tym kątem tej polityki edukacyjnej mieszkańców, żebyśmy podjęli te działania, żeby

właśnie uzmysłowić tą ideę segregacji i jakie z tego są wymierne korzyści, no oprócz oczywiście finansowych i myślę, że takie forum, takie spotkanie w przyszłym roku jak najbardziej jestem gotowy podjąć te inicjatywy i takie spotkanie przygotować.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały

Rady Miasta Ostrołęki w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych nie pochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi

Głosowanie

Za – 12

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 8

Uchwała została podjęta.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług na terenie Miasta Ostrołęki w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Grzegorz Gołaś: Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska pozytywnie rozpatrzyła w pierwszym czytaniu w sprawie szczegółowego sposobu i zakresie świadczenia usług na terenie Miasta Ostrołęki w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi głosami 6 za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących. W tej uchwale chciałbym Państwu powiedzieć, że też była dyskusja, chociaż krótka tu Pan Prezydent wcześniej wspomniał uchwała ma na celu racjonalizację wydatków OPK. To znaczy nie będzie pustych kursów w dowożeniu odpadów na terenie Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Łukasz Kulik: Ja bym chciał dopytać Pana Dyrektora, jaka konkretnie tu jest zmiana, bo mamy ten nowy harmonogram, co zostało zmienione w zakresie odbioru tego papieru i tego szkła, na których nieruchomościach?

Dyrektor GKOŚ Jacek Mieczkowski: Panie Radny, z wnioskiem o zmianę w tej uchwale zgłosiło się do nas zarówno OTPS, jak i OPK. OPK zaproponowało zmiany dotyczące, konkretnie powiem, jak będzie wyglądał harmonogram i co zmieniliśmy. W ustawie są zapisy, że nie rzadziej niż raz w miesiącu, czy nie rzadziej raz, to nikomu nic nie będzie mówiło, co się tak naprawdę zmieni, bo chodzi o konkretne ustalenie pewnych spraw, które chce zrobić OPK, żeby racjonalnie wykorzystać już stary sprzęt, który ma i pracowników jakieś zrobić oszczędności u siebie, gdzie oni to widzą. Więc proponują i to jest zaproponowane w uchwale, żeby w zabudowie jednorodzinnej, w zamian, tak jak jest to w tej chwili robione, szkło mamy odbierane raz w miesiącu, a w związku z tym, że papieru relatywnie też nie ma dużo w zabudowie jednorodzinnej, tak jak się patrzy, to żeby papier też odbierać raz w miesiącu. Dwa razy w miesiącu był odbierany. Tu chodzi o to, żeby nie było dodatkowego kursu na zabudowie jednorodzinnej, który by odbierał papier. W zabudowie wielorodzinnej jest propozycja zmiany dotyczącej odbioru, tak naprawdę odpadów tych bio tak zwanych z roślin pochodzących z pielęgnacji terenów zielonych i ogrodów do tej pory było tak, że odbierane one były raz w tygodniu, w tej chwili będą odbierane tylko dwa razy w miesiącu. To też spowoduje mniejsze koszty, jeśli chodzi o transport i też biorąc pod uwagę ile i gdzie te odpady były wystawione, co tydzień, tak naprawdę nie było tego bardzo dużo tych spółdzielni, gdzie można to było odbierać. Więc tutaj jak najbardziej jest to zasadne, ten

odbiór z tych terenów. Jedną z konkretnych zmian, która myślę dla wielu przedsiębiorców wprowadzi trochę oszczędności, to jest propozycja zmiany odbioru papieru na zabudowie niezamieszkalnej, więc przedsiębiorcy, szkoły, wszystkie inne instytucje, z dwóch razy w ciągu miesiąca, na raz w ciągu miesiąca, bo tutaj naprawdę analizując ilości odpadów, które są odbierane z tych instytucji, to papieru relatywnie, tak jak szkła jest bardzo mało, więc jest propozycja, aby zmienić tę częstotliwość tylko na raz w miesiącu. I zmiana dotyczy też odbioru odpadów stanowiących części roślin pochodzących z pielęgnacji ogrodów zielonych, gdzie firmy, 4 bodajże chyba tylko przez całe ilości, tam około 1200 podmiotów zgłosiły odbiór raz na tydzień, więc 4 razy w tygodniu, 4 razy w miesiącu. Więc tutaj dopuszczamy 2 razy w miesiącu ten odbiór tego bio. Nie tego bio normalnego, który ustawowo musi być odbierany, co 2 tygodnie, więc tutaj tego nie zmieniamy, a chodzi tak naprawdę o ten odbiór tej trawy, liści, gałęzi.

Radny Łukasz Kulik: Znaczy tak analizując, czyli tak, szkło mieliśmy raz na dwa tygodnie, teraz będzie raz w miesiącu, dobrze rozumiem na jednorodzinnej. Panie Dyrektorze, Pan kiwa głową, czy ja dobrze zapisałem? Czyli szkła nie zmieniamy, bo tutaj w ustawieniu uchwały też było zapisane, że w zakresie szkła i papieru i szukam gdzie to szkło zmieniliśmy. Czy gdzieś szkło zmieniliśmy?

Dyrektor GKOŚ Jacek Mieczkowski: W tym zakresie zmieniły się, jeśli chodzi o szkło, zmieniły się tylko zapisy, które dopuszczają nam, że nie rzadziej niż było tam raz, dwa w miesiącu, na nie rzadziej niż. Więc to powoduje, że OPK będzie mogło harmonogram zmieniać w miarę swoich, bo trzeba zauważyć, że uchwały, które my przyjmujemy, które są szczegółowe i określają częstotliwość, mogą określać konkretnie, że w niektórych przypadkach odbieramy raz, dwa, trzy, cztery razy w miesiącu i inaczej nie możemy. Natomiast w przypadku, gdy zapiszemy nie rzadziej niż, to częstotliwość odbioru może być dwa lub trzy, cztery razy w miesiącu i to ustala już później w ramach oszczędności, czy w ramach racjonalizacji podmiot odbierający odpad. Więc tutaj nastąpiły zmiany tak naprawdę zapisów z nie rzadziej niż, na nie rzadziej niż w tych wszystkich pozycjach. Natomiast propozycje, konkretne propozycje, które zaproponował nam OPK w ramach racjonalizacji harmonogramu dotyczą w zabudowie jednorodzinnej tylko i wyłącznie papieru z dwóch razy na miesiąc, na raz na miesiąc. W zabudowie wielorodzinnej dotyczy to tylko i wyłącznie odbioru odpadów w bio na dwa razy w miesiącu zamiast cztery razy w miesiącu. I w zabudowie niezamieszkałej papier z dwóch razy w miesiącu, jak do tej pory można było wybierać w deklaracji dwa razy w miesiącu, będzie możliwość tylko raz w miesiącu wybrać papier i bio zamiast dopuszczenia cztery lub dwa razy w miesiącu, bo tak było napisane w uchwale, że można było cztery razy w miesiącu jest tylko dwa razy w miesiącu.

Radny Łukasz Kulik: Przepraszam, że tak zapytam, ja po prostu nie rozumiem, bo Pan Dyrektor po prostu mówił nie rzadziej, nie zamieniamy na nie rzadziej niż ja po prostu gdzieś mi tak nie wiem. Po prostu dopytam Panie Dyrektorze o co chodziło z tym szkłem, bo szczerze mówiąc ciągle nie wiem. Natomiast tak, jeżeli chodzi o zabudowę jednorodzinną, no i tutaj mamy tak, kurs mieliśmy dwa razy w miesiącu, zamieniamy na raz w miesiącu. To ja przepraszam, może powiem to wprost, to znaczy, że papier idzie w piecu. To jest oczywiste, skoro nie ma papieru, bo nikt w domku jednorodzinnym nie wozi papieru na punkt zbiórki odpadów, albo sprzedaje makulaturę. Natomiast, jeżeli papier, to też trzeba byłoby się temu przyjrzeć, bo to zaraz mamy, już mamy praktycznie okres zimowy i zaraz będzie problem, z jakością powietrza. Więc tutaj bym, ja powiem tak, no u nas było dwa razy, powiedzmy wcześniej było dwa razy w miesiącu, żeby oni oddawali. Jak nie będą oddawać, to im się zbierze kupa. Jak im się zbierze kupa, no to jak powiedzmy ktoś siedzi i tak najprostsze rozwiązanie, no to, więc to tak tylko sugeruję, że to może z tego wynikać. Druga rzecz, wielorodzinne bio raz, to było raz w tygodniu na dwa razy w miesiącu. To ja też powiem, że przecież ja nie, Panie Dyrektorze, no ja pamiętam, rozmawialiśmy o bio akurat, czemu będziemy wozili, co tydzień, a to był bardzo prozaiczny powód, bo te bio śmierdziało w

okresie letnim, po drugie szczury zaczęły latać. I dlatego między innymi też na przedsiębiorstwach, a mieliśmy 11 listopada, Hallera jedno przedsiębiorstwo, żeśmy mówili o tym, że trzeba te bio wywozić częściej, bo po prostu to ma wpływ na warunki sanitarne. A już w szkołach, gdzie tam zdarzały się pewne sytuacje, już nie mówmy o tym, co się działo z żywnością ze szkoły, no to to nie może leżeć dwa tygodnie, bo to po prostu będzie tam później, no raz śmierdzieć, dwa będą szczury. Jeżeli chodzi o pozostałe zmiany, to rozumiem, że jeżeli chodzi o zielone przedsiębiorstwa, bio zielone, to tutaj też rozumiem, że będzie można zamówić te dodatkowe kursy, szczególnie tutaj mowa jest o wspólnotach mieszkaniowych i spółdzielniach, żeby w okresie jesiennym i wiosennym, kiedy robimy te cięcia, żeby oni, bo tutaj ciągle też takie było bym powiedział, ta współpraca różnie się układała. Ale też będzie można doprowadzić, czy waszym celem jest rozumiem doprowadzenie do sytuacji, kiedy oni faktycznie będą zamawiać o dodatkowe kursy i płacić dodatkowo za te odpady bio, czyli to trawy koszone na wiosnę i w całym okresie letnim.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: No tak nie do końca zgadzam się z Panem Radnym Łukaszem Kulikiem, bo tutaj dyrektor mówił i podkreślał to, że rzeczywiście te samochody jeździły na pusto, że tak można powiedzieć. I rzeczywiście ja na swoim osiedlu obserwuję, że ten papier nie musi być rzeczywiście dwa razy w tygodniu odbierany, bo ludzie nie produkują go tak wiele i uważam, że to jest słuszny kierunek i decyzja, bo jeżeli ktoś ma dwa worki, no to i ten trzeci uzbiera i wystawi. Ale popatrzcie Szanowni Państwo, jaka to jest racjonalizacja kosztów. Ja żałuję, że tych uchwał nie odwróciliśmy, bo tutaj pokazujemy, że możemy gdzieś te pieniądze oszczędzić i robi to Prezydent Niewiadomski i jego służby i to jest bardzo dobry kierunek, bo nasze miasto ani nie jest wielkie, ale nie jest małe i tych kursów te samochody z pracownikami robią. Jest to racjonalizacja kosztów i uważam, że to jest bardzo dobry kierunek. Zastanowiłbym się również z plastikiem i z tymi rzeczami, bo dla mnie nie jest problemem, czy ja wystawię dwa worki plastiku, czy cztery, bo każdy z nas mając dom jednorodzinny ma gdzie to trzymać. To nie jest problem. Oczywiście ja tutaj dzielam pogląd Radnego Łukasza Kulika, jeżeli chodzi o te odpady bio, bo one rzeczywiście śmierdzą, ale po to jest ta sesja, a przede wszystkim komisje i ja troszeczkę tak ubolewam nad tym, że tam takiej dyskusji nie było, że to przeniosło się teraz na sesję Rady Miasta. Mamy też ciekawe projekty oświatowe, siedzą dwie Panie Dyrektor, które czekają. My powinniśmy to załatwić na komisjach. No teraz są tysiące pytań i dobrze, no są media, witamy nową praktykantkę z portalu e-Ostrołęka, życzymy dalszych sukcesów i dziękujemy, że nas Państwo odwiedziliście. **Prezydent Miasta Paweł Niewiadomski:** Szanowni Państwo, ja jeszcze odniosę się tutaj do tych bioodpadów. No Szanowni Państwo, no czytamy literalnie projekt tej uchwały. Jeżeli chodzi o nieruchomości zabudowy wielorodzinne, bioodpady, nie rzadziej niż raz w tygodniu, jeżeli w wakacje ta intensywność tych odbiorów będzie większa, tych odbiorów będzie więcej. W okresie jesienno-zimowo-wszesno-wiosennym ta częstotliwość może być mniejsza. Określamy minimum. Nie określamy sztywno zapisu, żeby właśnie po to na sztywno nie jeździły na pusto te śmieciarki, bo to jest zarówno i czas, amortyzacja sprzętu, paliwo, koszty generalnie rzecz ujmując. Więc wprowadzenie takiego dość luźnego zapisu, na które ustawodawca nam zezwala, daje nam możliwość właśnie racjonalnego gospodarowania tą flotą pojazdów i te zapisy określają pewne minima. Natomiast, jeżeli konieczność będzie zachodziła, większej intensywności, te przepisy na to zezwalają.

Radny Henryk Gut: Niech będzie to może zakończenie, jakby stawiania problemu, pewne podsumowanie, że tak, przecież to, co Państwo zaproponowali, Pan Dyrektor tutaj przedstawił, wynika z pewnej analizy i rzeczywiście to przyniesie jakieś tam dobro w postaci ograniczenia kosztów. Ale czy wtedy, jeżeli będą realizowane te wytyczne z uchwały, którą dzisiaj podejmujemy, jeżeli wyjdzie sytuacja, że ktoś ma u siebie już tam pełen pojemnik, to, jeśli on zgłosi, to istnieje możliwość, że przecież wtedy, Panie Dyrektorze, rozumiem, że

firma przyjeżdża i nie stoją te śmieci, czyli tutaj taka możliwość istnieje? No i to myślę, że chyba rozwiązuje problem. I to uzasadnia to rozwiązanie rzeczywiście.

Dyrektor GKOŚ Jacek Mieczkowski: Na chwilę obecną tylko i wyłącznie zamówienie dodatkowych wywozów jest możliwe zgodnie z uchwałami przyjętymi przez Radę na terenach niezamieszkałych. I fakt, to są odpady, które oni deklarują w mniejszej ilości, mają więcej odpadów, więc mogą o to odebrać. Natomiast w przypadku zabudowy wielorodzinnej, jak i jednorodzinnej, tam nie ma żadnego limitu odbioru odpadów. Odpady odbierane są w ramach odbiorów zgodnych w harmonogramie. I tutaj, dlatego zmniejszamy ilość odbioru tak naprawdę tylko i wyłącznie papieru, bo z analizy wychodziło, że co dwa tygodnie ten odbiór był o bardzo małej ilości w śmieciarkach, więc próbujemy to zrationalizować, żeby nie wozić powietrza tak zwanego. Natomiast czy jest możliwość, jeśli się komuś zbierze, jeżeli wcześniej to zgłosi i nie będzie to w jakiś sposób myślę nagminne, to w momencie, gdy będzie możliwość podjechania w dniu odbiorów odpadów, przez, ale to też mówię, musielibyśmy w jakiś sposób to określić w uchwale szczegółowej, jak OPK jeździ i ma, blisko, bo jedzie powiedzmy blisko zabudowy wielorodzinnej, to myślę, że w jakimś tam dalszym okresie moglibyśmy to w jakiś sposób usankcjonować tak, ale chciałbym tu jeszcze wrócić i wyjaśnić kwestię odpadów bio, bo w tej chwili w mieście odpady bio dzielimy na dwie frakcje. Typowo bio odpady zbieramy, zawsze zbieramy pod zlewem i to są odpady te, które muszą być zgodnie z przepisami odbierane, co dwa tygodnie, bo inaczej ustawa nam na to nie pozwoli, natomiast my próbujemy ograniczyć odbiór odpadów zielonych, to znaczy trawy, liści i gałęzi. Jeżeli my prowadzimy tutaj, Pan Radny Kulik zwrócił uwagę, że będzie śmierdziało i były problemy na osiedlach wielorodzinnych. Tak, jak rozmawialiśmy to przez ostatnie 5 lat jak współpracowaliśmy było to bardzo rozpatrywane i tak naprawdę próbowaliśmy też prowadzić na osiedlach rozdzielanie odpadów, które są od mieszkańców i są dla mieszkańców i to było robione. I z tej części wspólnej, z której tak naprawdę spółdzielnie powinni płacić tak jak przedsiębiorcy. No, bo tu chodziło o to, co jest dla mieszkańca, bo w przypadku mieszkańca i części wspólnych na osiedla, tych części takich typowo dla mieszkańców nie powinniśmy pobierać opłaty, no, bo oni płacą to w ramach opłaty za opłaty za gospodarowanie odpadami. Natomiast w przypadku części wspólnych i części wykorzystywanych na działalność gospodarczą, a takie też są, spółdzielnie powinny płacić normalnie tak jak płacą firmy. Natomiast nie dało się tego rozdzielić i doszliśmy do wniosku, że żeby te odpady nie lądowały nam, jeszcze wracając do tego, że większość firm, która w tej chwili wygrywa przetargi na wspólnotach na utrzymywanie terenów zielonych nie zabiera tych odpadów ze sobą. Tak mają, żeby ciąć koszty, tak mają sformułowane zapisy w umowach, że te odpady zielone trafiają do śmietników miejskich, tych osłon śmietnikowych i żeby nam nie robili bałaganu i nie mieszały trawy, którą raz w tygodniu, czy dwa razy w miesiącu ścinają na terenie osiedla, nie wrzucali do tych bio kuchennych postanowiliśmy, bodajże 2 lata temu, w tej chwili dokładnej daty nie pamiętam, że na terenach zabudowy wielorodzinnej wyszczególnimy kolejną frakcję. Dlatego tą frakcję w tej chwili będziemy i chcemy odbierać, bo nie widzimy potrzeby odbierania jej, co 4 tygodnie, 4 razy w miesiącu, jak było, bo nie ma takiej potrzeby, bo większość spółdzielni kosi raz na dwa tygodnie trawę, a bodajże trzy, czy cztery tylko wspólnoty były, które kosiły raz w tygodniu. Więc tu jest kwestia tylko odbioru tej frakcji bio ogrodowej, a nie frakcji bio kuchennej. I to jest ta różnica. Ogrodową sobie mogą dostosować termin koszenia natomiast do odbioru, natomiast kuchenne odbieramy tak jak było dwa razy w tygodniu, dwa razy w miesiącu, co najmniej, nie rzadziej niż.

Radny Ryszard Żukowski: Chciałbym poruszyć taki problem, bo generalnie tak jest, że budynki, które mają kilka pięter, a zaliczane są do zabudowy jednorodzinnej, tam gdzie mieszka kilka rodzin i to jest problem, może być problem, gdyż te stosy papieru i tego tworzywa sztucznego może się zgromadzić. Ja tak obserwuję, na przykład u nas tak jest kilka rodzin, mieszka w moim budynku wielorodzinnym, ale jest zaliczane do jednorodzinnej. To

chyba tu trzeba było też zwrócić uwagę, bo jest takich pewnie przy każdej ulicy jakiś taki budynek i to może być problem. Ja tylko tutaj sygnalizuję, że może być takie zgłoszenie, że tu stosy będą leżały śmieci.

Radny Henryk Gut: Ponieważ Pan Dyrektor w odpowiedzi na moje pytanie jednak stwierdził, że nie ma takiej możliwości teraz na zgłoszenie telefonicznie, to tu bym przedstawił ten problem, że jeśli nie teraz, to jakoś go rozwiązać, że tak powiem, żeby taka możliwość istniała.

Radny Łukasz Kulik: Całkowicie niezłośliwie Panie Przewodniczący, bo to jak czasem bywa, takie niezrozumienie. Proszę Państwa, ja to powiem tak, ja znam Pana Dyrektora, znam prezesów, znam pracowników, naprawdę wszyscy dobrze pracują. Panie Prezydencie, żeby Pan nie odebrał tego osobiście, ale ja zawsze goniłem, żeby najpierw dali matematykę, zanim przyjdą z pomysłem. Panie Przewodniczący, ja powiem tak, no jeżeli zmieniamy, Pan mówi, że ten kurs zmieniamy papier był odbierany na jednorodzinnej dwa razy w miesiącu, teraz będzie raz w miesiącu. To jeden kurs oszczędzamy w skali miesiąca. Dwie osoby, ciężarówka, osiem godzin pracy. No właśnie, tu jest napisane z dwóch na jeden, to jeden. Wielorodzinne bio, było odbierane raz na dwa tygodnie, czyli dwa razy w miesiącu, raz na dwa tygodnie, nie, przepraszam, było, co tydzień, a teraz będzie raz na dwa tygodnie. To z czterech kursów robimy dwa. To mamy razem trzy kursy. Już pominę te zielone i tak dalej, no to mamy trzy kursy. Średnia pensja w OPK to jest 6000 brutto. Wynagrodzenie dwójki pracowników w skali jednego dnia, czyli 8 godzin kursu to jest 560 złotych. Ta śmieciarka w ciągu 8 godzin przejedzie około 300 kilometrów z prędkością 45 km/h na godzinę. Jak będzie paliła 15 litrów na 100 to jest 270 złotych za paliwo. Razem daje kwotę 700 z hakiem założymy 1000 złotych. Na 3 kursach w ciągu miesiąca to jest 3000 złotych 36-37 w skali roku, 3 miliony dołożyliśmy przed chwilą. To ja bym tak z taką ekonomią to bym, że tak powiem, powiedział Panowie, może to będzie taniej, ale nam chodziło, o jakość usług. Ja bym te 35 nie obcinał, bo będzie korzystniej, czyściej, kolorowo w mieście. Natomiast ja rozumiem, że jakiś pomysł temu przyświecał.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Jak to mówią Panie Radny grosz do grosza.

Radny Adam Kurpiewski: Chciałbym zauważyć Szanowni Państwo, że to jest właśnie bardzo dobry przykład restrukturyzacji kosztów i danie tak naprawdę instrumentu dla Prezydenta do tego, żeby Pan Prezes się popisał, jak on zracjonalizuje te koszty w takiej możliwości, że sam będzie sobie regulował częstotliwość odbioru, bo te ściśle określenie terminów powoduje to, że muszą jechać, czy mają, co odbierać, czy nie. No to Panie Prezydencie, ja myślę, że to jest nowoczesne gospodarowanie, a nie wiem, czemu za Pana kadencji tego nie robiliśmy, Panie Łukaszu, bo myślę, że to jest naprawdę bardzo dobre delegowanie odpowiedzialności na osoby, które tak naprawdę za to odpowiadają i wiedzą najlepiej, bo oni najlepiej wiedzą na dole. To jest jak z samorządem. My nie chcemy, żeby nam rząd mówił, co my tu mamy zrobić. My sami dobrze wiemy, co mamy robić i na tym to polega. Ja tu chylę czoła dla służb miejskich i dla Pana Prezydenta, że wprowadzają właśnie takie nowoczesne rozwiązania. A poza tym, Szanowni Państwo, bo o tym zapomnieliśmy, a to mamy w uzasadnieniu. Jest bardzo ciekawa rzecz, która zasługuje też na zauważenie, że jest planowane do zastosowania oprogramowanie wraz z dedykowaną do niego aplikacją mobilną, która pozwoli na prowadzenie edukacji ekologicznej, zgłaszanie potrzeby odbioru odpadów wielkogabarytowych bezpośrednio do OTBS-u. To jest na uzasadnieniu ostatni akapit. Mogą Państwo zerknąć. Możliwość wystawiania na tak zwanych rzeczy do oddania lub sprzedaży w ramach GOS i zapobieganiu powstawania odpadów. Myślę, że to jest też bardzo dobra innowacja i to powinniśmy się cieszyć, że w końcu ktoś dostrzegł taką potrzebę i idziemy w tym kierunku. Nowoczesne rozwiązania, nowoczesne zastosowanie i racjonalizacja kosztów. To, o czym rozmawialiśmy przy poprzedniej uchwale. Także popieram, cieszę się, kierunek

jest naprawdę dobry. Myślę, że w kolejnych spółkach będziemy podchodzili do tego podobnie.

Radny Łukasz Kulik: Chciałem tylko powiedzieć, Panie Adamie, jakby Pan na przykład zainstalował sobie aplikację na przykład karty mieszkańca, to by się Pan zorientował, że tam generalnie takie opcje też były rozważane i teraz zgłoszenie śmieci można robić w aplikacji. No większość seniorów nie używa aplikacji, a dzwonią. No to po to te telefony ludzie odbierają i to można zrobić. To nie jest powiedziałbym no już tak nie dodawajmy ideologii do tego Panie Radny, no bez przesady. To wie Pan, to już funkcjonowało.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak: Ja tylko Szanowni Państwo, chciałam powiedzieć, że rzeczywiście, ja też uważam, że grosz do grosza jak najbardziej poprę ten projekt uchwały, natomiast dziwię się Panu Radnemu Adamowi, że tutaj dzisiaj chwali tak świetny pomysł, że nie wpadł, jako doświadczony radny w poprzednich kadencjach i z tego, co pamiętam, że to przez całe 5 lat w całej rozciągłości popierał Pana Prezydenta.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: No chyba bardzo dobrze, kontynuujemy pewną politykę w samorządzie i tylko należy się z tego cieszyć Pani Radna.

Radny Ryszard Żukowski: Ja tylko jeszcze do tego, co mówiłem, tu kolega jeszcze wsparł mnie rzeczywiście. Ja jestem całym sercem za, tak faktycznie grosz do grosza, tak to jest bardzo ważne, tylko ja bym w takich sytuacjach newralgicznych chciał, żeby był taki zapis, że jest możliwość zgłoszenia i jak będzie przyjeżdżał wóz z odpadami, a tak często jest właśnie, to jednak żeby zabrał, jeżeli taka sytuacja zaistnieje sporadycznie, myślę, że to warto to gdzieś tam zapisać i dać gwarancję.

Prezydent Miasta Paweł Niewiadomski: Jeszcze myślę, że jedna ważna rzecz, o której nie wspomnieliśmy przy dyskusji na temat racjonalizacji tego harmonogramu. Ja pamiętam jak miałem bodajże w lipcu spotkanie właśnie z pracownikami OPK, którzy jeżdżą na tych śmieciarkach, popularnie zwani śmieciarzami, ale ja zawsze twierdziłem, że to oni nie są śmieciarzami, tylko mieszkańcy są śmieciarzami, ludzie są śmieciarzami. Natomiast oni dbają o to, żeby porządek w tym mieście był. I jednym z takich też ważnych elementów dyskusji z pracownikami był fakt, że harmonogram, który obowiązywał w momencie, kiedy tam przyszedłem na to spotkanie, kolokwialnie rzecz ujmując on był wyżyłowany. Oni mieli tak napchane tych kursów, że tak naprawdę kwestia bezpieczeństwa chyba w ogóle nie była brana pod uwagę, bo liczyły się kursy, terminy, odbiór śmieci i tych kursów naprawdę było jeden za drugim. Ja i tak się dziwię, że nie doszło do jakiegokolwiek nieszczęścia, bo biorąc pod uwagę taką śmieciarkę, jej masę i chociażby czas, jaki potrzebuje ona do zatrzymania, to i tak się dziwię, że się nic nie wydarzyło. I myślę, że też racjonalizacja tego harmonogramu odbiorów też spowoduje, że te bezpieczeństwo będzie tak jakby zapewnione, że te kursy nie będą musiały być w krótkich terminach zrealizowane i ta racjonalizacja też tego harmonogramu pozwoli właśnie na to, żeby to bezpieczeństwo, które też jest ważne. Państwo pewnie też jak jeździcie po mieście widzicie taką śmieciarkę, ten tonaż i gabaryty tej maszyny, są duże. Też to nie jest tak, że Ostrołęka jest miastem, gdzie ulice mamy szerokie. Jest wiele uliczek, zwłaszcza na Starym Mieście, gdzie one są wąskie i tak naprawdę manewrowanie pojazdami w tych obszarach jest bardzo trudne. A tak jak już powiedziałem wcześniej, żyłowanie tych harmonogramów, też w mojej ocenie miało realny wpływ, mogło mieć wpływ na powstanie różnego rodzaju niebezpieczeństwa. I przy okazji jak już rozmawiamy o tej gospodarce odpadami, to ja chciałbym bardzo serdecznie podziękować zarówno pracownikom OPK i pracownikom sortowni śmieci, którzy głównie do tej pierwszej linii frontu, którzy walczą z tymi naszymi odpadami, za ich ciężką pracę. Wiemy, że ta praca też nie jest może wynagradzana w taki godny sposób i też z racji chociażby warunków w jakich pracują. Niemniej jednak też w tym zakresie staramy się podjąć pewne działania. Więc chciałbym serdecznie podziękować za tę ciężką pracę, którą każdego dnia nasi mieszkańcy wykonują.

Radny Henryk Gut: Tylko dopytam Panie Prezydencie o tej możliwości tego zgłoszenia, bo tutaj Pan Prezydent nie odpowiedział.

Prezydent Miasta Paweł Niewiadomski: Myślę, że jak będziemy mieć to spotkanie po Nowym Roku z tymi wspólnotami, to myślę, że ten temat też będzie warto poruszyć i zobaczyć prawnie, w jakie ramy prawne możemy ubrać tę formułę. Myślę, że jeżeli przepisy nam nie będą tego zabraniały, to myślę, że też jest tutaj pole do dyskusji, żeby to unormować.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Pozwólcie Państwo takie dwie uwagi. Panie Prezydencie, następnym razem jak będziemy rozpatrywali takie projekty uchwał, to ja bardzo proszę, żeby na komisjach był zarówno prezes OPK i prezes OTBS -u i również na sesji Rady Miasta. Ja przepraszam, ale to jest ich święty obowiązek, bo może byśmy dzisiaj krócej prowadzili tę dyskusję. Ale to taka drobna uwaga na przyszłość. Kierunek jest bardzo dobry.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Szatanek: Chciałbym też zwrócić się z prośbą do Przewodniczących Komisji, jeśli przedstawia sprawozdanie z posiedzeń Komisji to, co robi na przykład w Przewodniczący Gołaś, żeby było trochę więcej takich szczegółów, czym się zajmowaliśmy, czego sprawa dotyczy. Nie żeby było tylko "komisja przegłosowała", było tyle za, tyle było, przeciw, ale jeśli Przewodniczący Komisji w tym swoim sprawozdaniu szerzej by ten problem przedstawił, wydaje mi się, że to byłoby odzwierciedlenie tego, co odbyło się na Komisji.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Referował te sprawozdanie nieraz Przewodniczący Gołaś dość długo, a ja i tak nie wierzę w to, żeby nie było dyskusji. Przestrzega statutu, jest podany wynik głosowania, z uzasadnienia są podane najważniejsze rzeczy i jak przebiegała dyskusja. Także Panie Przewodniczący, bardzo dobrze.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług na terenie Miasta Ostrołęki w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Ostrołękę porozumienia z innymi jednostkami samorządu terytorialnego w celu opracowania Strategii Rozwoju Ponadlokalnego dla Ostrołęckiego Obszaru Strategicznej Interwencji na lata 2021-2030.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Grzegorz Gołaś: Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska pozytywnie rozpatrzyła w pierwszym czytaniu projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez miasto Ostrołękę porozumienia z innymi jednostkami samorządu terytorialnego w celu opracowania Strategii Rozwoju Ponadlokalnego dla Ostrołęckiego Obszaru Strategii Interwencji na lata 2021-2030 głosami 6 za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących. Proszę Państwa, w tym punkcie na Komisji nie było dyskusji, podejmowaliśmy już w tej Radzie takie uchwały. Tu chodzi o przyłączenie kolejnych gmin do wspólnego programu. Ustawa nakazuje nam wprost i promuje te samorządy, które prowadzą wspólną politykę, promuje przy pozyskiwaniu środków zewnętrznych.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Ryszard Żukowski: Ja tylko chciałem tutaj powiedzieć, bo brakuje mi tu Olszewo-Borek z tych zestawów gmin najbliższej tu nas położonych.

Prezydent Miasta Paweł Niewiadomski: Panie Radny, ta uchwała była przedmiotem dyskusji w ostatniej sesji. Tak jak wspominałem Olszewo- Borki, bo my, jako lider partnerstwa w ramach OSI występowaliśmy do gmin, które wcześniej nie przystąpiły do tego partnerstwa. Jeżeli chodzi o gminę Olszewo- Borki, uzyskaliśmy od nich informację, że na chwilę obecną oni są zaangażowani w inne projekty i nie będą uczestniczyli w tym projekcie. Natomiast mogliście Państwo zastanowić się, dlaczego ten projekt znowu przedkładamy, bo w międzyczasie jeszcze Powiat Przasnyski złożył taki akces, uzyskał akceptację Marszałka Województwa, jak również Dyrektora Wydziału Rozwoju Regionalnego, który odpowiada m.in za realizację tejże strategii, więc w ramach takiego partnerstwa, dobrej współpracy stwierdziliśmy, że jeszcze ten projekt raz przedłożymy i też żeby już jasno wskazać, na chwilę obecną jest to już katalog podmiotów zamkniętych i przystępujemy do aktualizacji tej strategii.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Miasto Ostrołękę porozumienia z innymi jednostkami samorządu terytorialnego w celu opracowania Strategii Rozwoju Ponadlokalnego dla Ostrołęckiego Obszaru Strategicznej Interwencji na lata 2021-2030.

Głosowanie

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – ogłosił 20 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – wznowił obrady po przerwie.

11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki uchylającej uchwałę w sprawie utworzenia Zespołu Przedszkolnego nr 1 w Ostrołęce przy ul. gen. Tadeusza Kościuszki 30/32.

Sprawozdawca Komisji Oświaty Anna Gocłowska: Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały czterema głosami za, przy dwóch głosach przeciwnych i braku głosów wstrzymujących się. Jeżeli chodzi o przebieg komisji to powiedziałabym była dość energetyczna, ponieważ ta komisja dotyczyła tak naprawdę w mojej ocenie podejmowania decyzji, czy procesu podejmowania decyzji w sprawie strategii zmian w oświacie miejskiej. Troszeczkę czuliśmy niedosyt czasu, bo ta na pewno zagadnienie zasługuje na spokojną, długą dyskusję. No i tyle mogę powiedzieć przy tej pierwszej uchwale.

Wiceprezydent Miasta Elżbieta Mierzejewska-Niecewicz: Szanowni Państwo, ja nie zgodzę się tutaj z Przewodniczącą Komisji Oświaty, że był niedosyt tej dyskusji, bo dyskusja była godzinna. Wszyscy mieli możliwość wypowiedziania się. Powiedziałabym nawet, że to był monolog ze strony Przewodniczącej Komisji Oświaty. Natomiast, jeżeli chodzi o uchwały, które Państwu proponujemy, to są uchwały bardzo przemyślane, które my przedkładamy Państwu po wielu konsultacjach, zarówno z Przedszkolem Nr 10, jak również ze Szkołą Podstawową Nr 6. To powiem tak, to nie są strategiczne zmiany w oświacie, to są zmiany, które w jakiś tam sposób porządkują system oświaty. Proponujemy Państwu, żeby zrezygnować z lokalizacji budowy Zespołu Przedszkolnego Nr 1 przy ulicy Kościuszki, bo tam miało się przenieść Przedszkole Nr 10. Ja wiem, że były protesty ze strony rodziców, co do tej lokalizacji i to takie bardzo duże protesty, ze względu na to, że Przedszkole Nr 10 i ulica Kościuszki, czyli od Mazowieckiej do Kościuszki jest duża odległość. Natomiast bardziej naturalnym tutaj obszarem, który może się przenieść przedszkole jest właśnie obszar Szkoły Podstawowej Nr 6. Tym bardziej, że w tej szkole kiedyś był zespół szkolno-

przedszkolny. To nie jest tak, że jest coś nowego, tylko zespół szkolno-przedszkolny właśnie mieścił się W Szkole Podstawowej Nr 6. Proszę Państwa, jeżeli chodzi o pozostałe uchwały, to są naturalną, że tak powiem, konsekwencją tej pierwszej uchwały. Są dzisiaj z nami osoby zarządzające i Przedszkolem Nr 10 i Szkołą Podstawową Nr 6. Jeżeli na tej komisji zabrakło Państwu jakiegokolwiek wiedzy dotyczącej właśnie uzasadnienia do tych uchwał, to oczywiście Panie są do Państwa dyspozycji.

Prezydent Miasta Paweł Niewiadomski: Szanowni Państwo, jeżeli mówimy o projekcie tej uchwały i dwóch kolejnych, to mówimy o terenie ulicy Kościuszki i co jest istotne, mieszkańcy w ostatnich wyborach postawili na inną wizję rozwoju miasta i również tego obszaru. Zapewne Państwo pamiętacie, w trakcie kampanii wyborczej jasno wskazałem, że w tym miejscu chciałbym, aby w sumie w tej części miasta powstał taki świetny kompleks, biorąc pod uwagę istnienie Centrum Aktywności Seniorów, które powstało za kadencji poprzedniego Prezydenta, za co należy podziękować, Centrum Inicjatyw Młodzieżowych. Powiem Państwu tak, na chwilę obecną trwają prace projektowe, które są zaawansowane w 97%. Do 15 grudnia otrzymamy całą dokumentację projektową, jak również dokumentację związaną z zagospodarowaniem tego terenu, bo jak pewnie Państwo pamiętacie, chcemy, aby w tym miejscu powstało też troszeczkę zieleni, czyli taki park międzypokoleniowy, który połączy Centrum Inicjatyw Młodzieżowych, jak również Centrum Aktywności Seniorów. Mało tego Szanowni Państwo, zapewne Państwo wiecie, bo o tym też już wspominałem, w chwili obecnej trwa nabór w ramach tak zwanych funduszy szwajcarskich, gdzie miasto między innymi zgłosiło również projekt budowy tego Centrum Inicjatyw Młodzieżowych. Skala dofinansowania według naszych wstępnych wyliczeń 78 milionów złotych i co warto podkreślić są to kwoty, które w całości nie wymagają od miasta wkładu własnego, więc na chwilę obecną teren ten też dzięki uzyskaniu, co jest bardzo istotne, zgody Pana Wojewody w drodze zarządzenia, w którym wskazał, że tereny te mogą właśnie zostać przeznaczone na cel oświat, jak również kultury, co wymaga też warto podkreślić, więc na chwilę obecną planujemy, pragnę zdecydowanie to podkreślić, budowę tego Centrum Inicjatyw Młodzieżowych konkretnie w tym miejscu. Nie planuję budowy tego centrum w innym miejscu i podjęcie tej uchwały i kolejnych jest właśnie podyktowane tym, że chcemy już tak jakby mieć tutaj z punktu widzenia formalno -prawnego wszystkie dokumenty przygotowane. Nie chcemy tego odkładać w czasie, bo choćby przykład opłat za śmieci pokazywał, że odkładanie czegoś w czasie niekoniecznie przynosi dobre efekty. Ja chcę na dzień 15 grudnia, finalnie na 15 stycznia, bo do wtedy trwa nabór w ramach Programu Szwajcarskiego mieć wszystko prawnie uregulowane, przygotowane do złożenia do projektu. Niebagatelna kwota, prawie 80 milionów, na które myślę, że jest realna szansa ich pozyskania.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Grzegorz Gołaś: Budowa Przedszkola Nr 10 na ulicy Kościuszki, jak również później zmiana tej decyzji, budowa tego Zespołu Przedszkolnego, nie, to będzie dalej przedszkole, przy Szkole Podstawowej Nr 6 wzbudziła wśród mieszkańców mojego osiedla, osiedla Łęczysk dużo kontrowersji. Proszę Państwa, wiele osób do mnie zadzwoniło, rodziców, mieszkańców, na pewno również do Przewodniczącego Rady, bo też jest z naszego osiedla, pewnie również do Pani Jaworowskiej, Pani Radnej. Proszę Państwa, jakie były tu problemy mieszkańców, na Kościuszki? To jest dla nas za daleko. Tłumaczyłem, że jest miejsce postojowe, można dowieźć i tak dalej, ale jednak mieszkańcy byli zdecydowani, żeby pozostało te przedszkole tu, gdzie było. Z uwagi na fakt, że to jest mała działka, jest możliwość budowy tutaj żłobka, uznałem, tłumaczyłem, że jest zbyt mała działka, żeby budować jakiś plac zabaw, rozwinąć jakoś tutaj, powiększyć te przedszkole. Proszę Państwa, ludzie się do pewnych rzeczy przyzwyczajają. Teraz wyszła inicjatywa budowy tego przedszkola w Szkole Podstawowej Nr 6, co wzbudziło znów w nauczycielach, pracownikach obsługi pewne obawy. Czy połączenie tych dwóch placówek nie spowoduje utraty dla nich pracy, źródła utrzymania. Proszę Państwa, spotkałem się z nauczycielami, spotkałem się z

dyrektorami, są tutaj na sali, jakby z Przedszkola Nr 10 i Szkoły Podstawowej Nr 6, dlatego, że jestem sentymentalnie związany z tym miejscem. Tam chodziły moje dzieci do przedszkola, tam chodziły do szkoły. Proszę Państwa, żaden z nauczycieli, jak i również pracowników nie utraci pracy. To jest gwarancja Pana Prezydenta i dziękuję za to. Proszę Państwa, poprawią się warunki bytowe dzieci, co jest wartością dodaną. Kolejna rzecz, Szkoła Podstawowa Nr 6, pamiętam ją sprzed kilkunastu lat, pękała w szwach. Tam nie było gdzie się uczyć. Dzisiaj spadek młodzieży na tym osiedlu powoduje to, że być albo nie być tej szkoły. Jeżeli nie przesuniemy tam przedszkola, spowoduje to to, że koszt funkcjonowania obiektu będzie rósł, bo przełoży się to na mniejszą ilość dzieci, czyli fizycznie droższe będzie funkcjonowanie placówki. Naszym zadaniem jest, jak to Państwo powiedzieli, ograniczać wydatki. Mądry gospodarz robi w ten sposób, pozyskuje środki, później mądrze je wydatkuje, racjonalnie. Uważam i to potwierdziłem z pracownikami szkoły, z rodzicami, jak i z dyrekcją szkoły, jak i przedszkola jest to bardzo dobry pomysł, nikt do nich nie miał uwag, czego są gwarantem te Panie, które tu przybyły.

Radna Magdalena Jaworowska: Osobiście byłam na Komisji Oświaty, nie jestem członkiem, ale właśnie chciałam wysłuchać argumenty, żeby tutaj jakby już mniej było tej dyskusji. Natomiast niestety, ale na Komisji Oświaty panował chaos i tak naprawdę się nic nie dowiedziałam. Dzisiaj rano właśnie postanowiłam z Panią Wiceprezydent porozmawiać na temat i Pani Prezydent powiedziała właśnie o tych wszystkich argumentach, których już powiedział Pan Grzesiu Gołaś. I żeby już nie wracać, także tutaj oczywiście popieram i wiem, że to jest zasadne. Osobiście też bywam w przedszkolu często na Mazowieckiej, bo mam tam obecnie wnuczkę, a miałam też wnuczki, swoje dzieci, także to te warunki, jeśli chodzi o przedszkole to są naprawdę można powiedzieć tragiczne i tutaj powinno się coś zmienić. Moja obawa i bardzo bym prosiła, żeby to dopilnować, jeśli chodzi właśnie o to, to żeby ta kadra, która obecnie jest w przedszkolu, żeby też była kontynuowana, żeby nikt nie stracił pracy, a przede wszystkim druga też bolączką to, że będzie likwidowana sala gimnastyczna w szkole, bo mamy tam perełki, które biorą udział w różnych zawodach, zresztą tutaj przewodniczący też, jako wuefista wie, że sport jest bardzo ważny dla dzieci naszych, dla rozwoju i dlatego tutaj moja prośba jest, żeby tu dopilnować i żeby nikt nie stracił pracy.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Pani Radna, ten problem, który Pani poruszyła to będziemy rozpatrywać w punkcie 13, także ja się potem do niego też odniosę.

Radny Henryk Gut: Panie Prezydencie, przy tej okazji Kościuszki tego terenu dopytam, czy mieszkańcy miasta, Starego Miasta będą mieli możliwości korzystania jakby tam nie wiem z tego parku, czy z tego placu, bo pytania stawiano mi, że rzeczywiście nic się nie dzieje, że to Stare Miasto zamiera, a to jest wyjście naprzeciw. To tu gdyby dwa słowa o tym. No i oczywiście proszę Państwa już nie ma, co wracać do tego projektu, który za chwilę będzie jakby niebytem tak sądzę, bo po prostu jednak zobaczmy tutaj no nie trzeba było wszystkich tych dzieciaków dowozić tutaj. To tak trochę nieracjonalnie byłoby to, żeby rzeczywiście tam takie przedszkole powstało tutaj, bo i miejsc parkingowych tam nie ma, żeby można było rzeczywiście te dzieci dowozić i w jakim celu. A rzeczywiście ten projekt dla młodzieży i jednocześnie on sądzę, że będzie tam i wokół tego projektu też można było propozycje dać mieszkańcom Starego Miasta. No to wyjście jest naprzeciw jak najbardziej.

Prezydent Miasta Paweł Niewiadomski: W odpowiedzi na pytanie Pana Radnego generalnie koncepcja tego obszaru ma charakter otwarty. Tam tak jak Państwo zauważyliście teraz jest Centrum Aktywności Seniorów, ono nie jest ogrodzone i również Centrum Inicjatyw Młodzieżowych będzie terenem otwartym. Tak naprawdę tam potencjalnie granice będzie wyznaczała zielen. Natomiast będzie to teren otwarty i ja już mam wstępną koncepcję zagospodarowania tego terenu zieleni i naprawdę myślę, że ona jeszcze wymaga pewnych konsultacji i zmian, ale będzie to teren otwarty i taka enklawa zieleni w tej części osiedla, która niewątpliwie jest potrzebna, biorąc pod uwagę zwartą zabudowę Starego Miasta, czyli zarówno drzewa, będzie ogród, myślę, że też ławeczki, altany, takie miejsce, gdzie nawet

mieszkańcy, którzy, na co dzień funkcjonują, wracając z kościoła czy też spędzając czas, będą mieli to miejsce, gdzie będą mogli odpocząć i też myślę, co jest istotne, te Centrum Inicjatyw Młodzieżowych, ono też ma funkcjonować cały dzień, więc to nie jest tylko Centrum Inicjatyw dla młodzieży, tak? To jest miejsce, gdzie myślę, że ten park międzypokoleniowy, który będzie łączył te dwa centra, będzie tym przekątnikiem do tego, aby właśnie również jakieś inicjatywy wspólnie z seniorami w tym Centrum Inicjatyw Młodzieżowych się odbywały. Więc ja tutaj jasno deklaruję, ten teren będzie terenem otwartym, dostępnym nie tylko też dla mieszkańców, właśnie dla Starego Miasta, ale dla mieszkańców całego miasta.

Radny Ryszard Żukowski: Chciałem powiedzieć, że głosowałem poprzednio przeciwko tej uchwale, żeby tam powstało przedszkole. To miało być przedszkole moloch i ja właśnie się sprzeciwiałem wtedy i mam satysfakcję, że upada ten wniosek, że mamy inną koncepcję. To jest jedna sprawa, a druga sprawa, Panie Przewodniczący, proszę mnie tam zapisać od razu do 13 punktu. Natomiast tutaj tylko chcę zasygnalizować, że to, co Pan Prezydent powiedział przed chwilą, a w swoim expose, czyli w pierwszym występie, jako prezydenta zaznaczył właśnie o tej zieleni i niezmiernie mam satysfakcję, że jest to dobra perspektywa i czekam na nią.

Radny Bartosz Śnieciński: Jeszcze w związku właśnie z tym Centrum Inicjatyw Młodzieżowych, to z racji tego, że ostatnio dość bliżej współpracuję z seniorami z naszego miasta, chciałbym powiedzieć, że ich zadowolenie z tego pomysłu, że tam powstanie te Centrum Inicjatyw Młodzieżowych jest ogromne. Mają nadzieję na dobrą współpracę z młodzieżą no i tak naprawdę w wielu przypadkach, kiedy nie będą czegoś wiedzieli, będą mogli przejść tylko przez park i dotrzeć do młodzieży, podpytać o coś, coś w telefonie naprawić, tak, więc ta współpraca na pewno będzie się dobrze układała w tym całym parku międzypokoleniowym. I oprócz tego też kolejny plus tego miejsca dla tego centrum jest, Pan Prezydent nieraz o tym wspominał, bliskość szkół i bliskość dworca. Tam nie będzie potrzeby dojeżdżania autobusami, MZK, czy samochodami, bo po prostu uczniowie i tak wokół tego dworca się skupiają, tak, więc lepszego miejsca na te inwestycje w mojej, ale nie tylko w mojej ocenie po prostu nie ma.

Radny Adam Kurpiewski: W całej rozciągłości tu się zgadzam z przedmówcą Bartoszem i powiem Państwu tak, że jeżeli będziecie mi zarzucać, że znów popieram pomysł Pana Prezydenta, to przypomnę Państwu, że tak naprawdę też byłem kandydatem na prezydenta. Moja wizja Ostrołęki niestety nie uzyskała poparcia mieszkańców, ale w tym jednym punkcie byliśmy, nie tylko tym jednym, we wielu punktach byliśmy bardzo spójni z Panem Prezydentem Niewiadomskim i w naszym programie było tam Centrum Międzypokoleniowe i Szanowni Państwo, skąd się to wzięło? Takie inicjatywy Centrum Międzypokoleniowego powstają w całej Polsce, a najwięcej ich jest chyba w Warszawie. W każdej dzielnicy warszawskiej jest takie Centrum Międzypokoleniowe. Ja bym tak szczerze mówiąc na szybko przyszedł mi taki pomysł, że można by było zrobić dla radnych taką wizytę studyjną, zorganizowaną przez Urząd Miasta, żeby pojechać zobaczyć, jak takie centra funkcjonują. Myślę, że one by przekonały też wszystkich radnych do słuszności tej inicjatywy. I tak jak mówię, jak słyszę teraz, że będzie park międzypokoleniowy, to dokładnie ziszcza się mój program wyborczy. No i oczywiście program wyborczy Pana Prezydenta Niewiadomskiego, który mówił o tym samym. Także tutaj lepszej lokalizacji nie będzie, zwłaszcza, że już funkcjonuje ta jedna część, Centrum Aktywności Seniorów. Więc koncepcja jest naprawdę logiczna, słuszna i trzymajmy kciuki za szybką realizację.

Radna Anna Gocłowska: Nie wiem, pogubiłam się trochę. Czy my rozmawiamy już o całym bloku uchwał, czy o jednej?

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Ja bym proponował trzymać się projektów uchwał. Przyjdzie moment tego punktu 13 i wtedy będziemy rozmawiać o możliwości przeniesienia przedszkola do budynku nr 6. Tak to widzę.

Radna Anna Gocłowska: Ja słyszałam, że wszyscy przede mną mówili już o wszystkim. No dobrze, w takim razie ja się zdyscyplinuję. Odniosę się na razie do pierwszego projektu. Najpierw może tak, proszę Państwa. Tutaj już były na tej sali apele, żeby rozmawiać o sprawie, nie o personaliach. I ja też bym się przyłączyła do tego apelu, ale odniosę się tutaj do tego monologu mojego na Komisji Oświaty. Pani Prezydent, ja nie powiedziałam, że nie było dyskusji. Ja powiedziałam, że był niedosyt nie dyskusji, ale czasu. Natomiast dyskusji to w ogóle nie było, bo było tam przerzucanie się jak ping-pongiem tymi argumentami, które uważamy sami za zasadne. Więc to tak, żeby już tamten temat dokończyć. Proszę Państwa, uważam, że być może i zasługuje na poparcie ta uchwała punktu 11, tak, o której teraz rozmawiamy. Ale według mnie po rozstrzygnięciu tego punktu 13, bo to ma ścisły związek po prostu. Czy chcemy, czy nie chcemy, czy nazwiemy to, czy nie nazwiemy to rozmawiamy o strategii w oświacie na lata i ja będę potrafiła to wykazać w tym punkcie 13. Tym bardziej, że na tej Komisji Oświaty zyskaliśmy dodatkowe informacje, których nie ma w tym uzasadnieniu, a one są bardzo niepokojące. I myślę, że czy to spotka się z większością, z akceptacją Rady, czy nie to i tak ta Rada jest na tyle kompetentna, żeby ocenić to, akurat te decyzje bardzo uczciwie. Jeżeli tylko będą chcieli Państwo tak się wypowiadać, bo tutaj proszę Państwa mamy nauczycieli, mamy nauczycieli wychowania fizycznego, mamy promotorów sportu, mamy byłego wicekuratora oświaty, mamy Pana dyrektora, mamy w końcu rodziców, którym nie zależy na wydłużaniu czasu pracy szkół. I mówią Państwo, że mamy do dyspozycji nawet dwie Panie dyrektor. Ja bym powiedziała tak. Mam mieszane uczucia, ponieważ jeżeli zostały zaproszone Panie dyrektor, ja na ile tylko to będzie możliwe, będę starała się nie obciążać pytaniami dyrektorek, bo jeśli tak, to powinni tu być również nauczyciele wychowania fizycznego z 6. Jeśli tak, to powinni być rodzice, którzy powinni dowiedzieć się, że nie ma takiej możliwości, żeby przy likwidacji sali dużej pracowni nie wydłużył się czas pracy. Żeby nie pogorszyły się warunki nauczania dzieciom. O tym powiem oczywiście w tym punkcie 13. To powinni być w końcu szefowie klubów, którzy wynajmują tam obiekty dla prowadzenia swojej działalności. I uważam, że jest jeszcze na to czas, żeby w takim gronie porozmawiać bardzo odpowiedzialnie, bardzo spokojnie, merytorycznie, bo nas po prostu na to stać, bo my jesteśmy w stanie też racjonalne decyzje podejmować. I jeśli rzeczywiście znajdzie się rozwiązanie dla tego punktu 13, który nie będzie budziło żadnych kontrowersji, to być może zasadnym jest przyjęcie tej uchwały z punktu 11, a więc unieważnienie uchwały o lokalizacji przedszkoli, zespołu przedszkolnego, co, do którego podjęliśmy w tamtej kadencji, Państwo podjęli uchwałę. Co do proszę Państwa tych, jak Pan radny Gołaś mówił, protestów mieszkańców odnośnie tamtych lokalizacji, tamtych przedsięwzięć. Ja chcę powiedzieć, proszę Państwa, że do mnie nie zgłosił się, pytałam teraz prezydenta Kulika, czy miał jakąkolwiek uwagę, czy interwencję, ani do Wydziału Oświaty, ani do mnie, jako osoby, która wtedy nadzorowała oświatę, ani jedno zdanie przeciwne jakby nie dotarło. Przeciwnie, jak rady pedagogiczne, przedszkola, zarówno 16, jak i 10 podejmowały uchwały o wyrażeniu opinii, to ja tam nie chodziłam, proszę Państwa, nie lobowałam, żeby oni dobre podjęli te uchwały, tylko podejmowali autonomicznie, samodzielnie i biorąc pod uwagę oczywiście argumenty na poprawę warunków, bo wtedy taka była droga, taki był kierunek, przyjęli i oczywiście wypowiedziały się obie rady pedagogiczne pozytywnie. Co do tego molochu, to ja pamiętam, że Panu Radnemu Żukowskiemu wyjaśniałam na posiedzeniu Komisji, jako wtedy, nie wiem, pewnie wiceprezydent obecny albo dyrektorka, nieważne, że tak jest, to jest prawda, co Pan Radny powiedział, że tam planowane jest i jest projekt na przedszkole dziesięciooddziałowe, ale w 5 modułach. Po dwie grupy, po 50 dzieci z odrębnymi placami zabaw i ten model podyktowany był też sytuacją, w jakim projektowaliśmy to przedszkole. Państwo wszyscy pamiętają, to był czas pandemii. Mieliśmy problemy z wyłączaniem określonych segmentów szkół na przykład w przypadku zakażeń i to nawet projektant nam podpowiedział, że dobrze będzie, gdyby nie daj Boże przyszło takie zdarzenie powtórnie, no to można by było łatwo oddzielać, także to

były jeszcze raz powtórzę, trzeba zobaczyć projekt i można się wypowiedzieć. Zawsze można mieć uwagi, co do wielkości. Może na razie nie będę się wypowiadać. Jeżeli chodzi o te dowozy proszę Państwa, to mówimy o tym, że to osiedle, ja słyszałam wielokrotnie takie argumenty, że to przedszkole jest w rejonie, który się starzeje. Ja myślę, że cała Ostrołęka jest w takim rejonie, który się starzeje z małymi wyjątkami. Może tam gdzieś stacja jeszcze się nie starzeje. Takich badań nie prowadziłam, no to nie będę się tutaj wypowiadać w jakiś sposób autorytatywny. Wolę prawdą się posługiwać, ale trzeba brać pod uwagę, że pewnie, że dla tych Państwa, kto ma blisko teraz na Mazowiecką to przejście do Kościuszki jest trochę dalej. Ale bierzmy pod uwagę, że całe miasto jest jeszcze za mostem i stamtąd też jakby nie chcę tutaj polemizować z takim argumentem, ale chcę pokazać, że to nie do końca takie argumenty mają zasługiwać na uznanie, bo to zawsze komuś się pogorszy, komuś się poprawi. Jeszcze raz jakby tutaj moje zdanie jest takie. Ja nie wykluczam, że byłabym w stanie zagłosować za unieważnieniem, uchyleniem uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Przedszkolnego Nr 1, choć nie uważam, że to był zły pomysł. Popierał ten pomysł również Pan wtedy radny Paweł Niewiadomski, dzisiejszy Pan Prezydent. Można zmienić zdanie oczywiście i tu jakby z tym nie dyskutuję, nie polemizuję, ale najpierw proszę Państwa zmieniamy, ale zmieniamy nie na nowe, nie tylko na nowe, ale na lepsze. Dla mnie, o czym powiem w 13 tym punkcie ta zmiana kosztem interesu wielu jest nie do zaakceptowania.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Do wypowiedzi Pani Przewodniczącej Oświaty, Anny Gocłowskiej, chciałem dopowiedzieć również skupię się na tym punkcie 13. Ta dyskusja była właśnie poprzedzona, przynajmniej ja tak wyobrażam sobie sprawowanie mandatu radnego, bo ja tu będę operował już w tej chwili nazwiskami Pani Radna. Ja dzisiaj rozmawiałem z najstarszym nauczycielem wychowania fizycznego z Panem Dariuszem Piersą o tej sytuacji i wcześniej rozmawiałem z Mirosławem Górką, również, który pracuje w SP Nr 6 i wiem, że to samo na spotkaniu pofatygował się i prowadził takie rozmowy Przewodniczący Komisji Sportu Radosław Żebrowski. I w punkcie 13 okaże się, że Szkoła Podstawowa Nr 6 szczególnie wuefiści mogą na tej zmianie zdecydowanie skorzystać. Ale tak jak mówię później. Dyskusja na Komisji Oświaty to Szanowni Państwo, to Przewodniczący Komisji decyduje, co jest w porządku. Czy mu czasu wystarczy na zrealizowanie porządku, który jest zaproponowany. I to tyle. Ja w tej chwili nie wiem, do kogo pretensja. Dla mnie był czas odpowiedni. Tak jak powiedział Prezydent Paweł Niewiadomski jest troszeczkę inna wizja rozwoju oświaty i kultury. Ja pod tą wizją się podpisuję i wszystko będę robił, żeby wspomagać Prezydenta Niewiadomskiego. A tak naprawdę wcześniejsze propozycje poprzednika Łukasza Kulika. Czy my rezygnujemy z budowy przedszkola na Centrum? No nie. Dostaliśmy pieniądze na budowę żłobka. No to, co mamy tego nie wykorzystać? Prezydent mówił o terminach. Co tu przesuwać? Co tu zmienić? My musimy być odpowiedzialni, wziąć odpowiedzialność za tą oświatę i tyle. Na razie również oczywiście jestem przygotowany i czekam na ten punkt 13.

Wiceprezydent Miasta Elżbieta Mierzejewska –Nicewicz: Szanowni Państwo, ja tutaj się nie zgadzam z Radną Gocłowską, że my mamy czas. Nie mamy tego czasu, dlatego że za moment przed nami sesja budżetowa. To jest grudzień. Do końca lutego my musimy skutecznie poinformować odpowiednie organy o naszym zamiarze. Tak jak tutaj Państwo macie w tytule tej uchwały, to jest uchwała o zamiarze, czyli my nie podejmujemy w tym momencie decyzji, my tylko przedkładamy Państwu ten projekt uchwały po to, żeby formalnie rozpocząć taką dyskusję, bo tu będzie jeszcze opinia kuratorium oświaty, tu będą spotkania z rodzicami. Każdy rodzic po podjęciu tej uchwały musi być z nią zapoznany i musi podpisać własnoręcznym podpisem to, że się zapoznał z taką koncepcją i z możliwością takiego przekształcenia. Proszę Państwa powiem tak, to, że my przedkładamy Państwu tą uchwałę to ten pomysł nie powstał z dnia na dzień. My prowadzimy rozmowy od lipca. Spotkaliśmy się z kadrami Przedszkola Nr 10. Prezydent łącznie ze mną był na spotkaniu i osobiście zapewniał kadre, że jeżeli chodzi o warunki zatrudnienia, zatrudnienie nic się nie

zmieni. Nikt tutaj nie straci pracy. Jest prezydent osobą, która nie rzuca słów na wiatr. Już wielokrotnie się o tym przekonaliśmy, więc tutaj nie widzę problemów. Natomiast, jeżeli chodzi o pogorszenie warunków w Szkole Podstawowej Nr 6 też nie mogę się zgodzić, dlatego, że szkoła może tylko na tym zyskać w długofalowej, że tak powiem działalności. Jeżeli Pani Radna chce debaty na temat strategii rozwoju oświaty na terenie Ostrołęki, to my jak najbardziej jesteśmy otwarci na taką debatę. Możemy zorganizować spotkanie, zaproszę dyrektorów placówek oświaty, zaproszę kadrę nauczycielską, zaproszę pracowników Wydziału Oświaty i możemy porozmawiać na temat stanu oświaty, atmosfery, jaką zastaliśmy w oświacie, przychodząc tutaj do urzędu. Możemy porozmawiać o audytach. Ja naprawdę posiadam dużą wiedzę i bardzo chętnie się z Państwem podzielę tą wiedzę.

Radna Anna Gocłowska: No nie wiem, właśnie mam pytanie Panie Przewodniczący, czy rozmawiamy z nowym lokiem, czy to była wypowiedź o 13 punkcie, jakby na to nie patrzeć i dalej się gubię.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Ja myślę, że w tym nawiązaniu każda wypowiedź będzie zahaczała o ten punkt trzynasty.

Radna Anna Gocłowska: Natomiast chciałabym znowu poprosić, żeby to nie była debata o mnie. Wiecie Państwo, na takie dictum Pani Prezydent to ja mam siedem odpowiedzi, tylko powstrzymam się jeszcze, bo ja przyszedłam do Rady działać dla dobra mieszkańców. Nie przyszedłam tu, jako odwetowiec, czy mściciel, broń Boże. I tak naprawdę chyba to nie to gremium. Mamy działać na rzecz mieszkańców i opowiem jak widzę interes mieszkańców w tym zakresie. I dalej miałam zamiar powiedzieć na końcu o tym, ale Szanowni Państwo, odpowiedzialność za tworzenie warunków do realizacji zadań oświatowych w tym za sieć szkół spoczywa na organie stanowiącym organu prowadzącego, czyli na nas radnych. Musimy mieć tę świadomość, że my decydujemy, będziemy dzisiaj decydować, taki jest fakt o życiu wielu osób na lata i to nie dotyczy tego pierwszego rozstrzygnięcia, bo oczywiście prawda jest taka, że centrum może powstać w każdym miejscu w mieście, gdzie to miejsce jest, gdzie jest przestrzeń, że przedszkola mogą powstawać w różnych miejscach. Dobrze, że będzie to nowa baza, ale nie wolno w moim głębokim przekonaniu rujnować tego, co dobre i niezbędne miastu, żeby spełniać, no nie nazwę tego, ale ciśnie mi się tu jak jakiś kaprys, czy nie wiem, że tu i koniec, nigdzie indziej. Nie proszę Państwa, pomysł, o czym będziemy rozmawiać w 13 punkcie, nie tylko w mojej ocenie, ale ja powiedziałam na komisji, że ja nie zapraszałam zainteresowane osoby, które miały odmienne zdanie na komisję, bo ja nie uważam, że trzeba poprawiać oświatę w atmosferze sensacji.

Radny Henryk Gut: My się tutaj w sumie odnosimy do tych punktów, jakby trzech można powiedzieć w tej dyskusji, czy czterech nawet, więc na pewno trzeba wziąć pod uwagę, że rzeczywiście Osiedle Sienkiewicza i tam Szkoła Podstawowa nr 6, jakby też wyludnia się ten obszar. I teraz przyciągnięcie przedszkola tam to daje po prostu jakiś zastrzyk, taką pewną perspektywę, że rzeczywiście zacznie się coś dziać. I to pierwszy argument za tym, żeby tam rzeczywiście takie przedszkole powstało. Na pewno, jestem przekonany, że nie będzie to w konsekwencji szkoda dla szkoły, że nie pogorszą tam się warunki, nie wiem, dla wychowania fizycznego, bo, w jaki sposób miałyby się pogorszyć, jeżeli tak miało być, to proszę mi to wyjaśnić. Natomiast jest to rzeczywiście w perspektywie dalszej bardzo racjonalny argument, żeby takie przedszkole tam przenieść, bo rozumiem, że to jest związane z dzisiejszym przedszkolem, który jest na Mazowieckiej. No przecież wiemy tutaj, że już za chwilę ten budynek się tam zawali, czy rozpadnie. No to jest tak zwany ten leżący wieżowiec i trzeba to zrobić, no przecież to jak najbardziej jakimś najmniejszym kosztem, ale rzeczywiście tutaj na pewno trzeba te przedszkole zlikwidować, budynek sam, bo przecież on, jakie on tam warunki spełnia i czy tam musi być. Natomiast jak najbardziej ten obiekt, bo to pewien obiekt powstanie i on w przyszłości będzie na pewno też pewną reklamą dla tego środowiska tam przy ulicy Sienkiewicza i jak najbardziej trzeba to dostrzec, te argumenty dostrzec moim zdaniem i tak należy w tym kierunku patrzeć, szukać argumentów. No tak racjonalnie mamy

reprezentować mieszkańców, więc spróbujmy w dyskusji to przedstawić. Więc ja uważam, że rzeczywiście jest to bardzo dobry pomysł i jak najbardziej będę go wspierał i tutaj nie ma kontr argumentu, żeby on nie powstał tam w tej chwili, bo przecież te dzieci chodzące do Przedszkola nr 10, trzeba je przecież gdzieś przenieść i to najmniejszym kosztem. Nie da się od razu wybudować w tym miejscu przedszkola, więc to powinno się zrozumieć. Jak najbardziej cenna inicjatywa i należy ją wspierać.

Radny Stanisław Szatanek: Chciałem zwrócić jakby Państwa uwagę, że dla organu stanowiącego dla nas najważniejszym argumentem powinny być warunki edukacji i możliwości rozwoju zarówno dzieciaków w przedszkolu i w szkole. Tak niezręcznie się złożyło, że te uchwały mamy trochę w takiej kolejności, prawda, bo dyskutujemy najpierw o uchwale likwidującej powiedzmy Przedszkole nr 1, ale skoro już ta dyskusja się toczy, że możemy zabierać głos jakby w sumie w przypadku tych trzech uchwał, to pozwolę sobie właśnie zabrać głos. Ja chcę powiedzieć, że na Komisji Oświaty zabierałem głos. Słuchałem jakby argumentów Pani Wiceprezydent Przewodniczącej Komisji Oświaty i też zwracałem się z taką prośbą, czy nie warto byłoby dać sobie trochę czasu, bo to jest jednak decyzja ważna. Ważna i dla dzieci w Przedszkolu nr 10, i dla dzieci w szkole nr 6, a przede wszystkim, no może nie przede wszystkim, ale to jest dla rodziców. I też zadawałem pytanie, czy były prowadzone jakieś konsultacje, może ankiety, czy wszyscy rodzice są poinformowani, że takie zmiany nastąpią? Czy rodzice tych dzieci mają gwarancję, że warunki do edukacji i rozwoju się nie pogorszą? Czy możemy im to zagwarantować? Dlatego moja propozycja w tym kierunku szła, że skoro zgodnie z ustawą o prawach oświatowych mamy te 6 miesięcy, prawda, żeby powiadomić, w zamiarze przekształcenia rodziców dzieci i kuratora odpowiedniego oświaty, że tak naprawdę mamy trochę tego czasu, żebyśmy zrobili to tak delikatnie, żeby tych kwestii takich spornych nie było. Podkreślam, miałem to na uwadze, żeby przede wszystkim dobro tych dzieci było na pierwszym miejscu. Ja rozumiem, sprawy tam powiedzmy organizacyjne, techniczne też są ważne i koszty, ale tak, powiem szczerze, ja nie wiem czy wszyscy rodzice wiedzą o tym zamiarze, jeśli chodzi o szkołę nr 6. Czy wszyscy rodzice w Przedszkolu nr 10 wiedzą o tym zamiarze. My nie wiemy, jaka jest opinia bazujemy na zapewnieniu Pana Prezydenta. Tutaj tak naprawdę na tej komisji tylko były takie zapewnienia. I teraz logicznym jest, jakby podjęcie tej pierwszej uchwały, skoro jest zmiana, powiedzmy głosować za tą uchwałą to jest logiczne, ale teraz w powiązaniu z tą uchwałą nr 13 one są powiązane i też miałem jakby problem na komisji jak zagłosować, bo to był taki tak ja uważam się za człowieka, zawsze logicznie myślący dla mnie to jest logiczne, no skoro tam nie powstaje przedszkole to trzeba podnieść tą uchwałę. Tak samo druga uchwała, no skoro likwidujemy przedszkole, to, po co statut tego przedszkola. Ale jakby w całym tym kompleksie tych trzech uchwał jednak problem się pojawił trochę i tak ja tam pochopnie zagłosowałem, za, ale po głębszym przemyśleniu i skoro ta moja taka sugestia nie została uwzględniona, żebyśmy dali tą gwarancję tym rodzicom o tych warunkach, że się nie pogorszą. Ja tu zgodzę się z Panią Wiceprezydent, że my dyskutujemy nad zamiarem przekształcenia, że to wszystko jest przed nami, ale właśnie żebyśmy wykorzystali ten czas, żebyśmy to zrobili dobrze. Ja nie kwestionuję powiedzmy pomysłu Pana Prezydenta i tych założeń, tylko gdybyśmy dali sobie trochę czasu i tych rodziców przekonali, że to ma uzasadnienie, że te dzieciaki nie uciekają, ja tego się boję. Na tą tabelkę spojrzę proszę Państwa, prognozowana liczba udziałów w poszczególnych latach szkolnych w Szkole Podstawowej nr 6 im Orła Białego w Ostrołęce. No tu są takie prognozy, że na przestrzeni czterech lat ubędzie nam sześć udziałów. Mammy w tej chwili wejście cztery oddziały tych danych. To, jeśli na przestrzeni czterech lat ubędzie nam sześć oddziałów, to mnie strach ogarnął. To jest dramatyczna sytuacja. I teraz też miałbym pytanie, czy te dane są naprawdę prawdziwe. No, bo jeśli na przestrzeni czterech lat z tej tabelki wynika ubędzie nam sześć oddziałów, to jest dramatyczna sytuacja. No to logicznie rozumując za szesnaście lat tam nie będzie w ogóle żadnego oddziału. A z drugiej strony mamy tam tą pierwszą tabelkę, która

mówi o zmniejszonym naborze do tych klas pierwszych. Ona mówi nam, no nie tak drastycznie o tym. I teraz jest takie pytanie do nas wszystkich, czy faktycznie my nie potrzebujemy tego czasu trochę, żeby ta decyzja, jako na organie stanowienia, mówię tu o Radzie Miasta, bo ja rozumiem Panią Wiceprezydent, że Wiceprezydent mówi, że tego czasu to tak bardzo nie mamy, bo my rozmawiamy o zamiarze, a tak naprawdę jeszcze nie wiemy, mówimy o zamiarze. Ale w ostatecznym rozrachunku wcześniej, na sześć miesięcy od zakończenia roku szkolenia musimy informować rodziców i odpowiedniego kuratora. Ale czy nie dali byśmy rady jeszcze przeprowadzić te rozmowy. Ja bym oczekiwał od Państwa, czy te dyskusje były przeprowadzone i mamy taką gwarancję, że nie będziemy mieli jakichś tam protestów, bo tego się obawiam. Ja bym nie chciał, bo ja nie jestem fachowcem od oświaty i nie będę udawał, że się na tym znam.

Radny Wojciech Dobkowski: Odniosę się tutaj do słów Pana Wiceprzewodniczącego. Niestety moim zdaniem my nie mamy w ogóle czasu na odwlekanie tego przeniesienia, bo ten budynek trzyma się tylko na słowo honoru i dojdzie do takiej sytuacji, że będzie jakieś nieszczęście, wypadnie skrzydło okienne albo zawali się jakaś połać dachu. Ktoś zostanie poszkodowany i dopiero będziemy mieli pretensje do samych siebie.

Wiceprezydent Miasta Elżbieta Mierzejewska-Nicewicz: Ja mogę tylko jeszcze raz Państwa zapewnić, my nie mamy czasu, chociażby ze względu na procedurę. Musimy skutecznie poinformować rodziców, musimy poinformować kuratorium o takim zamiarze i musimy uzyskać opinię kuratorium. My sobie nie podejmujemy dowolnie tej decyzji, bo tutaj jeszcze będzie bardzo istotna opinia Kuratorium Oświaty. I to Kuratorium Oświaty tak naprawdę będzie się wypowiadało, co do tego, czy jakoś kształcenia dzieci będzie zapewniona. I myślę, że to jest bardzo istotne. Jeżeli chodzi o rodziców, wiem, że zarówno dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6, jak i dyrektor Przedszkola nr 10 informowali, rozmawiali z rodzicami. My osobiście się też spotkaliśmy z przedstawicielami Rady Rodziców ze Szkoły Podstawowej nr 6. Proszę Państwa, jeżeli jest jakiekolwiek przekształcenie, jeżeli są jakiekolwiek zmiany, wiadomo, że one będą budziły różnego rodzaju niepokoje, ale myślę, że od lipca my staramy się te niepokoje w jakiś sposób tłumaczyć, niwelować. I to, co w tym momencie jest, to myślę, że tu zarówno Pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6, jak i Przedszkola nr 10 może Państwu odpowiedzieć na Państwa pytania, bo one bezpośrednio uczestniczą w tych, na każdym etapie tych rozmów.

Radna Anna Gocłowska: Proszę Państwa, termin podjęcia tej uchwały w żadnym stopniu nie wpływa na termin wyprowadzenia dzieci z Przedszkola nr 10. I tak i tak te dzieci nie będą mogły być wcześniej wyprowadzone jak od nowego roku szkolnego, bo tak stanowi prawo. Więc, czy uchwałę podejmiemy dzisiaj, czy uchwałę podejmiemy za miesiąc, to termin wyprowadzenia dzieci się nie zmienia. Nie wprowadzajmy tutaj ludzi w błąd. Byle byśmy nie podjęli tej uchwały później niż w ostatnim dniu lutego. To, że podejmujemy uchwałę o zamiarze, to jest proszę Państwa procedura, która działa w systemie oświaty od 1991 roku. Nie można zlikwidować jakiejkolwiek instytucji z systemu oświaty bez takiej uchwały o zamiarze. Więc znowu to nie jest żadna obietnica, to jest krok ku przekształceniu w oparciu o przepisy na bazie likwidacji. Posługujmy się faktami, bo można oczywiście opowiadać, że będą się tam zawalać ściany przedszkola nr 10 na dzieci i bo myśmy to wiedzieli, my to wszyscy wiemy, o tym żeśmy rozmawiali 3 lata temu czy 4 lata temu, bo niezbędne są pomieszczenia dla dzieci z przedszkola 16 i 10. Wiemy o tym i jakby tutaj nikt tego nie neguje. Nikt nie neguje umieszczenia dzieci z przedszkola nr 10 w innym miejscu niż teraz są. Ale można to zrobić, jeszcze raz powtórzę, no znowu muszę się zająć o ten 13, Panie Przewodniczący, bo nie ma wyjścia, nie kosztem likwidacji de facto bardzo potrzebnej pracowni. Bardzo potrzebnej i tutaj proszę Państwa, prawda jest też taka. Nawet ja nie będę pytać dyrektorki, bo one są w niekomfortowej sytuacji. No, co my będziemy mówić? Proszę Państwa, ja bardzo szanuję obie Panie Dyrektorki, są mądre kobiety jak zresztą dyrektorki w mieście i jasne, że co Pani Radna Magdalena Jaworowska pyta, dlaczego? Proszę Państwa, to

są relacje organ prowadzący, a więc pracodawca i podwładny. Więc ja nie będę je stawiać w takiej sytuacji, bo wiem, że gdybym ja będąc jeszcze rok temu w urzędzie poprosiła o rzeczy trudne obie Panie Dyrektorki, to pewnie te Panie Dyrektorki potrafiłyby stanąć na wysokości swojego zadania, dobrze współpracowałyby z organem prowadzącym i po prostu prośby pewnie uczyniłyby zadość. Więc możemy się tak, albo jakby ja wolę zawsze rozmawiać w oparciu o autentyczne argumenty. Jeszcze raz powtarzam, czy my podejmiemy te uchwały dzisiaj, czy podejmiemy je za miesiąc, czy za dwa, to nie zmieni to terminu wyprowadzenia, w cudzysłowie powiem, dzieci z przedszkola nr 10. Takie są obostrzenia albo ustalenia, albo unormowania ustawowe. I innego rozwiązania nie ma. A jasne, że tak jak Pani Prezydent mówi, jakby to pewnie wszyscy wiemy, bo Państwo z wieloletnim doświadczeniem radni nieraz takie uchwały podejmowali i wiadomo, że trzeba skutecznie zawiadomić rodziców, dlatego, bo to taka ważna strategiczna jest uchwała, ale też proszę Państwa, dalej odpowiedzialność to jest nasza. Dalej odpowiedzialność jest organu stanowiącego. Nawet wtedy, kiedy wszyscy dyrektorzy szkół by tutaj przyszli dzisiaj do nas i powiedzieli, słuchajcie, my chcemy likwidacji sal gimnastycznych, to my nie mamy się zgodzić z taką decyzją, bo my mamy zapewnić warunki do realizacji zadań.

Prezydent Miasta Paweł Niewiadomski: Ja już po raz ostatni zabiorę głos w tej części dyskusji. Powiem tak, to mamy czas to już niejednokrotnie nam się zemściło. Mamy czas, mamy czas. Środki przepadały, terminy lecą, więc Państwo też mnie znacie z natury, że ja jestem człowiekiem, który sobie lubi pewne rzeczy przygotować z dużym wyprzedzeniem, żeby potem, a mieliśmy kilka takich sytuacji na ostatnią chwilę, kolokwialnie rzecz mówiąc, na wariata szukać czegoś, co by nam ratowało sytuację. Więc ja uważam, że możemy mieć ten czas, ale trzeba sobie zadać pytanie, czy przez kolejne lata mamy przegapiać, odkładać inwestycje w oświatę, a nie ukrywam, ja po tym pół roku pracy i zapoznaniu się ze stanem oświaty, zwłaszcza w zakresie inwestycji, uważam, że tego czasu już nie ma. Jeżeli tego czasu nie wykorzystamy teraz, biorąc pod uwagę perspektywę finansową do końca 2027 roku, to tego czasu już nie będziemy mieli. Więc czas jest tu i teraz.

Radny Stanisław Szatanek: Ja tylko może doprecyzuję, bo w swoim wystąpieniu ja jakby zadawałem pytanie, sugerowałem, może tak niedokładnie zadawałem pytanie, czy rodzice Przedszkola nr 10 i rodzice dzieci szkoły nr 6 wiedzą o tych zamiarach. I tutaj Pani Wiceprezydent mnie wyjaśniła, oczywiście taka jest procedura, że najpierw Rada Miasta podejmuje uchwałę, żeby na tej podstawie o zamiarze można było poinformować rodziców. Tu się zgadzamy. Ja to rozumiem, prawda? No, bo tu w uzasadnieniu tej uchwały jest, tylko ja tak nieprecyzyjnie jakby opisałem to zjawisko, że nie wiemy jeszcze, nie znamy tego stanowiska rodziców wszystkich. Bo oni nie wiedzą. Bo dopóki uchwały nie ma, to rodzice nie wiedzą, że jest taki zamiar. I tutaj te moje obawy są. O to mi chodziło. To, że my podejmujemy uchwałę o zamiarze, ja to rozumiem Pani Wiceprezydent, to nie znaczy, że tak będzie. Bo my musimy poinformować rodziców, prawda, o takim zamiarze i ten czas jest nam potrzebny. Tylko moja obawa wynika z tego, że jak ci rodzice o tym się dowiedzą, czy nie będą na nas trochę wkurzeni. O to mi chodzi.

Dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 10 Wioletta Barbara Wnuk: Szanowni Państwo, po spotkaniu z Panem Prezydentem, jak spotkaliśmy się z pracownikami, zapytałam, czy będę mogła poinformować rodziców o planowaniu zmiany siedziby naszego przedszkola. Uzyskałam taką zgodę i na pierwszym zebraniu z rodzicami przekazałam, że jest taki plan zmiany siedziby naszego przedszkola. Wszyscy rodzice byli o planie zmiany naszej siedziby poinformowani i rodzice przyjęli tą informację pozytywnie.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 Dorota Kupis: Pozwólcie, że ja troszkę dłużej zatrzymam się na temacie, ale myślę, że bardzo merytorycznie i konkretnie. Otóż, tak jak Pani Prezydent Mierzejewska -Nicewicz wcześniej wspomniała, dyskusje trwają od lipca. Propozycję przeniesienia przedszkola nr 10 do mojej szkoły, bo to jest moja szkoła, to moje drugie dziecko, otrzymałam od Pana Prezydenta już w okresie właśnie wakacyjnym, a

dokładnie w lipcu. Od tego czasu spotkania w tej sprawie były cykliczne. Pod uwagę były brane różne warianty. Najrozsądniejszym okazała się adaptacja małej sali gimnastycznej. Pragnę nadmienić, że szkoła posiada dwie sale. O tym fakcie oczywiście jak najbardziej poinformowałam Radę Pedagogiczną na zebraniu w dniu 11 września 2024 roku, co jest zaprotokołowane i Radę Rodziców w dniu 22 października 2024 roku, na co również posiadam protokół. Oczywiście jak przy każdej zmianie pojawiły się wątpliwości i niepokoje, szczególnie odnośnie pogorszenia warunków prowadzenia zajęć wychowania fizycznego w sytuacji, gdy posiadamy oddziały sportowe. Jednak wspólnie z nauczycielami po wielu dyskusjach takich bardzo konstruktywnych doszliśmy do pewnego rozwiązania, znaleźliśmy to rozwiązanie. A tym rozwiązaniem jest zadaszenie boiska Orlik, które pragnę Państwu nadmienić, iż jako pierwsze w mieście powstało w szkole nr 6, bo ja, jako ówczesny dyrektor tę informację przywiozłam do miasta. Dlatego też myślę, że zasadnym byłoby zadaszenie, jako pierwszego boiska w tej szkole. Skorzystalibyśmy nie tylko my, ale również kluby sportowe w momencie, kiedy szkoła już nie pracuje, czyli po godzinie 16. Oczywiście z tym wnioskiem wystąpiliśmy z nauczycielami wychowania fizycznego. Ja nigdy nie podejmuję jednoosobowo decyzji. Zawsze już od 19 lat, bo 19 rok pełnię swoją funkcję, rozmawiam z ludźmi i staramy się wyciągnąć jak najlepsze wnioski. Nigdy bym nie zgodziła się na pogorszenie warunków pracy szkoły, chociażbym miała z tego stanowiska zrezygnować. No i oczywiście wystąpiliśmy z tym wnioskiem i spotkaliśmy się z akceptacją. I Drodzy Państwo, myślę, że tak jak tutaj zostało wcześniej powiedziane, zyskamy. Zyskamy w ten sposób, że całorocznie z tego boiska będziemy mogli korzystać. Ja dodatkowo, jako dyrektor zobowiązałam się, że przeznaczę dodatkową salkę, posiadam w swoich zasobach bazy szkoły, salkę do zajęć gimnastyki korekcyjnej, która od wielu lat jest niewykorzystywana, po prostu takich zajęć w szkole w tej chwili nie ma. I ona niekiedy świeci pustkami. Jest to, co prawda mniejsza salka niż obecna mała sala gimnastyczna, ale zauważmy, że w podstawie programowej wychowania fizycznego nie są tylko gry zespołowe, Pan Przewodniczący mnie tu poprze, tylko są zagadnienia z edukacji zdrowotnej, z bezpieczeństwa i nauczyciele te treści powinni realizować. Do tego nie jest potrzebna ogromna sala gimnastyczna, ogromny obiekt sportowy. Chciałabym też powiedzieć o atutach planowanego przedsięwzięcia. Jak Państwo już tutaj wiecie, demografia w szóstce znacząco spada. Tutaj do wiadomości Pana Wiceprzewodniczącego dane są aktualne, wzięte z Urzędu Stanu Cywilnego. I tak dla przykładu, tak drastycznie chcę pokazać jak sytuacja wygląda. W 2010 roku urodzeń w obwodzie szkoły było 93, a dla porównania w 2023, 38. Widzimy prawie spadek o 1/3, 2/3 przepraszam, zostaje nam 1/3 oczywiście. Godziny z wychowania fizycznego, w przyszłym roku planujemy 128 godzin, natomiast z tego, co sobie zrobiłam kalkulację, ja zawsze lubię tak wychodzić naprzeciw i przewidywać przyszłość. Jest to związane z moim sposobem zarządzania 70 godzin, więc prawie spadek o połowę. Jak wiemy nie wszyscy rodzice z obwodu decydują się na zapisywanie dziecka do szkoły obwodowej, więc prognozuję, że w przyszłości w każdym ciągu może być tylko jeden oddział, co łącznie da nam 8 oddziałów, a w lepszej sytuacji razy dwa, czyli 16. Myślę, że przeniesienie przedszkola do naszej szkoły wpłynie właśnie na poprawę sytuacji demograficznej, bo wnioskuję znikąd inąd jak z doświadczenia, bo w szóstce już były oddziały przedszkolne i wiem i mogę Państwa zapewnić, że w 80% te dzieci u nas zostawały, przyzwyczajały się do budynku, do środowiska, do ludzi. Więc żywię taką po prostu nadzieję. A na koniec pozwólcie Państwo, że skłonię się do takiej osobistej refleksji. Chciałabym dodać, że jestem już w wieku przedemerytalnym, zostało mi cztery lata do emerytury, ale jako wieloletni dyrektor tej szkoły muszę i chcę zadbać o jej losy. Chociażby właśnie o lepszy nabór, tak by przede wszystkim moim pracownikom nie groziła utrata pracy, bo zawsze ich w tej kwestii wspierałam i będę wspierała do końca. Oczywiście priorytetem dla mnie jest zadbanie o dzieci i nie wyrażenie zgody na pogorszenie warunków. Dlatego dołożę wszelkich starań, by te warunki pozostały takie same albo jeszcze lepsze. I jeszcze taka dygresja Drodzy Państwo. W rozmowach z

rodzicami usłyszałam taki tekst, że szkoła straci na atrakcyjności. Ja myślę, że szóstka ma wiele powodów do dumy, jest atrakcyjna w swoim działaniu, chociażby i to Państwo o tym wiecie, jako czy poprzedni moi zwierzchnicy, czy obecni, z realizacji wielu projektów, projektów, czy rządowych, czy europejskich. Sama te projekty pisałam wspólnie z nauczycielami, z zespołami. Pozyskaliśmy bardzo dużo pieniędzy. Możemy pochwalić się chociażby gabinetem stomatologicznym, który jest jedynym na terenie miasta w szkole podstawowej. To też nasze starania przyczyniły się do tego, że go posiadamy. I powiem Państwu, że nie ustajemy w tych działaniach i już pracujemy nad kolejnymi projektami. W tej chwili przygotowujemy się do złożenia wniosku w projekcie Erasmus+, bo mamy również doświadczenie w wymianach międzynarodowych. Od wielu lat współpracujemy ze Szkołą Polską w Barcelonie i Tarragonie w Katalonii. Mieliśmy wymianę w ramach Ministerialnego Programu Rządowego Rodzina Polonijna i teraz chcemy wrócić. Ja cały czas śledzę te projekty wraz oczywiście ze swoimi nauczycielami, bo jednoosobowo nie byłabym w stanie nigdy zrobić nic pozytywnego. Przede wszystkim współpraca z ludźmi, rozmowy z nimi czynią człowieka doskonałym. Proszę Państwa, tak chciałabym zakończyć. Nie pozwolę nikogo w tej szkole skrzywdzić. Przepraszam, choćbym miała ze stanowiska zrezygnować.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Oczywiście ja nie zamykam dyskusji. Ja tylko chciałbym powiedzieć Pani Dyrektor będziemy mówić o tym w punkcie 13, jeżeli chodzi o te warunki dla nauczycieli wychowania fizycznego i kontynuowania klas sportowych. Jeszcze myślę, że mamy lepszy pomysł. Ja przedyskutowałam to z Panem Prezydentem, ale o tym będziemy mówić później. Natomiast o tym Pani Radna, ja zaraz Pani udzielię głosu, bo chciałem skończyć też taką kwestię, którą Pani Dyrektor poruszyła. A chciałem powiedzieć, że jestem spokojny o losy tej 6 i o na przykład te klasy sportowe, bo ma Pani super wykwalifikowaną kadrę sportową, dobrych trenerów i proszę pamiętać, że dziecko zawsze pójdzie tam, gdzie będzie miało dobre możliwości rozwoju w kierunku i nauki i sportu. Dziękuję Pani za to wystąpienie.

Radna Anna Gocłowska: To znaczy ja akurat chciałam doprecyzować trochę wypowiedź Pani Dyrektor, gdyby Pani Dyrektor zechciała jeszcze, bo obiecałam sobie nie zadawać pytania, ale tu parę rzeczy takich wymaga wyjaśnienia. Gdyby Pani Dyrektor mogła podejść jeszcze do tego mikrofonu, to byłabym wdzięczna, a przewodniczący pozwoli. Gratuluję Pani Dyrektor. Ja nie miałam wątpliwości, że Pani sobie z każdą biedą poradzi w życiu, ale chciałam tylko dopytać, bo tak, gdyby było tak, że dzisiaj przy tych dwóch salach i przy tym zaadoptowaniu sali, które zamierza Pani Dyrektor zaadoptować i jeszcze gdyby nastąpiło to zadaszenie i dzisiaj miałyby Pani rozplanować te tam, według mnie około 150 godzin WF-u, to przydałyby się te wszystkie obiekty, czy byłyby puste.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 Dorota Kupis: Pani Radna, moja ówczesna Pani Prezydent odpowiedzialna za oświatę, ponieważ zawsze można skrócić czas pracy szkoły, ale od wielu lat on jest myślę, że odpowiedni, bo najpóźniej kończymy o godzinie 16. To nie jest zły czas, robię takie analizy i porównuję pracę w innych szkołach, natomiast chciałabym właśnie dodać, że tutaj rozmawiamy tylko tak naprawdę o godzinach WF-u. Nauczyciele wychowania fizycznego już od dawna prosili mnie o możliwość ćwiczenia na boisku podczas sezonów takich jesienno -zimowych i to byłoby świetnym rozwiązaniem i oni w zupełności zgadzają się i mówimy jednym głosem w tej sprawie, że jeśli będzie zadaszenie boiska to oni do tego pomysłu przeniesienia, Przedszkola nr 10 przychylają się.

Radna Anna Gocłowska: Jedno jeszcze tylko pytanie, bo wiecie Państwo, potem parę odpowiedzi traci kontekst i to nie jest już tak, wypowiedź, traci informacja na wartości. Po ile grup dzisiaj na te sale gimnastyczne wchodzi na wychowanie fizyczne u Pani dyrektor?

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 Dorota Kupis: 29 grup, 136 godzin, ale tak jak mówiłam, Drodzy Państwo, w perspektywie czasowej ten spadek jest drastyczny. Ja nie mówię, że ta sytuacja ulegnie poprawie nagle z dnia na dzień. Potrzebujemy czasu, tak jak tu o tym czasie Państwo też rozmawiacie, że za kilka lat obawiam się takiej sytuacji, że zostanie

osiem oddziałów. Ja już nie będę mogła nawet utworzyć oddziałów sportowych, bo nie będę miała, z czego i z kogo.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Tu się z Panią nie zgadzam, bo tak jak powiedziałem, to nauczyciele, Pani i trenerzy zabiegają o to i wiem, że do szóstki, jeżeli chodzi o klasy sportowe dziewcząt, zawsze ta siatkówka stała na wysokim poziomie, jak również ma Pani fantastycznych ludzi, którzy prowadzą tam piłkę nożną, to są wielkie autorytety w mieście. I wspomni Pani moje słowo, że Pani utrzyma te klasy sportowe, bo jestem nauczycielem wychowania fizycznego i bywa tak, że osoba trenująca w danym klubie, mówimy tą siatkówkę Nike Ostrołęka, która była u mnie w klasie, w momencie jak trenuje, widzi, że są klasy sportowe, to dzieci się przenoszą. Przecież wiadomo, że te rejony nas nie obowiązują. Skoro już jestem przy głosie, miałem to powiedzieć w punkcie 13. Pani Dyrektor i zarówno tutaj zwracam się z prośbą i do Pani Dyrektor nr 6 i do Pani Dyrektor Przedszkola nr 10, jeżeli chodzi o warunki sportowe, to te warunki, Szanowni Państwo, zdecydowanie się poprawią i tutaj chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz. W tej chwili kończy się budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego przy ulicy Łęczysk i Sobieskiego w odległości niecałe 300 metrów od Szkoły Podstawowej nr 6. Korzystając tutaj z okazji chciałbym Panu Prezydentowi Kulikowi serdecznie podziękować za tą inwestycję, że załatwił, wprowadził środki od Marszałka Mazowieckiego. Tam jest nawierzchnia taka jak przy ulicy Ciepłińskiego. Jest to boisko z super nawierzchnią i można prowadzić tam zajęcia wychowania fizycznego, do czego zachęcam, bo do południa ten plac i to boisko będzie stało puste i na pewno skorzysta z tego 6. Szanowni Państwo jest plac zabaw, który też jest niezbędny, żeby mogło z tego placu skorzystać i przedszkole, które będzie przeniesione do 6, jak i dzieci z klas 1-3. Odległość niecałe 300 metrów. Mało tego, w budżecie mamy zapisane pieniądze na przebudowę ulicy Sobieskiego. Przechodzicie Państwo przez ulicę Sienkiewicza przez pasy, pięknym skwerkiem zieleni, dwie minuty, jesteście na naprawdę super nowoczesnym boisku, za co jeszcze raz dziękuję tutaj poprzedniemu prezydentowi. Także 6 w porównaniu do szkoły, w której ja pracuję, jeżeli chodzi o warunki sportowe i o ilość oddziałów będzie miała zdecydowanie lepsze warunki. I ponawiam pytanie, na co jeszcze czekać.

Radna Anna Gocłowska: Jeszcze jedno żeby już potem nie męczyć Pani Dyrektor kolejnym podejściem. Zapytam Pani Dyrektor jeszcze, jak często, ile razy w tygodniu dzieci z klas 1-3 wchodzi na salę gimnastyczną?

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 Dorota Kupis: Proszę Państwa, różnie to wygląda w zależności od potrzeb. Przede wszystkim rodzice są zainteresowani wyjazdami na pływalnię, korzystają z zajęć na pływalni. Pragnę dodać również, że oddziały sportowe, dzieci z oddziałów sportowych również uczęszczają na pływalnię w ramach wychowania fizycznego.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Ja tylko odpowiem, że w 10 w ogóle nie wchodzi na dużą salę.

Radna Anna Gocłowska: Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Pan pomógł mi nieświadomie, bo ja oczywiście proszę Państwa u Pani Dyrektor też nie wchodzi. Ja rozumiem. To jest właśnie uzasadnienie mojej wątpliwości. Czy powinniśmy dyrektorów stawiać w takiej sytuacji? Bo w niej ich stawiamy. Bo tam też nie wchodzi w tej szóstce. A proszę Państwa prawo wymaga minimum raz w tygodniu. Przeczytajcie sobie warunki realizacji podstaw programowych. I ja wiem, że w każdej szkole tak jest, bo to dowodzi niewystarczającej bazy sportowej w naszym mieście. I proszę Państwa ja nie broniłabym swojego zdania w taki sposób zdecydowany, gdyby przyjmując te argumenty, które padły ze strony kierownictwa miasta, jak i Pani Dyrektor, nie wiem, czy mnie słyhać, czy nie słyhać, bo coś jakiś pogłos, gdyby biorąc pod uwagę ten spadek demografii, bo to jest fakt, ale nie dotyczy tylko 6 chcę Państwu zwrócić uwagę, 6 to jest czwarta, co do wielkości szkoła w mieście. O wiele mniejszą liczebnie jest 4, 3 i 2. I ta dwójka to też ma place i nie ma naborów. I będzie tak w każdej szkole i nawet będzie się zmniejszała liczba uczniów, myślę u Pana

Przewodniczącego w szkole. To jest problem, który z jednej strony jest problemem, ale z drugiej strony pozwala nam na poprawę przynajmniej czasową warunków, bo Pani Dyrektor mnie też nie odpowiedziała na pytanie ile na raz grup ćwiczy na sali gimnastycznej. Ja o tym w 13 punkcie bym powiedziała w odniesieniu do wszystkich szkół, nie tylko do Pani, bo to wymaga sytuacja, bo znowu jest za mała ta baza. I z jednej strony mamy taką sytuację, że prawo nas zobowiązuje, żeby dzielić dwudziestosześć ponad osobowe klasy na WF, a z drugiej strony wprowadzamy w niektórych szkołach, ja nie mówię, że to w 6, po sześć grup, czyli wprowadzamy tych dzieci tam po dziewięćdziesiąt na tą salę gimnastyczną i udajemy, że dzielimy, dlatego, bo nie mamy innych na dzisiaj możliwości. I gdyby Pan Prezydent proponował, że przeniesie do 6 przedszkole nr 10, ale kosztem sal dydaktycznych, a nie tej jednej sali, która jest, uważam, to są perły nasze, te podwójne sale w paru szkołach, to ja pewnie miałabym zdecydowanie mniej wątpliwości. Natomiast jestem dalej głęboko przekonana, że nie mamy prawa zniszczyć dorobku chyba Prezydenta Nowaka. Ja nie pamiętam, czy to Nowak, czy nie Pan Prezydent Nowak, bo próbowałam, ale to był na pewno człowiek, który kochał też sport, jak tu wielu na tej sali i który dbał o warunki. Jak próbowałam rozstrzygnąć, to jeszcze podobno się wtedy poseł Nowicki w to angażował i powstały trzy podwójne sale jakby wtedy w mieście. Nie jestem tego pewna i nie ma tu żadnego znaczenia. Proszę Państwa, nawet jak zadaszmy każdy orlik w mieście, to i tak nie będziemy mieli komfortu. Bo zobaczcie, Pani Dyrektor powiedziała 70 godzin, tam kiedyś, w którymś roku będzie docelowo, ale te 70 godzin podzielić na 5 dni, to i tak po 14 godzin dziennie trzeba zagospodarować pod warunkiem, że nie będą podwójne grupy. Więc nie jest w dalszym ciągu uważam, zasadne i tutaj możemy się przekonywać do wieczora. Ja wiem, że nie wolno nam niszczyć takiej bazy, która jest w deficycie.

Radny Łukasz Kulik: Ja powiem szczerze, że myślałem nad tą dyskusją wczoraj wieczorem, wczoraj w ciągu dnia, przedwczoraj myślałem i powiem tak. Dyskusja, w której przerzucamy się, czy mówimy o różnych wątpliwościach, przerzucamy się argumentami, na pewno jest potrzebna, na pewno jest ważna. Pytanie, czy ona jest najistotniejsza w tej sytuacji, bo każdy z nas, czy to siedzi po tej, czy po tamtej stronie stołu, czy jest z tego, czy z innego osiedla, na pewno wierzy w te swoje argumenty, na pewno są one zasadne. Ja bym chciał wrócić do tego pomysłu, o którym mówiliśmy, likwidacji zespołu przedszkolnego nr 1. Czemu go zlikwidowaliśmy? No przecież, czemu go chcemy zlikwidować, czemu go przejmowaliśmy? No przecież ze względu na złą sytuację Przedszkola Miejskiego nr 10, do którego ja chodziłem, jako dziecko i trochę lepszą, ale nie za dobrą Przedszkola Miejskiego nr 16. I co do tego, że w Przedszkolu Miejskim nr 10 już, a w 16 już niedługo trzeba zmienić warunki lokalowe, zgodzą się wszyscy. I tutaj to nie jest kwestia dyskusyjna. Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom zaproponowaliśmy budowę zespołu przedszkolnego przy ulicy Kościuszki. Z racji tego, że miasto za dużo tych działek nie ma, a nie chcieliśmy dokonywać tej zmiany, że tak powiem ze szkodą dla dzieci. Nie chcieliśmy tymi dziećmi wachlować, przynosić do szkół na przykład na rok, na dwa, a później żeby wracały. Jeżeli chodzi o sam zespół przedszkolny, powiem Państwu tak, nikt nie ma wątpliwości, ja to rozumiem, niektórzy mówią, bo to trzeba wybrać, przedszkole, czy żłobek. Nieprawda, może być i przedszkole, może być i żłobek, i Centrum Młodzieży może być. Tak naprawdę, może nie tyle, że problem, czy sytuacja sporu styku sprowadza się do tego, że tak jak ja byłem zwolennikiem budowy w tamtym miejscu przedszkola, tak po ostatnich wyborach samorządowych wygrał Prezydent Niewiadomski, który stwierdził, że w tamtym miejscu na Kościuszki widziałby Centrum Młodzieży. I tyle. Po prostu dwa obiekty w jednym miejscu. Gdyby dzisiaj, gdybym ja dzisiaj na przykład, czy gdybyśmy wyrzucili na chwilę te miejsca, to tak, byście Państwo powiedzieli tak, zespół przedszkoli nr 1 trzeba budować i Centrum Młodzieży trzeba budować. Nie mamy gdzie. A my dyskutujemy o miejscu. Formalnie, co do konieczności zmian nie ma tutaj jakichś, że tak powiem, punktów sporu. Rozmawiamy o demografii, ja też byłem uczestnikiem wiele razy takiej dyskusji i powiem Państwu tak, każdy

argument można obalić, o każdym można dyskutować i na pewno każdy, że tak powiem, przyzna rację. Dzisiaj mówimy tak, demografia np. danego osiedla wskazuje, że jest mało dzieci. Ja Państwu powiem tak, budowanie miast, obiektów użyteczności publicznej szkół, przedszkoli na podstawie demografii sprawdzało się w PRL-u. Jak budowali osiedle, bloki to było wiadomo, że ileś tych, że tak powiem, dzieci się urodzi. Czy w chwili obecnej decyduje demografia? Ja bym powiedział tak, może trochę przewrotnie. Jaka demografia? Czemu rodzice wożą na przykład dziecko do Szkoły Podstawowej nr 4 na Wojciechowicach? A może, dlatego, że mają pracę na Wojciechowicach i im wygodnie odebrać. A czemu zapisują dziecko na przykład do przedszkola albo do szkoły nie w swoim okręgu, tylko nie wiem, gdzieś założymy na Prądyńskiego. A, bo babcia mieszka obok Prądyńskiego i może dziecko odebrać. Dzisiaj mówienie o tym, że demografia, czyli wskaźnik urodzeń na danym osiedlu decyduje o tym ile tam jest dzieci, czy jak budować przyszłość tych szkół to jest tak naprawdę wróżenie ze statystyki. I paradoksalnie każdy, kto czyta tą statystykę może wyciągnąć takie wnioski, które potwierdzą jego tezę i faktycznie będzie miał rację. Powiem jeszcze inaczej. No to jak wytłumaczyć fenomen szkoły STO na Wojciechowicach. Jaka tam demografia jest? A jednak rodzice wożą do tej STO. Płacą niemało, ponad tysiąc złotych czynsz, chesne. I co się okazuje? Dobra szkoła wygrywa. Więc teraz jest pytanie, czy my będziemy szkoły robić pod demografię, czy jednak rodzic jak chce temu swojemu dziecku, tak mi się wydaje, zapewnić możliwie najlepszy poziom edukacji to on nie będzie patrzeć, że to jest tu, pięćset metrów, tysiąc metrów dalej tylko tak jak mu się wydaje i tak jak będzie chciał temu dziecku tą edukację zapewnić to nawet jest w stanie dowieźć z jednego krańca miasta na drugi kraniec miasta. Ja powiem tak, mówicie Państwo tak, jest jeden argument dosyć ciekawy, nie mamy czasu. Ten argument też łatwo powiedzieć. Proszę Państwa, to skoro nie mamy czasu to tak. Wojewoda przekazał teren po starej komendzie. Projekt budowlany jest gotowy. Na najbliższej sesji mamy budżet na 2025 rok. To tam trzeba tylko zmienić, że zamiast Zespół Przedszkolny nr 2 na centrum, budujemy Zespół Przedszkolny nr 1, przekładamy te środki, trzeba jechać do Pana Marszałka porozmawiać, żeby sejmik też zmienił dofinansowanie ten i po Świętach Bożego Narodzenia puszczamy przetarg, ruszamy z budową. Więc nie mówmy tutaj o argumentach czasu, bo szybko to tak nie do końca jest. Ja rozumiem dzisiaj ten punkt sporu. Nawet powiem tak Państwu, ja też dzisiaj zaproponowałem Panu Prezydentowi, poprosiłem żeby rozważył. Mamy na przykład działkę przy obwodnicy, to jest skrzyżowanie obwodnicy z ulicą Goworowską, dwa hektary. I ja wiem, że Pan Prezydent ma inną koncepcję, ale nie byłbym sam gdybym powiedział Panie Prezydencie, a może to Centrum Inicjatyw Młodzieżowych byśmy tam zrobili. Może Pan Prezydent ma prawo podjąć własną decyzję, myślę, że już ją podjął i ma prawo jej bronić i na pewno ma argumenty za. Natomiast zastanówmy się, czy naprawdę musimy to likwidować. Państwo dzisiaj zdecydujecie, z tego, co wiem zdecydujecie, że jednak nie. Natomiast ja niestety nie mogę zagłosować za likwidacją tego przedszkola, bo w całej sytuacji uważam, że gdybyśmy zbudowali zespół przedszkolny na Kościuszki, który niektórzy mówią, że jest trochę dalej od Łęczyska, ale przypominam jednocześnie, że rozmawialiśmy też o takiej ewentualności, że jeżeli przedszkole powstanie na Kościuszki, to MZK kupując nowe autobusy elektryczne, stricte mniejsze niż te dwunastometrowe, też w perspektywie czasu uruchomi kurs MZK idący przez Stare Miasto, Sobieskiego, Łęczysk, Berka Joselewicza, Plac Bema, Kościuszki. Tylko dwunastometrowe się tu nie zmieszczą, mniejszych to tam mają kilka, ale nie aż takich małych, ale jakby mniejsze to by się zmieściły, więc w kwestii odległości to też nie jest taki argument, którego nie można zbić. To nie to, że ja mówię, że nasz pomysł jest lepszy, Pana Prezydenta gorszy. To nie chodzi o wyważenie tego. Tylko powiem wprost, nasza koncepcja była inna, Pan Prezydent ma inną koncepcję, pewnie będzie ją realizował. Ja z czystym, że tak powiem sumieniem i z ręką na sercu nie mogę zagłosować, za, że tak powiem likwidacją tego projektu, bo pomimo wszystko uważam, że byśmy byli w o wiele bardziej komfortowej sytuacji, gdybyśmy budowali nowe przedszkole na Kościuszki szybko, przenieśli dzieci z 16 i

z 10 i mieli do dyspozycji dwie nieruchomości na raz. I 16 od razu do remontu i 10, na której nie mieliśmy w planach budowy przedszkola. Były dyskusje o tym, że może sąd przenieść z Gomulickiego, ale można by tam też było zbudować żłobek.

Radny Stanisław Szatanek: Najpierw chcę pogratulować Pani Dyrektor Dorocie Kupis wystąpienia, retoryki, było bardzo dobre. Tak się zasmuciłem trochę, że Pani pomyślała już o emeryturze, bo tak coś czuję, że oświata straci ostrołęcka sporo. Tak coś wyczuwam, nie znam Pani, ale wydaje mi się, że jest dobrym nauczycielem, pedagogiem, zna Pani zagadnienia. No i też chcę Pani podziękować za te wyjaśnienia, które były obszerne, ale trochę mnie to nie satysfakcjonuje, bo ja pytałem konkretnie, czy rodzice dzieci szkół numer 6 wiedzą o tych zamiarach. Pani tam powołała się na Radę Rodzicielską i tak dalej, ale za to serdecznie dziękuję i też Pani dwukrotnie podkreśliła w swoim dobrym wystąpieniu podkreślić, że nigdy Pani by nie wyraziła zgody na pogorszenie warunków edukacji i rozwoju dla uczniów. I tego będę się trzymał, bo dwukrotnie Pani to podkreśliła.

Radna Anna Gocłowska: Ja tylko Panu Przewodniczącemu dopowiem, bo jak nie uzyskał odpowiedzi, to ja Panu Przewodniczącemu powiem. Wtedy, kiedy rodzice będą zawiadamiani po podjęciu naszej uchwały, to nikt nie pyta rodziców o zgodę. Tu chodzi tylko o skuteczne zawiadomienie i choćby wszyscy ci rodzice byli, przeciw, ale podpiszą, że wiedzą, to jest wszystko ok.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki uchylającej uchwałę w sprawie utworzenia Zespołu Przedszkolnego nr 1 w Ostrołęce przy ulicy Generała Tadeusza Kościuszki 30/32.

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki uchylającej uchwałę w sprawie nadania statutu Zespołowi Przedszkolnemu nr 1 w Ostrołęce.

Sprawozdawca Komisji Oświaty Anna Gocłowska: Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały 4 głosami za, przy 2 głosach przeciwnych i braku głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki uchylającej uchwałę w sprawie nadania statutu Zespołowi Przedszkolnemu nr 1 w Ostrołęce.

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

13. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Przedszkola Miejskiego nr 10 w Ostrołęce poprzez zmianę siedziby.

Sprawozdawca Komisji Oświaty Anna Gocłowska: Komisja Oświaty pozytywnie rozpoczęła przedmiotowy projekt uchwały 4 głosami za, przy 1 głosie przeciwnym i 1 wstrzymującym się.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Ryszard Żukowski: Nie sądziłem, że to będzie taka dzisiaj niesamowita sesja i tyle trwająca jak popatrzyłem na te punkty, które mieliśmy, ale widzimy, co się dzieje. Panie

Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo, wiele tu dzisiaj padło odnośnie zapewnienia pracownikom przedszkola nr 10 o ich pracy w przyszłości. To bardzo się cieszę, ale jeszcze raz tutaj przy wszystkich chcę zadać Panu Prezydentowi to pytanie, a myślę, że Pan Prezydent jest osobą koncyliacyjną, czyli ugodową i że ta sprawa nabierze charakteru i będzie odpowiedzialnie wypowiedziana i zrealizowana. Czyli chodzi o to, żeby ci pracownicy, którzy na dzisiejszy dzień tam mają tę pracę, jak się dowiedziałem stanowią zespół dosyć zgrany, dbający o dzieci, żeby rzeczywiście w tej grupie zostali tam przeniesieni i rzeczywiście mieli tą pracę i dalej tworzyli tą niezwykłą, twórczą atmosferę z tymi dziećmi. To jest jedna sprawa. A druga sprawa tak przy okazji tej dyskusji, która tutaj trwała, to po pierwsze chciałem powiedzieć, nasunęło mi się w międzyczasie taka myśl, że poprzednia ekipa miała bardzo długi okres możliwości pracy, planowania, ale także realizacji, bo aż 6 lat, prawie 6 lat to było. No i właśnie, kiedy chyba, nie wiem czy to mam tę dobrą wiadomość dotyczącą oszczędności, gdzie to padało wiele razy, że to nie są oszczędności na oświacie tylko jakaś tam restrukturyzacja, ale wiadomo, że to oszczędności na oświacie chyba około 20 milionów. To mając na względzie te potrzeby bazy dla klasy 1-3 sportowej, a to się boryka od lat jak ja jeszcze pracowałem w klasach młodszych, że to się tak miało niestety byliśmy jakąś drugą kategorią, kiedy wchodziliśmy na tą salę gimnastyczną, ale dało się radę i tam było dosyć dobrze w sumie, to można było to zaplanować i coś w tym względzie poprawić, to jest jedna sprawa. A druga sprawa to, co Pani Prezydent Elżbieta Mierzejewska-Nicewicz dzisiaj zasygnalizowała o stanie oświacie, o tych potrzebach, o inwestycjach i o jeszcze innych sprawach, to przyjąłem to ze smutkiem, że rzeczywiście takie są braki, ale chciałem powiedzieć, bo przy tych brakach, to chciałem tutaj bardzo serdecznie temu zespołowi, który dzisiaj tu jest przed nami, czyli zespołu prezydentów, że dbają o oświatę, że troszczą się o dzieci, szczególnie te, które potrzebują dodatkowej pomocy, chodzi o terapię pedagogiczną, logopedię i inne sprawy, że na przykład w przedszkolu nr 10 jest i pedagog, i psycholog, i dużo więcej godzin na logopedię, a jestem także logopedą i wiem, że te potrzeby są ogromne, one wzrastają od wielu już lat i chciałem powiedzieć nawet nie zawsze są skorygowane w przedszkolu, czy też w szkole podstawowej, bo dzisiaj mamy taką sytuację, że dzieci, czy ta młodzież przychodząca do liceum też ma te trudności różnego rodzaju z mówieniem, z mową, czy z zaburzeniami mowy, trzeba także im pomagać. Także za to serdecznie dziękuję.

Prezydent Miasta Paweł Niewiadomski: Odpowiadając na pytanie tutaj Pana Radnego odnośnie pracowników z Przedszkola Miejskiego nr 10. Słuszna jest ta uwaga, którą wskazał Pan Radny, że jest to zgrany zespół. Ja pamiętam, że nasze pierwsze kroki z Panią Wiceprezydent właśnie podjęliśmy do Przedszkola Miejskiego nr 10, bo zarówno pracownicy, dyrekcja prosiła o takie spotkanie. Też Państwo mnie znacie, ja jestem człowiekiem słownym i ja wtedy te wątpliwości rozwiązałem i nadal tutaj to stanowisko nie uległo zmianie i nie ulegnie zmianie. Wszyscy pracownicy z Przedszkola Miejskiego nr 10 będą miały kontynuowaną pracę, więc o to proszę się nie martwić. Tak jak słusznie Pan Radny zauważył, ja miałem szansę rozmawiać z tymi pracownikami, naprawdę jest to zżyty i zgrany zespół i nigdy nie będzie moją intencją jakiegokolwiek tego zespołu burzenie czy też ograniczanie.

Radna Anna Gocłowska: Tak tylko odniosę się, że pedagog i psycholog to już jest co najmniej od trzech lat w każdym przedszkolu. Logopeda też. Standardy zatrudniania specjalistów wprowadził minister Czarnek i rzeczywiście w Ostrołęce nie musieliśmy zwiększać, bo w szkołach działali specjaliści, natomiast w przedszkolach jak w całej Polsce może był tam niedobór, zresztą dzisiaj też trudno jest pozyskać psychologów, bo na rynku ich nie ma. Więc to tak tylko gwoździem prawdy, gwoździem sprawiedliwości. I druga rzecz taka, która wymaga sprostowania to rzeczywiście widzieliśmy braki. Ja nie lubię prosić Państwa grzebać w przeszłości, bo na przeszłość nie mamy wpływu. I w przeszłości przed nami ludzie podejmowali bardzo dobre decyzje i popełniali też błędy. I Państwo chyba wszyscy pamiętają

przedłużającą się procedurę pozyskania terenu na Kościuszki. Co ja powiem, że polityka weszła do przedszkola wtedy i ile możemy dwie godziny o tym dyskutować, a to nam nic nie da. To już jest przeszłość, na nią nie mamy wpływu. I zmienił prezydent wtedy priorytety, zaczął budować najpierw na centrum, bo tam można było się porozumieć z prezesem spółdzielni mieszkaniowej i pozyskaliśmy łatwiej teren. Takie są fakty. Proszę Państwa, nie relatywizujmy. Taki miałabym apel, tym bardziej, że spotykamy się w miejscach, które świadczyłyby o tym, że jesteśmy zobowiązani do posługiwania się prawdą. Dziękuję bardzo. I teraz już Pan Przewodniczący pozwoli, to ja tego, co nie powiedziałam, a jeśli coś, proszę Państwa, powtórzę znowu, bo już mówiłam, to przepraszam za to, ale tak nam się ta dyskusja blokiem tam rozwinęła przy tym 11 punkcie. Szanowni Państwo, Ostrołęce jest potrzebny żłobek i nowe przedszkola i Centrum Aktywności Młodych i zagospodarowanie seniorów i dobrze, że troszczymy się o to wszyscy. Samorząd poprzedniej kadencji te potrzeby widział, jak Państwo pamiętają, rozbudowa nastąpiła żłobka miejskiego, zupełnie zbieżne tutaj cele z Panem Prezydentem, Przedszkola nr 18 skończyło z prowizorką na stacji, poszerzyła się baza Przedszkola nr 7, Przedszkola nr 8 i Przedszkola nr 5. Państwo kończyli rozpoczęte prace przy przedszkolu nr 5 i baza nie tylko przedszkoli, nie tylko szkół podstawowych, ale i średnich wymaga remontów, my to wiemy. Tak na marginesie, bo parę kadencji samorządów od czasu, jak ja ukończyłam szkołę średnią to już było w mieście, a chodzi się dzisiaj po tych samych posadzkach, po tym samym jak w I Liceum Ogólnokształcącym, który ja ukończyłam. I możemy sobie mówić, że poprzednie samorządy miały czas, a nie zrobiły. Pewnie każde samorządy jak przychodziły, podejmowały się zadań, to wykonywały je najlepiej jak potrafiły i raczej pracowały na swój sukces niż porażkę, a wiadomo wszystko nie udało się zrealizować. Ja tylko przypomnę i nie będę usprawiedliwiać, że kadencja poprzedniego samorządu, proszę Państwa, to strajk w oświacie, strajk nauczycieli, pandemia wszystkich dotknęła, wojna na Ukrainie, nie wiem, co jeszcze tam można by było przypomnieć i też trzeba było przewartościowywać priorytety i na to też trzeba byłoby uczciwie spojrzeć. A czy można było zrobić lepiej i więcej? Pewnie tak. Pewnie doświadczenia poprzedniej kadencji, gdyby można było wrócić czas mogłyby pomóc zrealizować parę rzeczy lepiej. Proszę Państwa widzieliśmy te potrzeby. Zostawiliśmy, tak jak mówię, projekt modułowego, podkreślę przedszkola, pięć razy dwie grupy. Ja już mówiłam, że Pan Prezydent też to popierał wtedy. Teraz zmieniam, nie dyskutujemy ze zmianą. Można by było oczywiście dyskutować, czy bardziej pasuje tam przedszkole w środku miasta, wśród domów mieszkalnych, czy Centrum Aktywności Młodych, które być może, może ja wcale nie mówię, że nie, że oprócz wszystkiego dobra, jakie będzie niosło ze sobą, bo jest fajny pomysł i nie ma, co tu dyskutować, to będzie trochę jednak, być może zaburzało, bo to sąsiedztwo nie zawsze może być takie jak przedszkole, gdzie kończy pracę przedszkole najdłużej o 17 i potem jest już tam cicho. Dobre inicjatywy Prezydenta mamy obowiązek popierać i ja czuję taki obowiązek i Pan Prezydent myślę miał okazję już zobaczyć, że takie stanowisko prezentuję, ale uważam dalej, podtrzymuję to, co powiedziałem na początku, nowe przedsięwzięcia nie mogą powstawać przez niszczenie tego, co dobre. Ja taką refleksję, to nie chodzi o to żeby Państwo tutaj mnie odebrali, jako misjonarkę jakkolwiek, ale uczestniczyłam niedawno w takiej podniosłej uroczystości w Wojciechowicach XX już Narodowej Ojczyźnie i tam ksiądz apelując do nas, ksiądz proboszcz o szacunek dla przeszłości, dla dokonań przeszłości zacytowała Asnyka. I tutaj Panie Prezydencie, broń Boże, to nie jest osobiście do Pana, bo tytuł jest do młodych, ale my wszyscy jesteśmy młodzi. No Prezydent to pewnie, że młody. No i zacytował właśnie tę frazę:...ale nie depczcie przeszłości, ołtarzy, chociaż zamierzacie sami lepsze wznieść. I dla mnie takim ołtarzem, proszę Państwa, w cudzysłowie oczywiście, jest decyzja przeszłych samorządowców, którzy rozwijali bazę szkół, nade wszystko w tym zakresie bardzo deficytowym. Bo proszę Państwa, uchwała zmieniająca siedzibę Przedszkola nr 10 jest de facto uchwałą o likwidacji jednej z dwóch sal gimnastycznych w Szkole Podstawowej nr 6.

Pomysł likwidacji jakiegokolwiek sali gimnastycznej, wszystko jedno, przy której szkole, bo dalej jest to za mało takich pracowni, ja to nazywam pracownie, bo to są przedmiotowe pracownie, nie może zasługiwać na poparcie, bo przez podjęcie takiej decyzji nikt nie zyska. Nie czarujmy się proszę Państwa i my tu wszyscy to wiemy w głębi ducha, a wszyscy tracą. Stracą uczniowie, stracą rodzice, nauczyciele, kluby sportowe, mieszkańcy Ostrołęki, tam wynajmują również sale przedsiębiorcy, którzy na przykład kursy tańca prowadzą, ja nie mówię, że w tej szkole, ale w ogóle. I to nie doraźnie, ale na lata proszę Państwa, w perspektywie nie do przewidzenia, bo tutaj akurat na zawsze oczywiście na Komisję Oświaty padło takie sformułowanie, że jak się zobaczy, że będzie potrzeba to zbudujemy nową salę. No wiemy, że to nie jest rozwiązanie, tylko można oczywiście trwać przy takich argumentach. Pani Dyrektor Dorota Kupis powiedziała, że o przyzwoitej godzinie kończy się lekcje w 6 i to jest prawda, bo tam szesnasta, nie wiem, na stronie patrzyłam, że ostatni dzwonek macie już szesnasta z minutami, być może to dotyczy świetlicy, a wcale nie jakichś zajęć przedmiotowych, więc ja wierzę, że Pani się posługuje dobrymi danymi, więc o szesnastej. Ale Pani dyrektor zapewne pamięta i Państwo, wielu z was, jak zaczynaliśmy tę kadencję, ile tu było interwencji rodziców, że właśnie tam zajęcia się kończą późno, że rodzice nie mogą korzystać ze swoimi dziećmi z jakichś zajęć pozalekcyjnych i poprawialiśmy ten stan. Jak Państwo pamiętają, wyprowadziliśmy tam zerówki przede wszystkim, bo to się dało, żeby krócej ta szkoła pracowała. Dzisiaj, oczywiście można to zanalizować, na dzisiaj tej analizy nie mamy, ale gdyby był czas, to pokazalibyśmy, że my wrócimy do tego stanu. Proszę Państwa, nie da się nie wydłużyć czasu pracy szóstki przy odebraniu jednej sali. Na dzisiaj, Pani Dyrektor mówiła bodajże, że jest 140 godzin wychowania fizycznego. Pani Dyrektor nie liczyła klas edukacji wczesnoszkolnej. Ja powtarzam, w przepisach prawa oświatowego jest zobowiązanie, do co najmniej jednej godziny w tygodniu na sali gimnastycznej z pełnym dostępem do sprzętu. Myślę, że nie tylko w Ostrołęce ten przepis jest łamiony. To nie jest tak, że ta baza sportowa, to w końcu do realizacji wychowania fizycznego jest dobra. No może powiat ma lepiej, bo tam są mniejsze liczby uczniów przypadających na te sale gimnastyczne, mniej oddziałów i rzeczywiście wiele szkół w powiecie ma nowoczesne hale, szczególnie tam gdzie przy gimnazjach, przy szkołach ponadgimnazjalnych. Tutaj oczywiście Pan Starosta na pewno ma bardzo dobre rozeznanie. I proszę Państwa, godzin wychowania fizycznego przybywa. Oczywiście przybywa, co do oddziału, no, bo jak będzie oddziału się zmniejszać, to jasna sprawa, my to rozumiemy, ponieważ od lat badania naukowe pokazują, że ruch jest bardzo dobrym antidotum na stres związany z wyzwaniami edukacyjnymi młodzieży. Ja podam parę danych, bo to jest ważne, bo to nie jest tak, że jak my zaczynaliśmy, my to ja to w ogóle się nie powinnam porównywać, bo ja to jestem już tutaj ultra senior, ale Państwo młodsi ode mnie pewnie chodzili do szkoły, gdzie było dwie godziny WF-u. I raptem mamy dzisiaj cztery, obligatoryjne cztery godziny WF-u. To nie po to, żeby olimpijczyków wychowywać, tylko po to, żeby dbać o zdrowie dzieci i młodzieży i Państwo nauczyciele wychowania fizycznego myślę się z tym zgodzą. Proszę Państwa, od lat wzrasta w Polsce nie tylko w systemie oświaty zainteresowanie rozwojem wychowania fizycznego, bo właśnie te badania pokazują, że aktywność fizyczna ma ogromny wpływ na zdrowie, psychiczne dzieci. Jak już mówiłam, ruch pozwala na naturalne rozładowanie emocji, co jest ważne do tych, wiemy oczywiście, ale może posłuchajmy się nawzajem. Dzieci, proszę Państwa, to jest też stwierdzone ponad wszelką wątpliwość. Dzieci, które regularnie uczestniczą w zajęciach WF-u wykazują większą stabilność emocjonalną. To jest fragment z wniosku z badania naukowego, lepiej radzą sobie z emocjami, stąd dzisiaj w szkole od kilkunastu lat obowiązuje te cztery godziny. Proszę Państwa, badania też pokazują, że nawet 20% uczniów w wieku szkolnym, to znaczy nieletnich, od 7 do 17 lat ma do czynienia z kryzysem psychicznym. W wielu przypadkach dochodzi w związku z tym do samookaleczeń, a nawet decyzji o odebraniu sobie życia. Czy Państwo wiedzą, że samobójstwa to są najwyższą w liczbie przyczyną zgonów wśród

młodzieży polskiej. Że w Europie jesteśmy na drugim miejscu za Niemcami, ale tylko, dlatego myślę, że Niemcy to prawie dwukrotnie, co do wielkości naród. I że wiecie, że obniżenie nastroju, to wiecie wszyscy, prowadzi do depresji, które decydują o takich potem zachowaniach młodzieży. Ostrołęka nie jest obca temu zjawisku. I że wszyscy pamiętamy, że jak minęła pandemia, która wpłynęła bardzo poważnie na obniżenie nastrojów poprzez izolację dzieci nade wszystko, to też ministerstwo, bo ja myślę, że to, nie pamiętam, czy to było samo Ministerstwo Edukacji i Nauki wtedy, czy w porozumieniu z Ministerstwem Sportu, szukali rozwiązań na marginalizowanie tego wpływu i powstał taki projekt WF za WF bodaj. I nauczyciele także ostrołęccy, szczególnie edukacji wczesnoszkolnej, zostali w trybie takim też ekstremaalnym przeszkoleni, żeby prowadzić zajęcia ruchowe z uczniami, wszystkimi chętnymi, żeby zapobiegać takim stanom, bo tu chodzi o zdrowie i życie. Proszę Państwa, w końcu może to dotyczyć każdego z nas, bo jak nie mamy dzieci w wieku szkolnym, to może wnuki przed nami. Czy wiecie Państwo, że ja byłam wdzięczna nauczycielom, że się zgłaszali i że w wielu wypadkach wiele tych godzin zafunkcjonowało, ale oni nie mieli dostępu do sal gimnastycznych. Oczywiście do obiektów sportowych, tam gdzie są boiska, tak mogli, czy tam jakieś sale specjalistyczne, ale nie było miejsca na sale gimnastyczne. Myślę, że na miarę możliwości poszło to dobrze i mam nadzieję, że dzięki temu parę jednoznacznie młodych istnień, żeśmy też uratowali. Ale wracam do tego wzrastającego zainteresowania rozwojem wychowania fizycznego. Pewnie większość, to może nie, bo nie musi się tym interesować, ale my zaangażowani w oświatę to wiemy, że właśnie wychowanie fizyczne doczekało się rozstrzygnięć ustawowych. Nie jest polski, historia i matematyka rozstrzygana na gruncie ustawy prawo oświatowe, a WF jest. A WF jest i ja tu sobie pozwolę zacytować od artykułu 28. Przedszkola, oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych oraz inne formy wychowania przedszkolnego, gdzie tam jest 5 godzin dziennie zajęć wszystkich, są obowiązane do prowadzenia zajęć rozwijających sprawność fizyczną dzieci przez zapewnienie udziału w zajęciach ruchowych, grach i zabawach. Oczywiście to nie wszystkie muszą się odbywać na salach gimnastycznych. Takie boisko, jak Pan Przewodniczący reklamował przed chwilą, oczywiście też jak najbardziej mieści się w takich obiektach. Ale to dalej jeszcze nie jest sufit naszych marzeń, bo my wiemy dalej, zdajemy sobie sprawę z tego, co do tej bazy Panie Prezydencie nie ma żadnej wątpliwości, że ja to z resztą mówiłam też w kampanii wyborczej, bo tam jakiś wywiad raz udzieliłam, że to jest taki konieczny krok, jeżeli chodzi o początek nastąpił, ale dalej to musi zafunkcjonować. Szkoły są obowiązane do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego dla uczniów kształcących się w tych szkołach w formie dziennej. No i tutaj rozstrzygamy o liczbie godzin. Proszę Państwa, wydaje się, że kolejni kierownicy resortu edukacji to rozumieli. Ja dam tylko przykłady ostatnich dwóch kadencji, bo jakby nie wgłębiałam się. To Minister Czarnek, zobaczcie Państwo oprócz tego, że ta WF za WF, to chyba Minister Czarnek, bo to chyba już tak, ale nie o to chodzi. Minister poprzedniej kadencji wprowadził obowiązek badania sprawności młodzieży przynajmniej raz w roku. Nie po to, żeby dyskredytować te dzieci, tylko żeby zdać sobie sprawę z tej sprawności i żeby tę sprawność rozwijać i sprawozdawać z tej sprawności młodzieży. I Państwo wiedzą, że nawet w systemach informacji oświatowych pojawiły się nowe informacje, jak choćby ewidencjonowanie sportowych talentów. Więc pokazuje, to jest niezmiernie istotne, bo my proszę Państwa w moim przekonaniu idziemy w poprzek temu, co jest istotne. Minister Nowacka dzisiaj mówi, że od 1 września 2025 wejdzie do szkół edukacja zdrowotna. Przedmiot, który budzi wiele kontrowersji. Ja nie oceniam, każdy ma prawo mieć stosunek własny do tej propozycji. Natomiast przejrzałam trochę propozycje podstawy programowej i abstrahując od tych rzeczy kontrowersyjnych, to tam są proszę Państwa zagadnienia, których realizacja wymaga takiej pracowni, sali gimnastycznej. Wcześniej proszę Państwa zdając sobie sprawę z tego, że baza w Polsce do tych czterech godzin WF-u nie przystaje, któryś z poprzednich ministrów wydał rozporządzenie, że to wychowanie fizyczne można też w

innych formach realizować, no po to, żeby umożliwić warunki realizacji. Proszę Państwa, dzisiaj Resort Edukacji chce, żeby Państwo nauczyciele wychowania fizycznego wspierali w realizacji zajęć ruchowych nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, choć ja myślę, że oni są nieźle przygotowani, bo najczęściej dydaktyk zdawali na egzaminie. Proszę Państwa, z kolei jak widzicie współpraca z Ministrem Sportu spowodowała, że powstaje program, znaczy nie może nie nowy, ale rozszerzenie aktywnej szkoły, nowa propozycja dla samorządów, która ja pozwolę sobie przeczytać, bo tutaj Pan Prezydent mówi o pozyskiwaniu środków zewnętrznych i słusznie i bardzo dobrze i zawsze będę rękę za takimi inicjatywami podnosiła. Proszę Państwa, istotną zmianą w tym programie nowym jest znaczne zwiększenie wynagrodzenia dla animatorów. Do tej pory to było 24 zł za godzinę, teraz 60 zł za godzinę po to, żeby byli chętni, którzy będą prowadzić zajęcia pozalekcyjne, a nawet w weekendy z młodzieżą, z dziećmi, z chętnymi, którzy chcą to robić na właśnie obiektach sportowych, które są w posiadaniu jednostek samorządu terytorialnego w tym i orlików i obiektów szkolnych. Aktywna szkoła stanowi wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w zakresie upowszechniania aktywności fizycznej poprzez wspieranie działań sportowych na terenie szkół w weekendy, soboty, niedziele, wspieranie działań aktywizujących prowadzonych na samorządowych, w tym szkolnych obiektach sportowych, prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Warto wspomnieć też program Mały Mistrz dla wczesnoszkolnej edukacji, to się gdzieś musi odbywać. Proszę Państwa, od lat, nie tylko, że to tam teraz akurat minister, zapomniałam jak akurat się nazywa minister sportu, Nitras, dziękuję, tak, to nie jest istotne. Minister Konstytucyjny, nie tylko on, ale już wcześniej w takich programach Ministerstwa Sportu, które były dofinansowywane i są dofinansowywane, schodzi się do edukacji wczesnoszkolnej. Nie bez powodu tak, a dzisiaj my wiemy, tak jak Pan Przewodniczący szczerze powiedział, w dziesiątce ani na jedną, ja nie sprawdzałam tego, ale ufam, że Pan Przewodniczący wie, na dużą, ani razu nie może się zmieścić edukacja wczesnoszkolna, bo po prostu tam jest bardzo dużo oddziałów, tam, proszę Państwa, te oddziały trzeba dzielić na grupy, jeśli przekraczają 26 uczniów. Tam mają klasy sportowe, które mają 10 godzin WF-u, nie 4 w tygodniu, a klasy mistrzostwa sportowego mają 16 godzin WF-u w tygodniu, nie 10, nie 4, a takie klasy mamy też choćby w Szkole Podstawowej nr 5. Więc proszę Państwa, jakkolwiek by ta demografia nie spadała, choć niech się dzieci rodzi jak najwięcej i mam nadzieję, że tak będzie, to jeszcze młodsi, znacząco młodsi radni ode mnie nie mają szansy dożyć takiego czasu, że sale gimnastyczne będące w zasobach miasta będą puste. Nie będą. Proszę Państwa, i tu już Pani Dyrektor nam mówiła, ja sobie tak próbowałam zanalizować sytuację szóstki, na ile pamiętałam, na ile korzystałam z naszej informacji oświatowej. Musimy wiedzieć, w każdej szkole liczba zajęć wychowania fizycznego jest liczbą zajęć największą, najwyższą, bo w tygodniu więcej jest języka polskiego, bo pięć godzin, ale klas na język polski przekraczających 26 uczniów się nie dzieli. Więc jest wychowania fizycznego tyle, co matematyki w tygodniu, ale znowu tam też się na grupy nie dzieli. To jest najwyższa liczba uczniów. A zobaczcie, mamy w tych najlepszych miejscach dwie sale, dwie sale do dyspozycji. I teraz łatwo sobie policzyć. Pani dyrektor nie odpowiedziała precyzyjnie, a to nie o to chodzi. Ja wiem, że w każdej sali gimnastycznej, na każdych zajęciach wychowania fizycznego, mogą jakieś być wyjątki, jest po kilka grup ćwiczących. Dzielą sobie nauczyciele te sale i proszę Państwa, w niektórych wypadkach, tam do realizacji niektórych zadań z podstawy programowej, to jest nawet korzystne, bo są te gry zespołowe i wtedy trzeba więcej uczniów. Ale są, powtarzam, są sytuacje, gdzie jest sześć i więcej grup. Proszę Państwa, dyrektorzy w takich przypadkach zaczynają układanie planu od wychowania fizycznego, bo jak pomieszczyć wychowanie fizyczne, to potem łatwiej jest sprostać rozlokowaniu innych przedmiotów. Więc jeżeli nawet, tak jak powiedzieliśmy sobie tutaj z Panią dyrektorem, szóstka doczeka się zadania Orlika, czego życzę, to i tak nie zastąpi to, proszę Państwa, nawet nie wyrówna, nie wiem, możemy zrobić analizę i myślę, że do tego pewnie dojdzie, nie wyrówna

to straty tej sali. Jak już mówiłam, z jednej strony dzielimy na grupy, z drugiej strony zagęszczamy na tych salach. Niewątpliwie na dziś będzie wydłużenie czasu pracy szóstki albo dołożenie liczby grup, i to znacząco, bo trzeba podwoić liczbę grup na sali. Jeżeli teraz mają rozłożone na dwie, no to trzeba będzie podwoić. Proszę Państwa, to nie trzeba wielkiej matematyki, wielkiej wyobraźni, żeby się z tym zgodzić. To już mówiłam, że jeszcze mogą się nam zmniejszać liczby uczniów w szkole, a sale gimnastyczne nadal nie będą puste. Proszę Państwa, ta decyzja, chcę, żeby jeszcze na to zwrócić uwagę. Dlaczego ja mówię, że to jest strategia? Choć nie spotykam się tutaj z akceptacją pewną. Ta decyzja pociąga nowe. Na posiedzeniu Komisji Oświaty padły informacje o tym, że w perspektywie będziemy budować Przedszkole nr 16 i na czas budowy dzieci z Przedszkola nr 16 przejdą do Szkoły Podstawowej nr 10 w miejsce Przedszkola nr 9, jak się wybuduje tam ten zespół i przeniesie się dzieci z Przedszkola nr 9 do nowego zespołu. No proszę Państwa, znowu tutaj powiem, nie ma drugiej szkoły tak obciążonej jak dziesiątka, mimo, że tam też zmniejsza się liczba uczniów i w miejsce parę lat temu 55 oddziałów dzisiaj jest 51. Chociaż może nie wiem, nie dla wszystkich jest to rzecz jednakowo ważna. Dla mnie jest ważna. Mówi się proszę Państwa też o likwidacji docelowo Przedszkola nr 15. Ja też nie wiem, dlaczego chciałabym w takiej dyskusji poznać taki zamysł, taki zamiar, no, bo to padło z ust pracowników urzędu podczas komisji. Więc proszę Państwa akurat Przedszkole nr 15 nie jest najgorsze, jeśli chodzi o obiekt. Małe, kameralne spotkanie na osiedlu, które jak się wszyscy godzimy się starzeje może by się przydało. No z jednej strony mamy argumenty o starzeniu się tego osiedla Sienkiewicza. Moim zdaniem większość osiedli się tak samo starzeje. No to jest stare osiedle dla przedszkola, ale dla żłobka już nie jest stare. Tak i też mamy proszę Państwa próby argumentowania, z którymi trudno się tu zgodzić. I proszę Państwa ja nie miałam zamiaru powiedzieć tego zdania, które teraz powiem, bo jeżeli mnie się zarzuca takie rzeczy, nie uważam, że elegancko, bo ja nie będę weryfikować, jak kto w poprzedniej pracy się sprawował i jakie klimaty zostawiał, ale powiem w związku z tym, bo zostałam nieco sprowokowana. No jedno, co z tego obrazu wyłania dla mnie, która wydaje mi się rozumiem, procesy zachodzące w oświacie to, co najmniej brak spójności, żeby nie powiedzieć właśnie chaos, który tu pod moim adresem padł. A na pewno zmiany w strukturze miejskiej oświaty, które zasługują na poważny namysł. I naprawdę pewnie ta uchwała będzie dzisiaj podejmowana, ale zapewniam Państwu, analizowałam to, czy dyskusja przesunięta o dwa tygodnie, czy miesiąc zaszkodziłaby temu procesowi, ja myślę, że by pomogła, bo tak, konkluzje z takiej dyskusji, z takich analiz, bo możemy poprosić o wypowiedź wśród nas, profesjonalistów, praktyków, albo by utwierdziła Pana Prezydenta w tym, że podejmuje bardzo dobrą decyzję i on by od tej decyzji nie ustąpił i wtedy dla mnie rzecz zrozumiała, albo proszę Państwa wzbudziłaby wątpliwości i wtedy może poszukalibyśmy innego rozwiązania, może byśmy byli w stanie pogodzić cel Pana Prezydenta, jakim jest pobudowanie tego Centrum Młodzieżowego właśnie przy ulicy Kościuszki, bo jestem w stanie to zrozumieć i może znaleźlibyśmy godne miejsce dla dzieci z Przedszkola nr 10, bo one na to zasługują, ale na litość boską, nie kosztem sali gimnastycznej, pracowni bardzo deficytowej. Proszę Państwa, to jest taki obraz, gdybyśmy dzisiaj przenieśli przedszkole do sal dydaktycznych w szóstce, to trzeba by nam było pięć sal zagospodarować. No to wyobraźcie sobie, czy jeśli się pięć sal zagospodaruje, to się wydłuży czas pracy szóstki, czy się nie wydłuży? No wydłużyłby się. Jeśli się zabiera połowę z największej liczby godzin, no to nie może się skrócić czas pracy szóstki, to nie ma takiej możliwości. I ostatnio na ten czas zdanie dowiedziałam się też na Komisji Oświaty, że przeniesione tam będą cztery grupy, nie pięć. Co by sugerowało, że nie wszyscy znajdą zatrudnienie, bo też nie ma być kuchni tam. Ale słysząc deklarację Pana Prezydenta, im po prostu wierzę, bo ci ludzie, jeśli nie znajdą zatrudnienia w tym przedszkolu, to znajdą gdzieś indziej w oświacie. Ale to jakby ja jestem w stanie uwierzyć, że Pan Prezydent zadba o tych ludzi i co do tego to nawet nie mam wątpliwości.

Radny Radosław Żebrowski: Przysłuchiwałem się bardzo długo tej dyskusji i jakby prosiłbym o docenienie tego, że zabrałem głos jednak w tym punkcie, 13 chociaż nie ukrywam, że te argumenty za, przeciw padały już jednak, ta dyskusja od punktu 11 cały czas się wiązała. Cierpliwie czekałem. Przede wszystkim chciałem podziękować Pani Annie Gocłowskiej, Radnej za jakby podniesienie mojego przedmiotu, czegoś, co robię całe życie i bardzo kocham. Naprawdę jestem bardzo wdzięczny, bo uważam, że wychowanie fizyczne i sport zasługuje jak najbardziej na jak najlepsze traktowanie. Nigdy nie będę też przeciwko temu, żeby zabierać komuś salę sportową, uniemożliwiać prowadzenie tych zajęć. Ale może po kolei. Uczestniczyłem w posiedzeniu Komisji Oświaty, na której rzeczywiście największym problemem i największym to, o czym mówiło się najwięcej, mówię o tym projekcie uchwały, o którym oczywiście rozmawiamy, to był problem przeniesienia przedszkola do Szkoły Podstawowej nr 6. Co za tym idzie padały argumenty, zabranie sali gimnastycznej, uniemożliwienie jakby kontynuacji pracy klasom sportowym i tak dalej, i tak dalej. Tu myślę, że wiele wątpliwości rozwiała Pani Dyrektor. Ja nie ukrywam, że jest to dziedzina mi naprawdę bardzo bliska i też po tej komisji wiele rzeczy mnie nurtowało. Poprosiłem o spotkanie, może nie z wszystkimi nauczycielami wychowania fizycznego, ale spotkałem się z częścią nauczycieli wychowania fizycznego Szkoły Podstawowej nr 6. I chcę powiedzieć, myślę, że to, co, znaczy może po kolei. Tam są, jeśli chodzi o obiekty sportowe, jest ta mała salka sportowa, o której tutaj rozmawiamy, jest duża sala gimnastyczna, może też nie w pełnym wymiarze, ale sala, która powstała później i jest wielofunkcyjne boisko orlik. Boisko zarówno do piłki nożnej, piłki koszykowej, boisko wielofunkcyjne. Bez dwóch zdań nauczyciele wychowania fizycznego, wiadomo zabrać im jedną z salek na pewno nie jest to komfortem i nie jest to czymś, na co się w łatwy sposób zgodzą i bez dwóch zdań na pewno każdy podzieli to, co powiedziała Pani Ania. Jest to sytuacja, która w jakiś sposób ten komfort zmniejszy. Natomiast to, co powiedzieli mi nauczyciele wychowania fizycznego. Po pierwsze, jeśli chodzi o tą małą salkę ona najczęściej jest wykorzystywana w okresie wtedy, kiedy jest chłodniej, wtedy, kiedy są dobre warunki atmosferyczne korzystają przede wszystkim z orlika, korzystają z dużej sali gimnastycznej. Wiadomo każdy chce korzystać tam gdzie te warunki są jak najbardziej komfortowe. Druga istotna rzecz to, co podkreślili nauczyciele wychowania fizycznego to jest to, że oni naprawdę rozumieją całą tą sytuację. Mimo tego, co powiedziałem, że jakby woleliby tą salę zachować to jest to dla nich zrozumiałe, że oni za chwilę mogą rzeczywiście nie mieć, z kim pracować. Ten argument, że te przedszkole będzie w tej szkole naprawdę jest dla nich też istotnym, bo oni wtedy naprawdę będą mieli szansę na to żeby mieć po prostu dzieci. I podkreślę również tutaj to, że to, co powiedział Pan Przewodniczący to naprawdę ludzie świetni nauczyciele, moi koledzy, którzy tam pracują, naprawdę za nimi wiele dzieciaków pójdzie i oni to robią naprawdę fajną robotę, tam jest piłka nożna, jeśli chodzi o zajęcia, mówię o tych klasach sportowych, jest piłka nożna, jeśli chodzi o chłopców, jest siatkówka, jeśli chodzi o dziewczęta i po tej dyskusji z tymi nauczycielami padł jakby oczywiście z ich strony argument i rozmawialiśmy na ten temat, że świetnym rozwiązaniem byłoby przykrycie tego orlika, bo jakby oni bez dwóch zdań mogliby realizować swoją piłkę nożną, zwolniliby zajęcia, zwolniliby salę na potrzeby piłki siatkowej, oczywiście podkreślam to nie jest, wiadomo byłoby idealnie żebyśmy mieli jeszcze trzecią, czwartą salę i podobnie jest w mojej szkole. Również chciałbym takich warunków, natomiast myślę, że przykrycie tego orlika, tak zwana hala pneumatyczna, czy też potocznie zwany balon, rozwiązań jest wiele, ale to bez dwóch zdań, zresztą podkreślili to również ci nauczyciele, że to nie tylko będzie dla nich zadośćuczynieniem, to będzie dla nich, te warunki pracy w tej szkole będą po prostu lepsze. Nie tylko myślę dla szkoły, ale ten problem jest od wielu lat, się pojawia w okresie zimowym, kiedy kluby sportowe, kiedy stowarzyszenia ostrołęckie, szczególnie w tym okresie zimowym nie mają się gdzie podziać, bo może nie aż tak, ale na pewno takie przykrycie orlika, w tych godzinach popołudniowych również sprawę by załatwiło.

Prezydent Miasta Paweł Niewiadomski: Szanowni Państwo, kilka dygresji, uwag do wystąpień Pani Radnej. Tutaj dość semantycznie posługujemy się pojęciem likwidacja. Z tego, co wiem likwidacja to jest definitywne rozwiązanie bytu danej jednostki. I żeby też była jasność, bo tutaj to jest pewnego rodzaju dezinformacja, później rodzi niepotrzebne, plotki, które chodzą po mieście. Szanowni Państwo, my żadnego przedszkola nie likwidujemy, tylko przenosimy, stwarzamy im lepsze warunki. To po pierwsze. Po drugie, myślę, że jestem w stanie z pewną śmiałością powiedzieć, że przez najbliższe pięć lat to będzie złoty wiek, jeżeli chodzi o rozwój inwestycji oświatowych. I tak pokrótce. Wczoraj podpisana umowa na dofinansowanie żłobka 4,2 mln zł. Lada dzień ogłaszamy przetarg na budowę przedszkola na ulicy Blachnickiego. Składamy wniosek w ramach funduszy szwajcarskich o dofinansowanie budowy nowego przedszkola na ulicy Powstańców. Mało tego, myślę, że nie likwidacja, a przeniesienie Przedszkola Miejskiego nr 15 do nowej, myślę, że zdecydowanie lepszej siedziby jest dobrym rozwiązaniem. W chwili obecnej, jeżeli chodzi o oświatę, mamy złożone wnioski na kwotę ponad 30 milionów złotych mających na celu doinwestowanie szkół i placówek oświatowych. Termomodernizacja, dofinansowanie sal dydaktycznych, dofinansowanie remontów, więc myślę, że ten czas inwestycji w oświacie tak naprawdę dopiero nadchodzi. O tym, jaki jest stan inwestycji w naszym mieście, jeżeli chodzi o oświatę, dobrze wiemy. Wiemy, jakie są warunki, jakie są problemy. Ja myślę, że takim dobitnym przykładem pokazującym, jaki jest stan inwestycji w mieście jest szczytka, która podpira wejście do głównej siedziby Zespołu Szkół Zawodowych nr 4. Ale mogę Państwa Radnych uspokoić, zaplanowany jest remont tej klatki w przyszłym roku w budżecie. Nie zgodzę się również ze stwierdzeniem, jakoby to w oświacie panował chaos. Ja mogę wręcz odnieść wrażenie, że te sześć miesięcy dobrej współpracy z dyrektorami, co wymaga podkreślenia współpracy, jest bardzo ważne. I też elementem, który wpływa na funkcjonowanie oświaty jest spokój. Spokój, którego w mojej ocenie brakowało. Mało tego, jestem też, żeby ten przekaz jasno poszedł do oświaty i pracowników oświaty, żeby Państwo wiedzieli, że inwestycja w oświatę to inwestycja w przyszłość, a nie kula u nogi, bo i też takie twierdzenia słyszałem.

Radny Ryszard Żukowski: Ja tylko odniosę się do logopedii w tym przedszkolu. Było kilka godzin, jest 14, a były przedszkola, to były dwie godziny. Więc tylko tyle i aż tyle.

Radny Łukasz Kulik: Ja bym chciał odnieść się do wypowiedzi radnego Żukowskiego, że radny Żukowski, co niejednokrotnie miało miejsce i w poprzedniej kadencji tutaj też mu się zdarza, po prostu delikatnie mówiąc, mija się z prawdą. No i opowiadając sytuację o tym, że było dwie godziny, a teraz jest czternaście, po prostu nie wiem, jako pracownik oświaty powinien wiedzieć, że liczba godzin przewidzianych na logopedię wynikała wprost ze wzoru przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji, Ministra Czarńka i tam było jasno napisane, ile godzin w ramach przydzielonych grup i w ramach tego etatu powinno być przeznaczone na logopedię, tak jak przedszkole nie miało możliwości, żeby sobie na przykład tam dać mniej logopedii. Ja dobrze pamiętam, to było 04 etatu. Ja widzę, że z tej lewej strony jest taka nerwowość troszkę Pana Radnego. Pan Radny oczywiście może ogłaszać takie uwagi, natomiast nie ma racji. Jeżeli było 04 i tych godzin ileś miało być, to było tyle godzin. Radnemu może się wydawać, że coś słyszał i na przykład mógł słyszeć Pan Radny, bo to się zdarza, że na przykład w okresie września, października była prowadzona tak zwane badania przesiewowe przez logopedów, który logopeda wtedy miał więcej godzin w grupach wszystkich, a mniej godzin indywidualnych. Było to po to, żeby sprawdzić wszystkie dzieci w ramach danego przedszkola, żeby zobaczyć czy te dzieci potrzebują pomocy. Następnie dyrektorzy zmieniali liczbę tych godzin z logopedii po to, żeby ona już była dostosowana do potrzeb kolejnych dzieci. Ale były też takie sytuacje, gdzie dyrektorzy na przykład i nie ma się im, co dziwić w sumie tak niektórzy z nich przychodzili i mówili, że potrzebujemy więcej godzin z logopedią. Ja mówię, no ile chcecie? Oni mówią 20. Ja mówię, nie ma sprawy, zrobimy 20 godzin. Tylko później okazywało się, że jak dawali te 20 godzin, to teraz było

ciężko znaleźć logopedę, żeby to wszystko obsłużył, bo tu jest problem. Tak samo z psychologami w przedszkolach jest problem, bo jeżeli w przedszkolu taki psycholog ma tam 4, 5, 6 godzin, to jest naturalne, że on prywatnie w gabinecie zarobi więcej pieniędzy niż przychodząc do przedszkola. I to trzeba było po prostu prosić tych psychologów, żeby oni brali po 2-3 godz. w przedszkolach naraz, bo inaczej oni powiedzieli, ale Panie Prezydencie, po co ja mam przychodzić, to jest jakaś tam stawka nauczycielska, a na wolnym rynku dostaję konkretną stawkę. I tak to wyglądało Panie Radny. Także proszę nie opowiadać takich historii, że nie było, a jest. Było i dwa lata temu, było i w zeszłym roku, w tym roku też jest. Mam nadzieję, że przez kolejne lata też będzie, bo ta pomoc jest niewątpliwie potrzebna.

Radna Anna Gocłowska: Ja tak chciałam się odnosić, ponieważ to pod moim adresem, żeby rzeczywiście Pan Przewodniczący ma rację, że powinniśmy się trzymać tego punktu, ale jeżeli padają jakieś słowa i one nie do końca mają odzwierciedlenie w rzeczywistości, to trzeba zareagować, bo to wręcz jest adresowane do konkretnych osób. Więc po pierwsze Panie Przewodniczący kula u nogi to, jako oświatę to nazwał kolega z Pana klubu, którego bardzo zresztą lubię. Na początku mojej kadencji, jako dyrektora wydziału oświaty, więc nie wiem, czy to celowo to padło, czy nie. To ja dyskutowałam najbardziej ulubiony mi radny z Pana klubu, żeby tutaj nazwisk nie wymieniać. Co do tej logopedii, proszę Państwa, to oczywiście, że mógł Pan Radny Żukowski zaobserwować zmniejszającą się liczbę godzin w określonym przedszkolu i jeśli na to spojrzal jednostkowo to mogło tak być. Natomiast wtedy na pewno uzupełnienia były przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną prowadzone, bo tam żeśmy zwiększali zatrudnienie specjalistów. A dodatkowo proszę Państwa, jakbyśmy chcieli zanalizować teraz, dlatego ja uważam, że trzeba podyskutować i ta dyskusja jest potrzebna i to na pewno tutaj dzisiaj, jak Przewodniczący mówi, nie rozstrzygniemy, bo gdybyśmy policzyli liczbę godzin logopedii w mieście to ona nie uległa na pewno zmniejszeniu, a zwiększeniu, ponieważ Państwo wiedzą, że logopedia zaczyna być traktowana tak jak korektywa kiedyś, jako ćwiczenie rehabilitacyjne i wiele lekarzy rodzinnych pozyskuje dofinansowanie z NFZ-u i tam dzieci korzystają, a w przedszkolach to my tylko żeśmy zreformowali to o tyle, żeby odnosić się w badaniach przesiewowych do dzieci czteroletnich, bo trzyletnie to jeszcze nie wiadomo, w którym kierunku rozwój organu mowy idzie i żeby te dzieci, żeby każde dziecko, które jest w przedszkolu, tak to było myślenie Prezydenta Kulika, każde dziecko było zbadane i każde dziecko uzyskało adekwatną pomoc, bo co najmniej połowa dzieci takiej pomocy potrzebuje, to jest prawda, ale nieprawdą jest, że ta połowa dzieci potrzebuje pomocy przez cztery lata jak są potrzebują długiej pomocy i na koniec chcę podziękować i nie, dlatego Panie Radny Żebrowski, że Pan odniósł się w taki sposób pozytywny do moich wypowiedzi, tylko, dlatego, że po prostu za Pana klasę, tak, nade wszystko, bo uważam, że co by nie mówić, to była odpowiedź, wypowiedź według mojej oceny, ja nie jestem powołana do Pana oceny najbardziej szczerą i to, że i bliska prawdzie. I ja właśnie chciałam o tych ludziach też powiedzieć, tylko tutaj te szumy w naszej stronie mnie przeszkodziły, bo ja miałam takie doświadczenie z tymi nauczycielami wychowania fizycznego ze szkoły nr 6 wtedy, kiedy jak szukaliśmy też rozwiązań racjonalnych w oświacie, to ja sobie tak to wymyśliłam, że skoro jest siatkówka w piątce, to może profilujemy te klasy sportowe, a oni mają piłkę nożną i siatkówkę dziewczyn i wtedy proszę Państwa ci Panowie przyszli, chyba jedna Pani do mnie na rozmowę, niesamowicie przygotowani, niesamowicie merytoryczni i to oprócz tej merytoryczności, profesjonalizmu, który w nich zobaczyłam, to jeszcze pasję, z jaką realizują te zadania i od razu wtedy na tym spotkaniu powiedziałam, że to nie jest możliwe, żeby wyprowadzić tę siatkówkę dziewcząt, bo to jest coś, co warto kultywować i jestem w związku z tym, wiecie Państwo, możecie mi to opowiadać, że ktokolwiek, że oni entuzjastycznie podchodzą do programu, nie podchodzą, tak jak Pan Żebrowski powiedział, godzą się na rozwiązania, próbują zrozumieć, bo to są odpowiedzialni ludzie, ale bez entuzjazmu, bo jeszcze raz mówię, to zadanie nie rozwiąże sprawy chociażby tych klas 1-3, bo oni tam nie pójdą. A proszę

Państwa, a jeśli mówimy o klubach, które wynajmują, no to przecież, jeżeli skróciłyby się godziny zajęć na salach gimnastycznych, to wcześniej mogłyby wykorzystywać to kluby i nie musiałyby być tak, że nie wiem. Prezydent Kulik odbiera dziecko z zajęć, bo akurat miałam okazję zobaczyć między 18, a 19 z zajęć z piłki nożnej. No, bo może mógłby o 17 wtedy. To w dalszym ciągu zgódźmy się, że jednak ta baza jest słaba w Ostrołęce w kontekście potrzeb i warto ją rozwijać, a nie zmniejszać.

Radny Henryk Gut: Przecież należy przenieść przedszkole z budynku, który w zasadzie jest w takiej ruinie, że grozi nawet ewentualnie niebezpieczeństwem, katastrofą. To jest taki budynek. No i trzeba to zrobić przecież. Oczywiście jest propozycja, żeby te przedszkole przenieść do tej Szkoły Podstawowej nr 6. W zasadzie, czy zostaną ograniczone, czy będzie, jakoś zmniejszenie nauczania WF-u nie mam wiedzy takiej dokładnej, ale gdyby przeanalizować rzeczywiście dobry plan, jak te zajęcia WF-u i w jaki sposób one się mogą odbywać, no to podejrzewam, że można by było w tej sali, która jest, plus ma być zadaszenie tamtego obiektu Orlika, bo ma być, że tak powiem, w tym miejscu to zrealizowane to zaspokoi spokojnie te potrzeby, takie, jakie one są. Więc to należy wziąć to pod uwagę. Ponieważ ta sala, która ma być przeznaczona na przedszkole, to nie jest chyba w pełni wymiarowa jakaś sala, gdzie tam ci sportowcy, ci piłkarze, czy siatkarze mogą ćwiczyć. To chyba to trzeba też wziąć pod uwagę. A więc jeżeli już oceniamy i wypowiadamy się, to spróbujmy pokazać argumentację, że rzeczywiście można dzisiaj tam przenieść to przedszkole i to jest pewna potrzeba i to jest pewien wymóg. Władze miasta powinny i są za to odpowiedzialne. I na pewno tutaj nie będzie, że tak powiem, ujmą dla realizacji. Natomiast ja tylko Państwu powiem, że ja głosowałem przeciwko absolutorium prezydentowi miasta w poprzedniej kadencji, ponieważ wtedy oficjalnie powiedziano, że z oświaty wycofano 20 milionów złotych. W związku z tym, patrząc, na jakość, to by się też przekładało, ja nie chcę w szczególności wchodzić, tylko to jest pewne powiązanie. Być może, że wtedy można było, nie wiem, te przedszkole wybudować. To tylko o tym informuję.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Pozwólcie Państwo, bo chciałbym ja też krótko zadać pytanie Panu Prezydentowi, bo tak czekam na koniec, żeby to zebrać, ale to już po prostu nie będzie może już argumentów, albo Państwo nie będziecie mieli już siły słuchać. Ale też chciałem zapytać Panie Prezydencie, bo tak jak powiedziałem już we wcześniejszej swojej wypowiedzi, padły zresztą nazwiska z nauczycielami wychowania fizycznego, z którymi się spotkałem i z którymi rozmawiałem. Czy jest ze strony Pana deklaracja, że to zadaszenie tego obiektu, że Pan będzie starał się pozyskać środki i czy Pan to wdroży?

Prezydent Miasta Paweł Niewiadomski: Krótko powiem tak, natomiast szczegółów, co do finansowania udzieli wiceprezydent.

Wiceprezydent Miasta Stanisław Kubeł: Tak się składa, że w poniedziałek byłem w ramach konwentu powiatów, bo miasto też jest członkiem konwentu, na spotkaniu z Marszałkiem Struzikiem o innych tematach nie będę mówił, ale jeden jest nowy. Domówiły się samorządy województwa, przynajmniej nasz samorząd mazowiecki z Ministrem Sportu, żeby połączyć swoje siły i środki z totalizatora będą połączone ze środkami Marszałka. Będzie utworzona możliwość dofinansowania na znacznie wyższym poziomie niż było to dotychczas. Będą to środki minimum rzędu około 100 milionów złotych, które będą rocznie przekazywane do samorządów. Wnioski będziemy kierować do Samorządu Województwa Mazowieckiego. Jaka jest nowość do tej pory ten udział totalizatora wynosił na poziomie 30% lub mniej. Teraz ten udział wspólny będzie na poziomie 60% kosztów przedsięwzięcia, a więc około 40 % będą to nasze środki do 10 milionów, a więc można to przeznaczyć na obiekty sportowe na terenie miasta. No i właśnie też to okienko, które się nadarza trzeba wykorzystać. Jak była troska o bazę oświatową to jeszcze chciałem powiedzieć jedno. Też była dyskusja z dyrektorem BGK na temat wykorzystania na obiekty termomodernizacyjne. A przy ulicy Parkowej stoi taki jeden budynek, który nie do końca jest wykorzystywany. Wygląda jakby w niego coś uderzyło z góry i też nim się pewnie trzeba będzie zająć.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Proszę Panie Prezydencie odpowiedzieć, czy jest wola, czy miasto będzie budować to zadanie. Jest tutaj Pani Dyrektor, to musi pójść jasny przekaz, że miasto będzie zabiegać o to, żeby poprawić te warunki w SP nr 6.

Prezydent Miasta Paweł Niewiadomski: Tak jak powiedziałem wcześniej, gwarantuję Państwu, że miasto o takie środki będzie występowało. Myślę, że już pół roku pokazuje, że dość intensywnie zabiegamy o wszystkie środki, jakie są możliwe do wzięcia, o ile mamy dokumentację. A też staramy się, jeżeli takiej dokumentacji nie mamy, się przygotować do tego wniosku. Powiem Państwu tak, rekordowo, jeżeli chodzi o zbiór dokumentacji do złożonego wniosku, zajęło nam to cztery dni. W ciągu czterech dni skompletowaliśmy całą dokumentację, którą złożyliśmy do naboru i też, jak Państwu zawsze mówię, że jestem dobrej myśli, myślę, że i w tej sytuacji są to właśnie projekty oświatowe również w niedługim czasie będą miały dla Państwa dobrą informację.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Dziękuję za tą konkretną odpowiedź. Myślę, że zarówno uspokoi to nauczycieli wychowania fizycznego, jak całe środowisko nauczycieli w SP nr 6, jak i pracowników i dzieci z przedszkola nr 6. Ja wierzę w skuteczność Prezydenta Niewiadomskiego. Pokazał w tym krótkim okresie czasu. Nie chcę wymieniać, ile tych środków trafiło do miasta na różne projekty. Będę temu kibicował, będę się przypominał. Myślę nawet, że po tej wypowiedzi, podczas głosowania ta cała tablica z wynikiem głosowania zaświeci się na zielono.

Radny Ryszard Żukowski: Powiem tutaj, chociaż to nie dotyczy tego przedszkola. Zmniejszono w Przedszkolu nr 15, logopedię do dwóch godzin swego czasu. To z wiarygodnych źródeł wiem. Druga sprawa, jako radny i członek Komisji Oświaty w poprzednich latach obserwowałem, samorząd ma za zadanie przedstawić Radzie informacje o stanie oświaty. W tamtych latach dużo wcześniej była zawsze informacja i dział taki o pomocy psychologiczno -pedagogicznej, a w ostatnich latach tego brakowało, tej informacji. I ja na Komisji Oświaty, to jest zapisane, można to odszukać, żądałem tego i obiecano mi, właśnie Pani obiecała mi to. Do tamtej pory, do końca kadencji nie otrzymałem, mimo że się zwracałem do pracowników, dowiedziałem się już po fakcie, że zostało zakazane mi udzielanie informacji na temat pomocy psychologiczno -pedagogicznej.

Radna Anna Gocłowska: No nie sposób się nie odnosić, jeżeli takie rzeczy padają. Ja miałabym takie pytanie do Pana Radnego Żukowskiego, kto zakazał i komu, bo to wymaga wyjaśnienia. Jeżeli ja w razie, czego, to proszę mi tę osobę, której zakazałam wskazać, bo to ja nie wykluczam jakichś kroków prawnych, bo to naprawdę przekracza już granice, które ja jestem w stanie znieść. Co do tych 20 milionów, które zostały wyjęte, to Pan Radny wie, że nie były żadne wyjęte. Nie płaciliśmy na przykład za puste sale w przedszkolach, które w liczbie 850 godzin tygodniowo świeciły pustkami, dzieci tam nie było i trzeba było zmniejszyć liczbę godzin i dzięki temu nie wydawało się pieniędzy i to jest nie o tym dyskusja. To faktycznie przewodniczący ma rację. Możemy się tak dalej prosić państwa, ja mam taki komfort, że ja w całej tej swojej pracy w urzędzie posługiwałam się prawdą. Ja nie muszę niczego zapisywać i do tych faktów zawsze spokojnie mogę wrócić i zachować twarz. Ja tu propagandy nie uprawiałam i nie zamierzam uprawiać. Więc myślę, tak, bo jeżeli nawet w tej piętnastce mogło tak być, że było... Państwo wiedzą, tam są dwa oddziały. Państwo wiedzą, że zajęcia logopedyczne to się mogą odbywać w grupie do czterech dzieci. Że jeżeli takie były potrzeby zdiagnozowane, to na takie potrzeby była odpowiedź. To jest najmniejsze przedszkole w mieście, bo dwuoddziałowego drugiego nie ma. Następne są cztero, pięcio, siedmio i dziewięć oddziałowe. I w dalszym ciągu, proszę Państwa, to, o czym Państwo tutaj mówią, to jakby uwiarygadnia moją tezę, że to jest rozmowa o systemie oświaty w mieście, o strukturze, bo jak Pan Prezydent Niewiadomski był łaskaw to zdjęcie pokazać, nie wiem, komu ono miało się przysłużyć, to ja pójdę dalej Panie Prezydencie. Ta szkoła, jako jedna z nielicznych, jako może jedyna w mieście, w ogóle nie ma sali gimnastycznej. I my

dzisiaj rozmawiamy o zadośćuczynieniu nauczycielom, i dobrze, że tak rozmawiamy, z szóstki za odebranie, za zmniejszenie komfortu, zmniejszenie komfortu pracy poprzez zadaszenie orlika, to zwróćmy uwagę, ja cały czas chce rozmawiać o strategii, że jest więcej orlików w mieście i żaden zadaszony. I są szkoły takie, jak zespół nr cztery, jak pierwszy ogólniak, jak drugi ogólniak, które prawie nie mają sali gimnastycznej i tam też potrzeba. Dlatego jak ja mówię, że wyjęcie z tego zbioru jednej sali rodzi skutki nie tylko dla tej szkoły. My powinniśmy patrzeć na oświatę miejską, jako radni, jako organ prowadzący w kontekście takich decyzji i patrzeć, jakie to będzie miało skutki dla innych. Bo raz jeszcze mówię, gdyby Pan Prezydent poszedł w drugą stronę, znalazł lokum dla tych dzieci inne i zwiększył to boisko poprzez zadaszenie, to oczywiście choćby kluby mogły wcześniej wykorzystać sale z zasobów szkoły nr sześć. Ja w ten sposób to widzę i tak to odnoszę. My możemy sobie robić zdjęcia i zapewniam Pana Prezydenta, że jak będzie trzeba jakieś zdjęcie zrobić na koniec kadencji, to może się jakieś znaleźć. No i czy to o to chodzi?

Radna Magdalena Jaworowska: Ja tylko chciałam Prezydenta dopytać, bo jeśli nie będzie tych środków tak, bo też może się zdarzyć, to czy udźwigniemy to z własnych środków? .

Prezydent Miasta Paweł Niewiadomski: Ja z założenia jestem człowiekiem wielkiej wiary i optymista, więc myślę, że są ku temu dobre przesłanki, żeby pozyskać. Natomiast gdyby rzeczywiście się nie udało tych środków pozyskać, to ja mogę Państwu zadeklarować, że w budżecie na 2026 rok taka inwestycja się znajdzie.

Radny Adam Kurpiewski: Ja tu apelowałem do Pana Przewodniczącego również z wnioskiem, żeby jednak ukrócić trochę tą dyskusję nie na temat. No, bo ja mam wrażenie, że tu robimy jakąś dyskusję, która jest krytyką całłościowych ostatnich pięciu lat poprzedniej ekipy w dziale oświata i tutaj ten właśnie system obrony i nie naprawdę nadzwyczajna wiedza i Pana byłego Prezydenta i Pani Wiceprezydent jest ogromna i ja tylko proszę o to, żeby tą swoją wiedzę wykorzystać dla dobra mieszkańców i dla dobra tej kadencji. Bo uwierzcie mi, przecież widzicie Państwo tutaj Radnych, wszyscy jak tu jesteśmy, jesteśmy za dobrem szkół, przedszkoli i oświaty, a nie przeciwko. A mam wrażenie, że robimy z siebie jakichś wrogów, tu się odbijamy, jakieś oskarżenia, a ty zrobiłeś to, a ty nie dopatrzyłeś tamtego. Wszyscy chcemy polepszyć, a nie pogorszyć. Jest teraz konkretny pomysł, konkretny pomysł bliski realizacji, pomysł, na którego są projekty, jest zagwarantowana niemalże finansowanie. No Szanowni Państwo, no jak możemy teraz z tego nie skorzystać? No sami pomyślcie, jakby był Pan Prezydent Kulik i by nam przedstawił ten projekt, uwierzcie mi, że bym to samo zrobił. Głosowałbym i bym popierał, tak jak teraz popieram propozycję Prezydenta Niewiadomskiego i apeluję do was, żebyście również popierali tą propozycję dobrą dla mieszkańców, dobrą dla miasta Ostrołęki. Kolejna rzecz, to, co powiedział przewodniczący Komisji Sportu, przecież te zadaszenie tego boiska może być tak zwane balonowe. Ja pamiętam z kampanii wyborczej mieliśmy taki też projekt zrobienia w Ostrołęce kortów tenisowych balonowych. To jest praktycznie całłościowe zadaszenie. To nie jest tylko daszek, to jest tak naprawdę możliwość też ogrzewania. Ja nie wiem, jaki tu będzie, żeby było to zrozumiałe, ten projekt ostateczny, ale jest możliwy także taki. Pamiętam, że było finansowanie również z Ministerstwa Sportu od Ministra Nitrasa, taka właśnie przebudowa orlików. Także myślę, że wszyscy powinniśmy zabiegać o to, żeby właśnie tak wyglądała ta infrastruktura sportowa przy szkołach. Przy pewnie każdej szkole, a przy tej w pierwszej kolejności, tak jak apelowała Pani Dyrektor, żeby rozwiązać te problemy, ułatwić nauczycielom wykonywanie swojego zawodu i misji pewnie, bo jak wszyscy wiemy to nie jest tylko zawód, ale też i pasja tak jak tu pięknie powiedział nasz kolega przewodniczący, tutaj ludzi związanych w tej Radzie z oświatą jest multum, nie tylko Pani Wiceprezydent. Także wszyscy jesteśmy za tym, żeby było dobrze i żeby było jeszcze lepiej niż pomysł i projekt, który przedstawił kiedyś Prezydent Łukasz Kulik. Ja rozumiem, że ciężko się pogodzić, że to nie dojdzie do realizacji, no, ale takie są fakty. Te czasy się zmieniły, kiedy podejmowaliśmy te projekty, te uchwały wtedy była inna rzeczywistość, inne były szanse na

finansowanie, inna była, że tak powiem sytuacja. Teraz mamy to, mamy na rękę, na dłoni, więc nie możemy chyba zaprzepaścić tej okazji. Także bardzo apeluję o skończenie dyskusji i przejście do głosowania i naprawdę uwierzcie mi wszyscy, którzy będą za tym projektem przyczyniają się do rozwoju i do pójścia do przodu i do zwiększenia możliwości w oświacie, a nie jej cofania.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Jedna informacja dla radnego Kurpiewskiego, że uważam, że są takie balonowe już korty w Ostrołęce, to dla Pana informacji. Pobudował je prywatny przedsiębiorca, można z tego korzystać przy ulicy Warszawskiej Renault Sport. Trzy piękne korty, także Ostrołęka wzbogaciła się o kolejną bardzo dobrą inwestycję. Nawet jakby miasto coś takiego pobudowało, to też musi to utrzymać, także my mamy dużo więcej potrzeb i z dziedziny oświaty i sportu, gdzie możemy lokować fundusze.

Radny Grzegorz Gołaś: Przysłuchując się tej obszernej dyskusji, chcę stwierdzić, że my na dzisiejszej sesji Rady Miasta nie uzdrowimy i nie naprawimy oświaty, choćby względem technicznym, bo niestety nasze budynki się starzeją wiele lat, potrzebują inwestycji i może nawet naszej kadencji nie wystarczy, żeby ich wszystkie wyremontować i doposażyć. Także składałem wniosek formalny o zakończenie tej dyskusji w tym punkcie.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Ja zgłaszam wniosek przeciwny, pomimo, że kolega z klubu, zawsze odkąd jestem radnym od 2002 roku uważam, że nie powinniśmy zamykać ust radnym w tak ważnych sprawach.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Podał pod głosowanie wniosek radnego Grzegorza Gołasia o zamknięcie dyskusji w tym punkcie.

Głosowanie

Za – 11

Przeciw – 7

Wstrzymało się – 2

Wniosek uzyskał akceptację rady.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Podał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Przedszkola Miejskiego nr 10 w Ostrołęce poprzez zmianę siedziby.

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

14. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Przedszkola Miejskiego nr 1 Kraina Uśmiechu oraz Przedszkola Miejskiego nr 9 Bajkowa Kraina poprzez zmianę ich siedziby.

Sprawozdawca Komisji Oświaty Anna Gocłowska: Komisja Oświaty pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały 6 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i braku głosów wstrzymujących się.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Szatanek - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Paweł Niewiadomski: Zmiana tak naprawdę dotyczy czasu, kiedy ma dojść do tego przekształcenia. Przesuwamy ten termin z 31 sierpnia przyszłego roku na 31 sierpnia 26 roku. Podyktowana jest to w głównym mierze tym, że przy pierwszym podejściu nie został rozstrzygnięty przetarg na budowę tego przedszkola, bo mówimy o przedszkolu na ulicy Blachnickiego. Mogę Państwu powiedzieć, że tak naprawdę na dniach zostanie ogłoszony ponowny przetarg na budowę tego przedszkola. No i też biorąc pod uwagę, że proces budowlany nie jest procesem szybkim, a chcemy też żeby w przypadku wyboru

wykonawcy, żeby te prace zostały wykonane bez pośpiechu, a w sposób gwarantujący, jakość tego budynku, nie ukrywam, że oprócz budowy tego budynku jest kwestia wyposażenia tego przedszkola, no i nie ukrywam, że chcielibyśmy również teren wokół tego przedszkola już zagospodarować i myślę, że ten dodatkowy rok, żeby też bez pośpiechu ta inwestycja została zrealizowana.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Szatanek – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zamiaru przekształcenia Przedszkola Miejskiego nr 1 Kraina Uśmiechu oraz Przedszkola Miejskiego nr 9 Bajkowa Kraina poprzez zmianę ich siedziby.

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Uchwała została podjęta.

15. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie powołania Rady Społecznej przy Zakładzie Pielęgnacyjno- Opiekuńczym w Ostrołęce.

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Waldemar Popielarz:

Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej na swoim posiedzeniu procedowała ten projekt uchwały. Projekt uchwały został przedstawiony przez Panią Wiceprezydent na posiedzeniu Komisji. Nie było dyskusji w tym punkcie. Projekt dotyczy powołania Rady Społecznej Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Ostrołęce. Obowiązek taki nakładają przepisy ustawy o działalności leczniczej oraz zapisy w statucie zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego przyjętego uchwałą Rady Miasta Ostrołęki. Zgodnie z zapisami tego statutu Radę Społeczną powołuje Rada Miasta Ostrołęki. W jej skład wchodzi osiem osób. Jako przewodniczący prezydent miasta Ostrołęki, jako członkowie przedstawiciel Wojewody Mazowieckiego oraz sześciu przedstawicieli podmiotu tworzącego. Na posiedzeniu komisji w trakcie głosowania Komisja Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały 6 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Szatanek – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Szatanek: Szanowni Państwo, tak jak przewodniczący Komisji Rodziny, Zdrowia, Polityki Społecznej przedstawił nam musimy dzisiaj wybrać 6 przedstawicieli Rady Miasta. W związku z tym będziemy musieli zgłaszać kandydatów. Każdy kandydat będzie musiał wyrazić zgodę, czy chce zasiadać w tej komisji. No i oczywiście każdą kandydaturę oddzielnie przegłosować.

Radny Grzegorz Gołaś: Szanowna Rado, dobrze by było, gdyby przedstawiciel z każdego klubu zasiadał w tej radzie. Także wnoszę taki wniosek i myślę, że kluby się do tego ustosunkują i wskażą kandydata. Ja ze swojej strony chciałbym wskazać tutaj Bartosza Śniecińskiego, radnego do działania w tym zespole.

Radny Bartosz Śnieciński – wyraził zgodę.

Radny Waldemar Popielarz – zgłosił kandydaturę radnego Adam Kurpiewskiego.

Radny Adam Kurpiewski – wyraził zgodę.

Radny Jarosław Łuba – zgłosił kandydaturę radnej Magdaleny Jaworowskiej.

Radna Magdalena Jaworowska – wyraziła zgodę.

Radny Bartosz Śnieciński – zgłosił kandydaturę radnego Stanisława Szatanka.

Radny Stanisław Szatanek – wyraził zgodę.

Radny Grzegorz Gołaś – zgłosił kandydaturę radnej Ewy Żebrowskiej-Rosak.

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – nie wyraziła zgody.

Radny Grzegorz Gołaś – zgłosił kandydaturę radnego Ryszarda Żukowskiego.

Radny Ryszard Żukowski – nie wyraził zgody.

Radny Piotr Bojarski – zgłosił kandydaturę radnej Ewy Krupki.

Radna Ewa Krupka – wyraziła zgodę.

Radny Bartosz Śnieciński – zgłosił kandydaturę radnego Jarosława Łuby.

Radny Jarosław Łuba – wyraził zgody.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Szatanek – poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Bartosza Śniecińskiego do Rady Społecznej przy Zakładzie Pielęgnacyjno- Opiekuńczym w Ostrołęce.

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Wybrano radnego Bartosza Śniecińskiego do Rady Społecznej.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Szatanek – poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Adama Kurpiewskiego do Rady Społecznej przy Zakładzie Pielęgnacyjno- Opiekuńczym w Ostrołęce.

Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 3

Wybrano radnego Adama Kurpiewskiego do Rady Społecznej.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Szatanek – poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Stanisława Szatanka do Rady Społecznej przy Zakładzie Pielęgnacyjno- Opiekuńczym w Ostrołęce.

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Wybrano radnego Stanisława Szatanka do Rady Społecznej.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Szatanek – poddał pod głosowanie kandydaturę radnej Ewy Krupki do Rady Społecznej przy Zakładzie Pielęgnacyjno- Opiekuńczym w Ostrołęce.

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Wybrano radną Ewę Krupkę do Rady Społecznej.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Szatanek – poddał pod głosowanie kandydaturę radnej Magdaleny Jaworowskiej do Rady Społecznej przy Zakładzie Pielęgnacyjno- Opiekuńczym w Ostrołęce.

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

Wybrano radną Magdalenę Jaworowską do Rady Społecznej.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Szatanek – poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Jarosława Łuby do Rady Społecznej przy Zakładzie Pielęgnacyjno- Opiekuńczym w Ostrołęce.

Głosowanie

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Wybrano radnego Jarosława Łubę do Rady Społecznej.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie powołania Rady Społecznej przy Zakładzie Pielęgnacyjno- Opiekuńczym w Ostrołęce.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

16. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia programu osłonowego z zakresu pomocy społecznej Taksówka dla seniora na lata 2025 - 2026.

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Waldemar Popielarz:

Komisja Rodziny rozpatrywała ten projekt uchwały na swoim ostatnim posiedzeniu. Został on szeroko przedstawiony przez Panią Wiceprezydent. Odbyła się dyskusja w tym punkcie. Projekt ten został pozytywnie przyjęty przez Radnych, co przedstawia wyniki głosowania podane przeze mnie później. Tak pokrótce powiem, że celem programu jest zapewnienie wsparcia seniorom w codziennym funkcjonowaniu poprzez świadczenie usług przewozowych w miejscu zamieszkania wynikających z różnych potrzeb. Beneficjentami programu są seniorzy, osoby zamieszkałe na terenie miasta Ostrołęki, które ukończyły 70 rok życia, a także osoby w wieku 65-70 lat posiadające orzeczenie o niepełnosprawności. Tak jak powiedziałem na posiedzeniu komisji, komisja pozytywnie rozpatrzyła ten projekt uchwały 6 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i głosów wstrzymujących się.

Wiceprezydent Miasta Elżbieta Mierzejewska-Nicewicz: Mam ogromną przyjemność przedłożenia Państwu nowego programu z zakresu wsparcia seniorów na terenie miasta Ostrołęki. To jest jeden z tych programów, który obiecywał Prezydent Paweł Niewiadomski podczas swojej kampanii wyborczej, ale jest to też program, który jest programem uzupełniającym zadania realizowane w tym momencie przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. I mówię tutaj o usługach opiekuńczych, asyście osobistej osoby niepełnosprawnej czy programie opieki wytchnieniowej. Program jest skierowany wprost do seniorów, którzy są w trudnej sytuacji życiowej, ale też w jakiś tam sposób nie mogą samodzielnie poruszać się, mają problemy, jeżeli chodzi o dotarcie do urzędów, do specjalistycznych placówek pomocy medycznej czy chociażby na cmentarze miejskie. Jest to program na lata 2025-2026, ale też program, którego przyjęcie umożliwia złożenie wniosku o środki unijne w ramach takiego grantu unijnego Premia Społeczna. Jeżeli Państwo przyjmiecie ten program, drugim trybem postępowania będzie wyłonienie organizacji pozarządowej, która będzie partnerem w realizacji tego programu i ta organizacja w drodze konkursu wyłoniona razem z miastem Ostrołęka będzie ubiegać się o środki w ramach tego programu. Niewątpliwie jest to program, który poprawi sytuację osób starszych, tych w trudnej sytuacji życiowej i będzie stanowił uzupełnienie kompleksowego wsparcia, które jest świadczone na rzecz seniorów na terenie miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radna Magdalena Jaworowska: Ja chciałam pochwalić, bo super pomysł. Bardzo się cieszę, że w kierunku właśnie seniorów, bo na pewno jest taka potrzeba. Natomiast tutaj chciałam jeszcze zapytać się, uściślić do specjalistycznych placówek medycznych na umówione wizyty, badania specjalistyczne. Mam nadzieję, że to tylko na terenie miasta, tak? To może byśmy dopisali, bo z tego nie wynika.

Wiceprezydent Miasta Elżbieta Mierzejewska-Nicewicz: Program jest skierowany do seniorów zamieszkałych na terenie miasta Ostrołęki. Jest to wpisane, że świadczenie usług jest na terenie miasta Ostrołęki.

Radny Ryszard Żukowski: Jak wiemy grupa seniorów w naszym mieście się zwiększa. Ta grupa wiekowa jest narażona najbardziej na różnego rodzaju uszczerbki zdrowotne i tutaj chciałem bardzo podziękować, bo jako przewodniczący, który prowadził Pana Prezydenta na sesji, obiecał i kolejny raz tutaj realizuje tę obietnicę. I za każdym razem, która będzie, a mam spisane ich kilka, nie kilka, tylko dziesięć, będę o tym mówił i podkreślał.

Radny Adam Kurpiewski: Ja również pamiętam w kampanii wyborczej, tak powątpiewałem na realizację tej obietnicy, więc teraz chylę czoła, jestem zadowolony. Rozumiem, że to jest program pilotażowy, bo tu te zapisy tak są dość mocno ograniczające, ale myślę, że zobaczymy jak to będzie funkcjonowało. To wszystko wyjdzie w trakcie realizacji tej obietnicy. Myślę, że to jest dobry pomysł, dobre wyjście do przodu. No i najważniejsze, że dotrzymywanie słowa, tak jak Pan Prezydent wcześniej powiedział. Także bardzo dziękuję i oczywiście popieramy.

Radny Mariusz Łuba: Ja rozumiem, nie wiem, może się mylę, tak, ale koordynatorem tego projektu będzie Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, upewniam się, który będzie informował tutaj mieszkańców na zasadzie przekazania tutaj, tak jak widzę w projekcie numeru telefonu.

Wiceprezydent Miasta Elżbieta Mierzejewska-Nicewicz: Potwierdzam, koordynatorem tego programu będzie Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie i tam można będzie zgłaszać wszystkie potrzeby związane z usługami przewozowymi.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia programu osłonowego z zakresu pomocy społecznej Taksówka dla seniora na lata 2025-2026.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

17. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wysokości opłat za usuwanie pojazdów z dróg położonych na terenie Miasta Ostrołęki, ich parkowanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od wykonania dyspozycji usunięcia pojazdów w 2025 roku.

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Adam Kurpiewski: To jest corocznie przyjmowana taka uchwała w tym roku ta uchwała jest proponowana w cenie obowiązującej w 2024 roku, ponieważ umowa była podpisana na dwa lata i ta proponowana wysokość stawki odpowiada rzeczywistym kosztom ponoszonym przez powiat. Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie rozpatrzyła projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wysokości opłat za usuwanie pojazdów z dróg położonych na terenie Miasta Ostrołęki i ich parkowanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od wykonania dyspozycji usunięcia pojazdów w 2025 roku głosami 8 za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wysokości opłat za usuwanie pojazdów z dróg położonych na terenie Miasta Ostrołęki, ich parkowanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od wykonania dyspozycji usunięcia pojazdów w 2025 roku.

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

18. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia programu współpracy miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3, ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2025 rok.

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Adam Kurpiewski: To także jest uchwała, którą podejmujemy rok rocznie. W tym roku była poprzedzona też dużymi konsultacjami z organizacjami pożytku publicznego zgromadzonymi na terenie miasta Ostrołęki, które się ubiegają o dofinansowanie. Taka była przedstawiona ta informacja na posiedzeniu Komisji. Kwota planowana jest w wysokości 3 471 050, 56 zł. Jest to kwota wyższa od zeszłorocznej o 34 tysiące. Także proponujemy przyjąć ten projekt uchwały. Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie rozpatrzyła projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia programu współpracy miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3, ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2025 rok głosami 8 za przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia programu współpracy miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3, ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2025 rok.

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

19. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie emisji obligacji komunalnych.

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Adam Kurpiewski: Tak jak nazwa wskazuje, tu chodzi o zmianę uchwały w sprawie emisji obligacji tej, którą podejmowaliśmy na wcześniejszych sesjach. Tu Pan Skarbnik przedstawił propozycję Pana Prezydenta, aby emisję obligacji podzielić na transze, z których w 2024 roku wyemitowano by 30 milionów, a przeniesienie części kwoty na 2025 rok w wysokości 10 milionów. Dyskusja się odbyła, wszystkie wątpliwości zostały chyba rozwijane przez Pana Skarbnika i Komisja pozytywnie rozpatrzyła projekt uchwały Rady Miasta o stronki zmieniających uchwałę w sprawie emisji obligacji komunalnych głosami 7 za, przy 1 głosie przeciwnym i braku wstrzymujących się.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie emisji obligacji komunalnych.

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 3

Uchwała została podjęta.

20. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2024-2042,

21. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2024 rok.

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Adam Kurpiewski: Jeżeli chodzi o ten projekt odnośnie prognozy finansowej na lata 2024-2042 dochody ogółem zmniejszono o 415 397,25 złotych. Wydatki ogółem zmniejszono o 10 640 961,99 złotych. Wynik budżetu jest deficytowy i po zmianach wynosi minus 45 884 969,87 złotych. Wynik głosowania Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie rozpatrzyła projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2024-2042 głosami 8 za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się. Jeżeli chodzi o projekt uchwały budżetowej na 2024 rok, tutaj poszczególne zmiany omówiła oczywiście Pani Skarbnik, czy Pan Skarbnik obecny na posiedzeniu. Radni się dopytywali o pewne zapisy. W każdym razie zmniejsza się plan dochodów gminy o kwotę 3 549 213,75 zł. Zwiększa się plan dochodów powiatu o 3 133 816,50 zł. Zmniejsza się plan wydatków gminy o 13 585 528,49 zł. I zwiększa się plan wydatków powiatu budżetu o 2 944 566,50 zł. I w tym przypadku Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie rozpatrzyła projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2024 rok głosami 8 za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2024-2042,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2024 rok.

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

22. Przyjęcie informacji Prezydenta Miasta Ostrołęki o sprawach bieżących za miesiąc październik 2024.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – poddał pod głosowanie informację Prezydenta Miasta Ostrołęki o sprawach bieżących za miesiąc październik 2024.

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Informacja została przyjęta.

23. Oświadczenia radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zapytał czy ktoś z radnych chciałby coś oświadczyć.

Radny Grzegorz Gołaś: chciałbym oświadczyć, że wpłynęło do mnie wiele pozytywnych głosów odnośnie reprezentowania Rady przez Pana Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego Rady. Państwo reprezentowaliście nas na różnych uroczystościach i spotkaniach w ostatnich dwóch tygodniach, między innymi Pan Wiceprzewodniczący Rady na złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy pod pomnikiem Kolejarzy. Za co ja, jako radny w imieniu mieszkańców otrzymałem wiele podziękowań, że godnie Pan Stanisław Szatanek, jak i Przewodniczący Rady reprezentują nas, reprezentują całą Radę, za co serdecznie dziękuję.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Ja oświadczam, że jest mi niezmiernie miło kolejną kadencję współpracować z wiceprzewodniczącym Stanisławem Szatankiem. Jest to człowiek, na którego zawsze mogę liczyć. My możemy się spierać, my możemy mieć inny pogląd, ale zawsze są to dyskusje rzeczowe i bardzo, ale to bardzo szanuję tego człowieka.

Radny Bartosz Śnieciński: Ja oświadczam, że zobowiązałem się, że podziękuję Panu Prezydentowi, że realizuje Pan budżet obywatelski i poprawia Pan skwer Józefa Psarskiego, za co bardzo dziękuję i za co dziękuję Rada Osiedla Stare Miasto.

24. Sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Prezydent Miasta Paweł Niewiadomski: Ja chciałbym podziękować pracownikom Urzędu Miasta w szczególności Państwu Radnym. Chodzi o kwestię wizyty naszych przyjaciół z miasta partnerskiego MEPEN. Dziękuję Państwu, że bardzo tak chętnie uczestniczyliście w tych spotkaniach i obszarach, w których pokazał, szcyciliśmy się, czym Ostrołęka może się pochwalić, jeżeli chodzi o gości. Ale w dużej mierze i w szczególności chciałbym podziękować wszystkim pracownikom Urzędu Miasta, instytucji związanych z funkcjonowaniem naszego miasta, którzy bardzo, bardzo chętnie i z oddaniem zaangażowali się w przygotowanie tej wizyty. Informacje zwrotne, które otrzymałem od przyjaciół z miasta partnerskiego byli bardzo zaskoczeni taką pozytywną energią i ilością tych dobrych praktyk, które im pokazywaliśmy. A nie ukrywam, że nasi pracownicy urzędu gdzieś tam zawsze z tyłu pilnowali, aby to wszystko dobrze się zgrało i wspólnie ładnie wyszło. Jeszcze raz serdecznie dziękuję dla wszystkich pracowników zarówno mojego wydziału, jak i wydziałów KST i wszystkich innym osobom dysekcji OCK, Orkiestrze Kameralnej, Dyrektorowi Muzeum Żołnierzy Wykłętych i wszystkim, którzy zaangażowali się w te działania. I myślę, że ta współpraca między naszymi dwoma miastami ma dobre perspektywy rozwoju na kolejne lata, więc jeszcze raz serdecznie Państwu dziękuję.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki: Pozostaje mi też również podziękować Radnym, którzy się włączyli w obchody 30-lecia tego partnerstwa. Dziękuję Państwu, że byliście, uczestniczyliście w różnych spotkaniach

25. Zakończenie obrad XVI sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Wojciech Zarzycki – zakończył obrady XVI sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała od godz. 10.00 do godz. 16.00.

Protokołowali:
Ewelina Piechocka
Grzegorz Ciecierski

**Przewodniczący
Rady Miasta Ostrołęki
Wojciech Zarzycki**